

Czytelnia

NR 2  
06.91.

# NIENIA

HCPunk  
ZINE

! ?!  
MORE GIGS IN POLAND!  
WIĘCEJ KONCERTÓW!!



# WIKOLINIA

CENA: 9000

KAZKA  
SMIERC  
Hardonis  
KOMPANIA  
KARNA

PROPAGANDA  
farben-lehre  
REBELIANT



NAUSEA  
DRI.  
GANGRENA

LISTY.  
RECENZJE.  
OPWIADANIA.  
ARTYKULEY. ETC.

# WSTĘP

## BY

# FAKTY



DARIUSZ TKACZYK  
MIĘDZYBLOKOWA

14A m10

41-706 RUDA ŚLĄSKA 6

Przed wszystkim chciałbym powiedzieć, że to chyba już czwarty jaki ma ten numer. Prawdopodobnie mało kto pamięta poprzedni. No, ale mniejsza z tym - oto jest drugo oczekiwana przez wszystkich druga KOLUMNA. Jedynka podobno była dość dobra, choć słyszałem że niektórzy uważali ją za kompletne gówno. Nie to jest najważniejsze. Nieważne też jest to, że niektórzy uznali tytuł za proniemiecki (świadczy to jedynie o ich tępotności i niewiedzy), a okładkę za sexistowską (tu wina po stronie drukarni - słaba jakość spowodowała, że na zdjęciu widać było jedynie gołą dziewczynę, wszelkie inne rekwiizyty były nieczytelne...) lub przejaw mojego złośliwego oceniania... Tu rodzi się pytanie - o jakie zbroczenie chodzi? Ja jakoś nie wiem. Co to w ogóle jest zbroczenie? Czy to odstępstwo od normy? W takim razie, 80% z Was to zbroczyli. W ogóle wydaje mi się, że nawet gdybym był w jakiś sposób "zbroczony", to jest to wyłącznie moja sprawa - zakładając, że nie wchodzi nikomu z tym w drogę. Zawsze wydawało mi się punk stoi po stronie takich właśnie spraw. Tymczasem ostatnimi czasy obserwuję jakąś dziwną tendencję do niszczenia wszelkiej inności, wzrost tendencji nacjonalistycznych, czasem wręcz faszystowskich, przechodzenie nad tym do porządku, akceptowanie, czy wręcz pomaganie, popieranie, obrona. Powoli odbiegam od tego, co właściwie chciałem napisać dlatego chciałem zwrócić uwagę na parę rzeczy, które są dla mnie często zaskoczeniem i niepokoją mnie. Jest taka dość znana kapela BABAJAGA OJO - otwarcie przyznają się, że są rasistami. Jakoś nikt nie zwraca na to uwagi. Podobno ogólnie akceptowany przez "scenę" ACID DRINKERS występuje w Czeskim Cieszynie na koncercie organizowanym przez tamtejszą partię prawniczo-nacjonalistyczną. W czasie, gdy grają "I Fuck The Violence" bramkarze napierdalają ludzi pałkami i szcują psami. Coś jest nie tak... Podobno muzycy z ACID DRINKERS na grywają płytę z... BABAJAGA OJO i... APATIA. Podobno. Jest taki zine z Białogostoku "Violent Death". Niby wszystko w porządku, a tu nagle reklamam - nie jest to kapela owa, a faszystowska - świadczy o tym używanie przez nich kołomira; dla tych, co nie wiedzą - kołomir to słowiańska swastyka! W tym samym zinie recenzję nazistowskiego zine, a "Legion", adres dla zainteresowanych (czytaj faszystów), ani słowa że to gówno. Moim zdaniem zine hupkuje to nie skrzyńka kontaktowa dla nazistowskich bękartów i nie jest żadnym wyłudzeniem, gdy goś mówi, że recenzuje wszystko, co dostaje. Jest taka grupa grindowa ze Szczecina SCHIZOORGASSM. Mimo iż na reklamówkach używają swastyk, kołomirów, symboli SS i wyjątkowo dużej ilości penisów ich reklamy można znaleźć w wielu zine'ach. Podobno to samo dotyczy kapeli T.&T. Z jednego z tekstów grupy CHÓR WUJÓW można się dowiedzieć, że należy wykonać... emerytów i rencistów bo to oni gnębia młodzież. PIRAT DISTRIBUTION z Wałcz a bodajże sprzedaje kasety aż po 15 tys. (drożej niż w większości sklepów, czy kiosków!?!?) - tłumaczę to tym że pracują we dwóch i zyskiem muszą się dzielić na dwa (jak sami napisali mają 7 tys zysku na jednej kasecie) - czy gdyby pracowali w trzech, czy czterech to kasety byłyby jeszcze droższe? Jakis czas temu było coś takiego, że każdy dążył do jak najniższej ceny lu

b nawet pracował bez zysku. Obecnie chyba głównym celem jest zrobienie amony-ceny na kasety, zine'y są coraz wyższe (o płytach nie wspomnę - słysząc niektóre ceny na giełdzie czadowej w W-wie można paść i nie wstać). Sam zarabiam na kasetach, które robię i na tej podstawie mogę sobie wyobrazić ile zarabiają inni. Wydaje mi się, że czasem niektórzy znacznie przesadzają. Podobno na pikniku w Ciechanowcu na scenę dostał się niejaki CYKLON B, jacyś nacjonalisci i wyglądało, że dostaną niezły wpierdol, ale w ich obronie stanął jacyś "punkowcy" bo doszli do wniosku, że tamci grali z jajem... Od jakiegoś też czasu widać dziwną dla mnie nagonkę na anarchistów ("wydumanych idealistów i filozofów") i na odwrót - anarchistów coraz bardziej separują się od tych "zapatrzonych jedynie w muzykę kontrkultury", ale o tym to może później. Teraz wróć do chwili do poprzednich spraw. Dziwi mnie, że mało kto zajmuje się właśnie czymś takim, a starza nieistniejąca w sumie i beznadziejne problemy w stylu "HC kontra punk", "Punk dobry, HC to moda i rabana", "SE dupki", "Gitcore owcy kontra Marczyński" itp. bzdury. Czytelnicy katowani są wiadomiami z NOMEANSNO, PUGAZI etc, roztrząsaniem "antyklerykalnej strony tekstów Experta", a zupełnie nie dostrzegają, że to nie wszystko, o czym można pisać, i że niekoniecznie jest to najważniejsze. W tym miejscu jeszcze dodam tylko, że bardzo lubię i Experta, i NO MEANS NO, ale naprawdę - są na świecie setki innych ciekawych kapel. To chyba tyle biadolenia, a mam nadzieję że ktoś pomyśli o tym co napisałem. Poran bardziej przyziemne sprawy. Ten numer ukazuje się prawie dwa lata po pierwszym, choć powinien wcześniej ale z braku sił na druk, maszyny do pisania, czasu itp. wychodzi teraz. Tak więc niektóre szczegóły i sprawy są nieaktualne lub wyglądają całkiem inaczej. Te ważniejsze błędy, przedawienia itd. usunąłem. Efekt przęd Wami. Jest to gazetka głównie muzyczna, więc nie spodziewajcie się tu żadnych dysput filozoficzno-egzystencjalnych, ani rubryki z poezją. To po prostu nie moja działka (choć w przyszłości może coś się zmienić) a jako, że jest to mój fanzine jest tu to, co chcę by było. Nadal zachęcam, by pisać listy, polemiki... Szczególnie interesują mnie wszelkie znie trendy, oszustwa, nieodpowiednie postawy kapel, zine'ów, dystrybucji etc. Piszę w tych sprawach - być może będę mógł w czymś pomóc. Zachęcam też kapela, szczególnie te mniej znane do przysyłania materiałów, reklam itd., chętnie pomogę w promocji. Co do dystrybucji tego zine'a to postanowiłem wysyłać także pojedyncze egzemplarze - niektórzy mi szukają w miejscowościach, gdzie nikt inny nie jest zainteresowany takimi piśmami. Przy większych ilościach niżki, piszcie po szczegóły. Pisząc dołącz zawsze kopertę i znaczek, chyba że jesteście starym znajomym bądź jest w waszym interesie by na list odpisać. Starajcie się nie pisać na kartkach pocztowych. Nie obklejajcie kopert żyletkami, etykietami z piw (lepiej wkładajcie je do środka, przydadzą się do kolekcji) i innym tałatajstwem. Nie piszcie na kopercie W KOLUMNA, ani ENIGMATIC TAPES. Znaczkami możecie namydlać - nie sprawia mi większego kłopotu ich odmywanie. Nie słuchajcie tych, którzy pierdola, że to oszukiwanie państwa i poczty. O to właśnie chodzi. Starajcie się wykorzystywać kopert

y parę razy. Jeśli chcecie rozprościć jakieś swoje produkty tutaj na Śląsku, to piszcie (ziny, naszywki, płyty, kasety, plakietki, naklejki etc), tyle że raczej nie mogą wysyłać forsy za góry, dopiero po sprzedaniu. Nie będzie podziękowań, ani pozdrowień-zaśleby to zb yt wiele miejsca. Prognę jedynie podziękować wszystkim, którzy pożyczali mi maszyny do pisania-szczególnie obydwu IZOM, KASI, SIERPOWI I STIOPIE za przepisywanie.

MAJWIĘKSZE POZDROWIENIA DLA MARIUSZA ZA JEGO POMOC.

Przepraszam wszystkich, których materiały zostały nie wykorzystane z tych, czy innych powodów. Część zostanie przekazana innym zineom, bądź już została przekazana. Być może zamiast następnego numeru V KOLUMNY ukaże się coś innego, w każdym bądź razie nie zamiar zam rezygnować. PAMIĘTAJ SCENA NIEZALEŻNA ISTNIEJE DZIĘKI WSPÓŁPRACY, A NIE RYWALIZACJI. TY TAKŻE MOŻESZ WNIOSĆ SWÓJ WKŁAD W JEJ ISTNIENIE I ROZWOJ. JEST JESZ CZE WIELE DO ZROBIENIA, NIE PRZESPIJ SWĘJ SZANSY, MYŚL GLOBALNIE, DZIAŁAJ LOKALNIE.

Jako ENIGMATIC TAPES AND DISTRIBUTION prowadzimy spr zedaż wielu interesujących rzeczy. Można u nas nabyć: kasety (DEPRESJA, OTDS, CZERNOBYL ZDRÓJ I + II, KOMPANIA KARNA, CHAOS, W KOLUMNIA COMPILATION VOL. 1, PAŹDZIERNIK I + II, PROFANACJA, DEFEKT MÓZGU, FARBEN LEHRE, ODJAZD, SCARLET DROPS, NAUSEA, KASAYA, BULLDOGS, PRZEJEBANE etc. oraz dość sporo taśm z innych wytwórni), płyty (INKWIZ YCJA, HERESY-MEATLY, czeski HCPunk etc), full zinów, na szywki (m.in. LARM, NISZCZ NAZIM, SCHISMOPATHIC MINOR T HREAT, NUCLEAR DEATH, ARM), naklejki itd. Przyslij zaadresowaną zwrótnie kopertę i znaczek po kompletny katalog. PIENIĄDZE PRZYSYLAJcie TYLKO PRZEKAZEM z dokładnym swym adresem. Wysyłanie przekazu potwierdz listem i w nim dokładnie wyjaśnij co zamawiasz, nie na przek azie.

Do tej pory były pewne problemy z oczekiwaniem na kasety. Obecnie wygląda to nieco lepiej, powstają różne nowe możliwości, znalazłem także pomoc, więc może się zdarzyć, że na listy będzie odpowiadać ktoś inny. Już niedługo wszelkie zaległości w wysyłce powinny być nadrobione, a wtedy czas oczekiwania będzie unormowany.

Piszac na nasz adres możesz także nabyć inne zine'y np.: Qrryq, Garaż, Flabby, W Moich Oczach, Arlekin, Second Front. Pisz po szczegóły.

# in ENGLISH

This is not zine for foreigners, but if you've just had one - you must read that little "article". This is second issue of our "V Kolumna" (it means "Fifth Column"-do you know what it is?). Next issues will out soon, I hope. So if you want send me any stuff for review or so, I wait. If I do review you'll get free number of "VK"; also you can send other stuff like letters, articles etc. Ads are free but you must send us example of your works. Classifieds are total free OK? If you are interested in I can send for trade (we can't pay cash!) stuff from Poland or Czecho-Slovakia (LP's, 12"s, 7"s, tapes, CDs, shirts etc.) write us -we'll arrange trade. I wait. If you play in band send us your promo stuff and we'll put it in our zine - maybe we'll do interview. We can distribute your demo in our tape label. If you are from Europe - we can help you in doing tours, gigs here in every big polish town like Warsaw, Poznan, Łódź, Białystok, Silesia etc. It's all, I think. Letters, bombs, beer, pizza, stuff send to :

DARIUSZ TKACZYK  
MIĘDZYBLOKOWA 14 a/10  
41-713 RUDA ŚLĄSKA 13  
POLAND



V Kolumna 3

OD JAKIEGOS CZASU ZAUWAŻAM PEWNA SKŁONNOŚĆ DO ODEZUCANIA, POTĘPIANIA DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI ANARCHISTYCZNYCH, UWAGA SIĘ, ŻE TO POLITYCY IDEALISTI NIC CIEKAWEGO MIE MOGĄ ZAPROPONOWAĆ. JEST TO TYPOWA OPINIA I JAKĄ SPOTYKAM SIĘ W LISTACH DOZ MOWACH. CHOC NIE JESTEM ANARCHISTA, TO W WIELU PUNKTACH MOJE POGŁĄDY SĄ ZBIĘŻNE Z OGÓLNYM ZARZĘCENIAMI ANARCHIZTU I NIE ZGADZAM SIĘ Z TYM POPROSIŁEM KUMPLA-STASIA GÓRKĘ BY NAPISAŁ PR SŁOWO O "AN ARCHE"-TWORZE, KTÓREJ OD JAKIEGOS 202 CZASU EGZYSTUJE TUTAJ NA ŚLĄSKU I UDOWADNI ŻE NIHO PEWNYCH RÓŻNIC MOGĄ ZE SOBĄ PRAOW I SPOTYKAĆ SIĘ RAZEM: ANARCHISTI, PUNKI, HARDCOREWI PŁOSZSI, STRAIGHTEDGE'OWCY I INNY TUTEJSZY SCUM.

## "AN ARCHE I WIZJA ANARCHIZMU"

Od pewnego czasu działa na Śląsku i w Zagłębiu grup a różnych innych "świrów" obecnie kręcących się wo zół nazwy An Arche. W 1989r., w czerwcu po zjeździe anarchistów w Dobrzeńcu nastąpiła pewna konsolidacja anarcholi i sympatyków na Śląsku. Znaleśli się różni ludzie z MA-sieci wymienny, Grup Aktywności, puni i h c, zieloni, NZS-owcy i post-WiP-owcy. Tamta Międzymia otówka to nie było to samo, co niedawne wycieczny ludz i z warzawskiej MA. Zawsze na pierwszym miejscu był swolaty luz. Może dlatego, że nikt nie potrafił niko go do niczego zmusić (nikt nie był na tyle silny). Pi erwsze spotkania zaowocowały zadykami na ulicach: pr zeciw wprowadzeniu urzędu prezydenta (wtedy w prezen cie dla Jaruzela) oraz mitycznymi już zadykami pod e klepem myśliwym (gdzie jak legendy głoszą były dzi esiatki i setki ludzi, a czerwona farba lała się kubkami). Od tamtego czasu zmieniali się ciągle ludzie, zmienila się nazwa na An Arche, powiedzieliśmy sobie parę słów, a tak w ogóle jest nadal po-staremu. Przy chodzą ludzie aby wymieniać się zine'ami, płytami i kasetami, spotkać się i pogadać, podzwonić, napić się piwa lub czegoś mocniejszego, czasami obgadać ja ką akcją (ale nie za często) i może później ją zrobić (jezusczerzdziej). Oprócz wyżej wymienionych akcji i były jeszcze akcje przeciw religii i klerowi, tam i e w Czorsztynie, poborowi i wojsku, wyborom itp, cho ciał mnie osobiście najbardziej cieszyło malowanie p ościanach w starym lokalu (NZS-owskim)-za co omal z e nie wylecieliśmy z tamtąd. Jedynie nasze osiągnięci a to lokal i cotygodniowe spotkania. Ludzie z An Arc he prowadzą też Biuro Informacyjne i Biuletyn Wewnętrzny Federacji Anarchistycznej. An Arche (anarchy), ja k sama nazwa wskazuje, jest z założenia czymś bez za sad, bez struktury, nieukierunkowanym, nieuwarunkowa nym. Tak więc nikt tu nie będzie od ciebie niczego ż adał(z wyjątkiem tego, żeby być cicho gdy się rozmaw ia przez telefon - czego pewnie i tak nie posłuchasz ). Gadanie o polityce i idejkach jest ograniczone do minimum. Po prostu ci, którzy chcą sobie pogadać lub porobić jaja robią to, inni zajmują się muzyką, a ci o chcą idejkami i akcjami. Nie trzeba NALEŻEĆ do ni czego, ani do Federacji Anarchistycznej, ani do An Arc he. Chodzi o to, że coś jest, a nie że się do czegoś od należy. W wielu rzeczach można się różnić (jak np -libertarianie i zwolennicy własności kolektywnej; p rzeciwnicy narkotyków i tacy, którzy chcą legalizacj i; h c i tacy, których nawet dobra muzyka drażni; pij acy i se...). Jednocześnie w wielości. Ponad trzy lata d iałania pokazały, że jest to możliwe, że tolerancja nie sie ze sobą współdziałanie. Dlatego każdorazowo kurza mnie gadanie niektórych nawiedzonych hc czy an archo-ideowców nalatujące i atakujące czy to hc czy anarchistów zajmujących się akcjami politycznymi. Po co marnować energię na wzajemne nalatywanie na siebie e (chyba, że jest to kolejna moda). Nie jest wcale t ak, że muzyka i kontrkultura są nieważne (o ile są n iważne dla ciebie, a ktoś je robi to widocznie są wa żne dla niego). Zaś deklarowanie się przez punx, hc, czy se swęj apolityczności to jedynie ślepotą i opor tunizm (a może strach). O ile ktoś kimś rządzi i rob i brudne interesy, wielką czy małą politykę to siedz go cicho dajasz się wykorzystać nawet gdy udajesz, że o niczym nie wiesz!

AN ARCHE KONTAKT: AN ARCHE BANKOWA  
12 B POK. 1, 40007 KATOWICE, tel.  
588-211 wewn. 396-piątki 11-13, 17-19.  
POD WYMIIENIEM ADRESEM ODBYWAJĄ  
SIĘ CO TYDZIEŃ O 17<sup>00</sup> W PIĄTKI  
SPOTKANIA. ZAPRASZAM!

# 3 Listy \* Opinie \* Inicjatywy \* Donosy

Fakir ty zdechła mordo!

Jeżeli sądzisz, że "Kanał" jest najbardziej niebezpieczną grupą w Rudzie Śląskiej to się pierdolłeś. Brakuje ci faktów i konkretnych dowodów, są one natomiast jeśli chodzi o twoją "niebezpieczną" działalność. Jeżeli miałbym wpływ na to co się wokół dzieje to zamówiłbym Ci w kapsule z twoim pieprzonym Hard corem w ciężkim azocie. Pisziesz w gazecie o tolerancji nie widząc sam co to jest. Ci co słuchają hard cora są tylko odrobinę mniej pierdolniejsi, głupszy niż skins, ale i tak wielkiej różnicy nie widać. Wam/Tobie/ wystarczy piwo, marnie panienki trochę kleju, prochów i innych świństw żeby się dobrze bawić, walić po mordzie innym. /To ostatnie zdanie w liście było skreślone, ale jest na tyle śmieszne, że pozwoliłem sobie je przytoczyć. Fakir/. Zorganizować syf w stylu Cykarszew każdy może. Ty o nie jest sztuka! Jeżeli Fakir jesteś w porządku goś, wydrukujesz to, choćby dlatego, żeby inni dowiedzieli się częściowej prawdy. Twój pupilek zespół "Palce Irony" jest ciut lepszy od "Papa Dance", a twoja "gazetka" "ZIM" jest gorsza niż wydanie "Prawdy" w czasie panowania Józka Stalina.

Bambusy do dżungli!

Słunia z zespołu "KANAŁ"

"Zniecierpliwnością czekam na twoje oświadczenie!"  
SIUJHA, SOBÓTKI 11, 41706 RUDA ŚL.6

Idź ten przyszedł tuż po wydaniu pierwszego numeru i jest tak śmieszny, że postanowiłem go zamieścić. Doś wyczerpującą odpowiedź wysłałem na adres Siujha, a jedyną odpowiedzią była kartka pocztowa z zamieszczonym poniżej tekstem. Początkowo chciałem wydrukować je den z kretynskich tekstów zespołu np. "Sex i Rock n Roll", czy "Rock n roll Driver", aby było wiadomo o co chodzi, ale doszedłem do wniosku, że szkoda papieru na takie sexistowskie bzdety.

Fakir ty bambusie, ty kiju, ty stary kretynie, ty popierdoleńcu, ty marksistoleniście, ty zdechły kutasie, ty y drzewcu, ty osle, ty pieprzony studentie! /to jest na j mocniejsze, zwłaszcza że nie jestem żadnym studentem -Fakir/DARIUSZ TKACZYK TO CIU! /żadny gnój fakir to bambus.

W obydwu tekstach została zachowana oryginalna pisownia.

WITAM!

W Poznaniu działa niezależne radio "S". W ramach tego funkcjonuje RADIO LAWINA - młodzieżowe medium na sławione m. in. na prezentację polskiej muzyki. TU PRÓŚBA!!! Jeśli dysponujecie dobrze nagrany materiał z któregoś z polskich wykonawców lub macie z nimi kontakt prześlijcie mi te nagrania lub przekażcie tę wiadomość zespołom - ja - prześlę Wam czyste zachodnie kasety + gratisowo /złnow/ kasetę zespołu PIDZAMA FORNO - "Futurista".

MOJE WYMAGANIA:

1. bardzo dobra jakość tech. nagrań /najlepiej bezpośrednio z taśmy matki/,
2. dokładny opis kasety /tytuły+czasy+skład zespołu/,
3. dwa/2/ egzemplarze tej samej kasety - daje to możliwość jednoczesnego zaistnienia tych nagrań w Poznaniu /RADIO LAWINA/ i w Warszawie /RADIO OVERGROUND/
4. preferowane style, gatunki: punk, HC, reggae, ska, rap, metal, new wave, cold wave i inne pokrewne

Bardzo bym prosił o zamieszczenie tegoż apelu na łamach Waszego zina. Bardzo też liczę na nasze ewentualne, przyszłe kontakty z Waszą stroną licząc na wasze stkie Wasze wydawnictwa/przed wszystkim ziny - o fonografii, już określiłem jaki rodzaj preferuję. Ze swojej strony deklaruje pełną i bezpłatną reklamę Waszych wydawnictw na antenie RADIA LAWINA, którego póki co jestem szefem... Nie muszę chyba dodawać, że bardzo mi zależy na takiej współpracy ku obopólnej-myślę korzyści. Pozdrawiam niezależne towarzyszo.

GRABAŻ /RADIO LAWINA + PIDZAMA FORNO/

KONTAKT: KRZYSZTOF GRABOWSKI  
OS. FOD LIPAJI 7F/54  
61633 POZNAŃ, TEL. 201963

**POZNAJ SWÓJ KRAJ...**

TO JEDYNE W POLSCE WYDAWNICTWO PRONAJĄCE CI MUZYKĘ I INFO O ZESPOŁACH.

WSZYSTKIE ZESPOŁY, KTÓRE CHCIAŁYBY ABY ICH NAGRANIA ZNALAZŁO SIĘ NA NASZYM SKŁADAKU PROSIMY O ICH NADSIŁKANE + INFO O ZESPOLE

- FOTO  
- TEKSTY NAGRANIA  
- INFO TE BĘDĄ WYKORZYSTANE W ZINIE, O TYM SAMYM TYTULE...

MARCIN GRUNWALDZKA 36-9 33-510 JAWORZNO

50 BANDS OR DIE!

24) ...  
25) G.B.H.  
26) D.R.I.  
27) B.G.K.  
28) S.O.D.  
29) C.O.C.  
30) LÄRM  
31) ... etc

HC

T-SHIRT

Mam prośbę do Ciebie.

Wydrukuj w swojej gazecie ogłoszenie, że zakończyłem działalność wydawniczą związaną tematycznie z punkiem i punk rockiem, bo nadal dostaję pełno listów, a nie chcę żeby ludzie byli zawiedzeni, że nie odpisuję na listy "stare-tematyczne". Przyszłość to sztuka.

JAROSŁAW URBAŃSKI  
DWORCOWA 24/6  
46250 WOŁĘCZYN

V Kolumna 4,

Witaj!

Nie przerażaj się tym, że list ten będzie tak bardzo oficjalny. Zwracam się do Ciebie w imieniu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Wałbrzychu. Do Ciebie, jako najbardziej kompetentnej osoby co do "zjawiska" o nazwie V KOLUMNA. W czym rzecz?

Otóż Biblioteka organizuje co pewien czas wystawy, wernisaże, prelekcje... mające na celu przedstawienie dorobku piśmienniczego i wydawniczego z najprzeróżniejszych dziedzin i lat. Niewątpliwym zjawiskiem wydawniczym i kulturotwórczym są wszelkie maści tytuły ukazujące się obok oficjalnego nurtu. Mamy nadzieję wystartować w czerwcju z wystawą, która chociaż w części prezentowaćby dorobek i najważniejsze zjawiska związane z (wybaczyć) subkulturą muzyczną, literacką, teatralną itp. Bylibyśmy bardzo wdzięczni, gdybyś mógł na potrzeby tej wystawy wysłać egzemplarze V KOLUMNY wraz z krótką historią pisma i - jeżeli takie są - założeniami programowymi.

Jaka jest wstępna propozycja kształtu wystawy? Składać się będzie z ekspozycji stałej i zmieniającej się w poszczególne dni. Ekspozycja-czyli periodyki, czasopisma, wydawnictwa swarte, ulotki, plakaty... Obok tego płótna, zdjęcia, szablony prezentujące sztukę murów. W tle muzyka. Na czas wystawy przewidziano też szereg akcji artystycznych-teatru, muzyka, uliczne działania z farbami.

Ale wystawa to sprawa jednorazowa. Mam jeszcze jedną propozycję. Myślę o nawiązaniu pewnej stałej współpracy. Mogłbyś przesyłać na bieżąco ukazujące się numery V KOLUMNY. Numery te byłyby ogólnie dostępne w czytelni prasy. W ten sposób mogłaby zostać zarejestrowana działalność Twoja i pisma (myślę, że przysłałbyś też inne, zaległe numery), która przecież gazieś bezpowrotnie ginie. Numery takie byłyby profesjonalnie skatalogowane, łącznie z bibliografią.

To tyle. Odezwij się, co myślisz o tych propozycjach, nawet jeżeli masz je głęboko gazieś. Muszę znać Twoją odpowiedź abym wiedział jak kształtować rozmiary wystawy.

Cześć

Radosław Rywczak  
Robert Rywczak

Pisz na adres : Wojewódzka Biblioteka Publiczna.

Czytelnia Naukowa  
ul. Sienkiewicza 2  
58-300 WAŁBRZYCH

Dziewczyny zaangażowane w działalność sceny hard-core. To ostatnio bardzo popularny temat w polskich zine'ach. Niemal tak popularny jak Animal Liberation Front i straight edge. Wszyscy krzyczą: "Tak mało jest dziewczyn, które robią cokolwiek", ale nikt nie zastanawia się dlaczego tak jest. Postanowiam spróbować odpowiedzieć na to pytanie, zwłaszcza że wydaje mi się, że jako kobieta mam coś do powiedzenia na ten temat.

Stereotyp kobiety w kulturze polskiej. Ubóstwiana w literaturze i połączona w życiu codziennym. Traktowana jako gorszy rodzaj człowieka. Z jej zdaniem nie trzeba się liczyć. Jej potrzeby intelektualne ograniczają się do oglądania telewizji i to nie zbyt często, bo przecież trzeba zrobić pranie, podać obiady, posprzątać etc. Uczą nas tego od dzieciństwa: "Twój braciśzek może pobiegać po podwórku, bo jest chłopcem, a ty pomóż mamusi w kuchni. Przysiądź ci się ta umięjętność jak wyjdiesz za mąż". Poza tym kobieta powinna być potulna i głupia. Jeśli taką nie jest nie znajdzie męża.

A nasi kochani buntownicy depczą wszystkie schematy, ten przyjęli bez słowa sprzeciwu. Bo facet ma prawo się buntować / "Musisz się chłopiec wyszaleć.", zaś kobieta powinna od najmłodszych lat uczyć się domowych prac i uległości. Nie ma czasu chodzić na koncerty / a co dopiero je organizować/, na imprezach powinna zająć się robieniem kanapek dla mężczyzn zajętych rozmową o interesach.

A jeśli przypadkiem dziewczyna nie zgadza się na to? Zwykle jest lekceważona, nawet wyśmiewana. Inteligentny facet o silnej osobowości jest przez wszystkich szanowany. Dziewczyna musi bez przerwy udowadniać, że coś sobą reprezentuje. Poza tym ciągle spotyka się z opiniami, że "jest zbyt ostra, zbyt inteligentna, zbyt mało kobieca", niewiele facetów ma odwagę wiązać się z dziewczyną inteligentniejszą i silniejszą od siebie. Samotność, lekceważenie, pobłażliwy uśmiech - taki jest stosunek większości ludzi do dziewczyny, która ma własne zdanie i próbuje go bronić.

Już słyszę głosy świętego oburzenia: "Jak to, przecież jest równoprawnie. Kobiety mogą głosować, pracować na każdym stanowisku etc. Tak, ale to jest równoprawnie na papierze. Mnie chodzi o to, żeby przeciętny facet uznał przeciętną kobietę za istotę równą sobie. Myślę, że pierwszym feministkom było żatwiej. O wiele żatwiej zmienić prawa, niż sposób myślenia przeciętnego człowieka. Sposób myślenia kształtowany przez rodzinę, szkołę, Kościół. Kształtowany od setek lat. Obawiam się, że w tym pokoleniu to już nie uda. Związszcza, że same kobiety godzą się z takim traktowaniem, uważają je za najzupełniej naturalne. Ale ja nie godzę się i nie godzę się nigdy. Niezależnie od ceny jaką przyjdzie mi za to zapłacić.

DONATA

P.S. Uwazasz, że nie mam racji? To zastanów się jak reagujesz na wzmiankę o ruchu feministycznym. Śmiejesz się? To znaczy, że niestety mam rację.

DE FACTO  
»TOTAL ORTHODOX ZINE«  
ROMAN GUZINSKI  
UL. WAGI 32/1  
61-245 POZNAŃ



V Kolumna 5

Hocz Pocz

ORGAN TERRORYSTYCZNEJ GRUPY  
"A.L.F. HOCZ POCZ: WALCZĄCEJ O PRAWA  
ZWIERZĄT."  
"HOCZ POCZ": TO POLITYKA, MUZYKA,  
PUBLICYSTYKA, PROZA I POEZJA.

KONTAKT:  
MIŁOŚĆ RYMARZENSKI  
DEKERTA 4A/3  
POZNAŃ

ART ACTION.....  
temat: - **szczęście** -  
forma wypowiedzi dowolna  
termin: grudzień 1992r.  
rafał jakubowski  
sp.49 88300 mogilno



# PENIS UNDERGROUND

"MAGNETYZERY" KONTRA ZAKŁADY MIĘSNE

Roku pańskiego 1990 w Jastrzębiu odbył się koncert z organizowany przez POZIOM 600/kapelę cieszącą się wielką popularnością wśród górników/ i byłby to głównie warty koncert gdyby nie wydarzenie, o którym opowiedział mi przy popołudniowej herbatce jeden z uczestników tej imprezy. A BYŁO TO TAK:

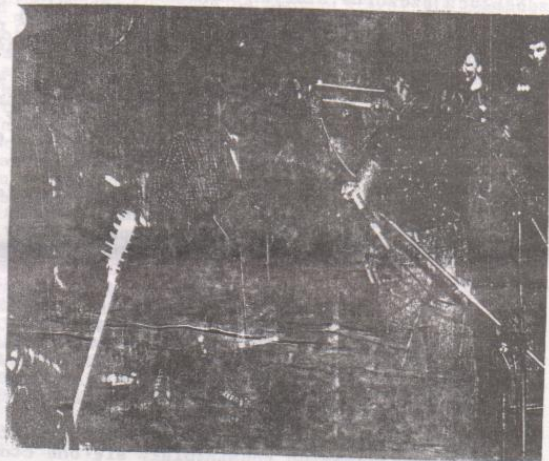
Gdy wiadomości o super koncercie sponsorowanym przez Rybnickie Zakłady Mięsne w Jastrzębiu dotarły do ludzi, którzy nie cierpią zabijania i wykorzystywania zwierząt postanowiono trochę popsuć szczyki krwioplijczemu u sponsorowi. Wysyłając pierwszą lepszą kasetę, a była to kasetka THE CORPSE /przeprosiny dla zespołu od chłopa opaków za to, że posłużyli się tą właśnie kasetą/ bez trudu zakwalifikowali się i postanowili zagrać jako ARYTMA.

Atmosfera koncertu była jak wszędzie-mordercze pogo, zdenerwowane młode kapela, dumni przedstawiciele organizatora. Nareszcie kolej na ARYTMIĘ. Wcześniej "zorganizowana" publika rozwija transparent "ARYTMIA INFRA CORE /MAGNETYZERY/". Ze sceny zaczynają spadać dźwięki i wydobyte z piekielnych gitar, a perkusja pędzi z prędkością światła. Natchniony wokalista daje niezmyślny dziki zwierz/rozkładając na Popatki nawet NAPALM DEATH/. Gdy lawina dźwięku opada, a gitary zaczynają jazzować, na scenie pojawiają się następni ludzie Magnetyzatorów. Jeden z nich dmie w trąbkę, którą trzyma po raz pierwszy w życiu, drugi rzuca "prezenty" od Zakładów Mięsnych-spleśniałą kiełbasę i ulotki RWZ.

Zza kuluarów na wpół ogłuszony organizator przygląda się ze zdziwieniem i gdy ten straszliwy cios dociera do jego mózgowicy/chodzi tu o marnotrawstwo padliny rzuca stanowczym krokiem, gdy wpada na scenę nie wlec o zrobić-najpierw ratować koncert, czy wyroby świętych zakładów walające się właśnie wśród publiczności. O dziwo wybiera to pierwsze i wyłącza bohaterów tej opowieści. Chłopcy ze szczerymi uśmiechami schodzą ze sceny, czego nie można powiedzieć o organizatorze, którego mu potknęła się noga na rockowym koncercie i DUPA Z REKLAMY.

A swoją drogą to ciekawe co wymyślą jeszcze Rybnickie Zakłady Mięsne, może happening pod szyldem "Pojmać szonia i przerobić na parówki"?

opracował KOREK



## WODA ZINE TAPES

OFERUJE :

- |        |             |               |            |
|--------|-------------|---------------|------------|
| WT 001 | THE BIL AND | "Psychodebil" | c45 studio |
| WT 002 | LONDYN      | "Wiara"       | c45 studio |
| WT 003 | PROFANACJA  | "Na 10 lat"   | c45 studio |
| WT 004 | THE BIL AND | "Na wznak"    | c45 studio |
| WT 005 | PROFANACJA  | "All our..."  | c45 live   |

1 DUŻO / INNYCH KASET

Ponadto do nabycia WODA fan zine - 36 stron, oraz tomiki poezji, komiksy

KONTAKT : Seweryn Fleischer  
ul. Sokoła 12a/4  
41-902 BYTOM  
tel. 81-06-83

Pisząc dołącz kopertę oraz znaczek !!!!!!!

**Noisense** tapes

proponujemy:

- 001 - APATIA - "DUMA I PYCHA (koncert ROBERGE'90)" + H.C.P. - "ANTI DRUGS '77" EP
- 002 - SNAP - "SPRAWIEDLIWOŚĆ" DESTRUKCJA - "APEK ALIPEA" split demo (C-60)
- 003 - "NOISENSE COMPILATION pt.1" skrytka pocztowa (C-60)

PEŁNE INFO: Krzysztof Kisielewski  
ul. Wojska Polskiego 2 m 29  
05-500 Piaseczno  
Tel. 56-80-55  
lub: Przemek Wieladek  
ul. Seglińskiego 19  
05-500 Piaseczno  
Tel. 56-22-69

# JACEK SIERPIŃSKI

## i jego mroczne świąty

# ASK

Do dzisiaj wśród europejskich dzieci krąży ta legenda; kryją ją skrytce przed oczami rodziców i opiekunów, opowiadając ją sobie w piwnicach, ubikacjach i tajemnych skrytkach, gdzie się spotykają w pochmurne dni. Siadają wtedy kręgiem wokół ołtarzyska stworzonego ze zdechłych szczurów, starych zabawek i nieprzyzwoitych rysunków, a najstarsze ranga /dzieci także mają hierarchię rang, niezrozumiałą jednak dla wojskowych/ rozpoczynają opowieść o niegrzecznym chłopcu, co przeklął świat dorosłych.

Jego prawdziwe imię zagubiło się na zawsze w mrok przeszłości. Zresztą on sam odrzucił je ze wstrętem, jako że narzucone mu było przez dorosłych. Nadał sobie własne imię, pod którym go znano i pod którym się go teraz pamięta - Askar. Był czas, gdy jedni wymawiali je z zachwytem, a inni ze strachem.

Uciekający z domu, który stał się dlań symbolem wroga, Askar postanowił wydać wojnę zleniawionemu systemowi. Wiedział, że jest sprytniejszy, sprawniejszy i silniejszy od innych i że ma dziwne zdolności, których nie posiadał nigdy żaden dorosły. Nikt już nie wie, na czym właściwie te zdolności polegały - a może nie jestem w tego w stanie pojąć? W każdym razie pozwoliły mu one dokonać rzeczy, która jeszcze dziś przejmowałaby grozą ortodoksyjnych dorosłych, gdyby o niej wiedzieli: założył on obok zwykłego świata własne, niewidzialne królestwo, które nazwał Ask, a które stać się miało zaczątkiem wielkiego imperium dzieci, jak rak toczącego cywilizację dorosłych.

Askar do swego królestwa zwabiał i sprowadzał się dzieci z najlepszych rodzin; miały one stać jego przyboczną gwardią, Stugami Ask. Bywało, że dziecko znajdowało w kieszeni płaszcza, zeszyt szkolny lub pod poduszką wezwanie, nakazujące mu stawić się w Ask w takim to, a takim dniu i podając drogę. Wezwanie takie było zawsze napisane na dziwnym, tęczowym, pachnącym papierze szeregiem znaków zrozumiałych tylko dla adresata; znaki te w niczym nie przypominały liter alfabetu, ich oddziaływanie było raczej hipnotyczne. Dla osoby postronnej był to zwykły świstek z bagroćkami. Jeśli dziecko nie posłuchało wezwania, zniknęło wkrótce w tajemniczy sposób, a jego koledzy dostawali przez telefon wiadomość, że trzymało z wrogiem i będzie za to torturowane. Wiadomość kończyła się zawsze diabelskim śmiechem. W ten sposób tworzył się strach; wśród dzieci krążyła plotka, że jak nie posłucha się wezwania, będzie się na wieki niewidlikiem w Ask. Stopniowo coraz więcej dzieci i z własnej woli po otrzymaniu wezwania porzucało telewizory, coca-cole i zabawki wymyślone przez dorosłych, wprost ze szkoły czy punktu katechetycznego biegąc na wyznaczone miejsce. Szpiedzy, którzy próbowali je śledzić, opowiadali zawsze, że w pewnym momencie dziecko niepostrzeżenie zniknęło z pola widzenia. Miejsca wezwania były różne. Mogła to być centralna, ruchliwa ulica, mogła to być podmiejskie slumsy, opuszczony dom, park, las, dom towarowy zatłoczony klientami. Policja, agenci i brygady ochotników złożone zarówno z dorosłych, jak i z dzieci nie chcących iść do Ask przeszukiwały wszystkie te miejsca, w nadziei znaleźć wejścia; bez skutku. Próbowano w tajemnicy przeszukiwać całe miasta. Jedynym rezultatem było to, że zaczęto widywać rozchichotaną, lśniącą dziwnie postacią, jak przemykały w mrocznych b

ramach i pokazywały tropicielom języki; niektórzy pozostali w nich swych kolegów, synów czy córki.

Rządy trzymały na razie wszystko w tajemnicy, wszelkie pogłoski dementowano oficjalnie i nieoficjalnie, jako mit. Mimo to, w miastach szczególnie zagrożonych przez Ask, plotka szerzyła się szybko i w niedługim czasie się już wszyscy wiedzieli, że porywa się dzieci. Sadzono jednak, że to zwykłe gangi przestępcze; mit o "kidnaperach" przechował się po dziś dzień. Wtedy zmieniono taktykę, ogłaszając oficjalnie wiadomość o zbrodniarstwach, polujących na dzieci. Do akcji włączył się Interpol. Ale nic to nie dało.

W ostatecznej rozpaczy przywódcy państw zebrani na konferencji w Hamburgu, postanowili zwrócić się o pomoc do Cyganów i dziadów. Ci, od wieków wprawieni w krąg dzieciny, stanowili teraz ostatnią szansę cywilizacji. Przez siedem tygodni zapoznawali się ze sprawą, po czym orzekli, że tu pomóc mogą tylko czary, i to specjalne. Podjęliby się ich zastosowania tylko za jedną cenę: dziecięcy procent uratowanych dzieci ma być oddane im jako zapłata. Bezduśni, żądni władzy dorosli przystali na warunki dziadów i Cyganów. Wówczas ci przystąpili do czarów.

Nikt dokładnie nie wie, na czym polegały te czary. Ponoć były to jedne z najdawniejszych czarów, używanych jeszcze w czasach prehistorycznych do kradzieży dzieci królów, księząt i wielkich możnych. Trzy dni i trzy noce, na ustronnym pustkowiu gromada cygańskich i diadowskich czarowników i czarownic odprawiała bluźnierze obrzędy. Aż wreszcie buchnął wielki dym i wyszedł z niego Askar, z wykrzywioną twarzą, zasłaniający się rękami i wijący się w magicznym uścisku. Zaraz też jeden z dziadów podskoczył doń i przebił go pokrytym tajemnymi znakami szpikulcem. I wtedy stało się coś, czego nikt się nie spodziewał: postać chłopca skurczyła się, zmalała i nagle okazało się, że na miejscu gdzie stał, choćby się długi, czarny płomień. Ogarnął on najbliższe stojących dziadów i Cyganów, a gdy się cofnął, leżały tam tylko kupki szarego popiołu.

Poznali czarownicy, że nie jest to zwykła sytuacja i odwołali się do jeszcze mocniejszych czarów. Dym wyzedł spod ziemi i zasnuł całą okolicę. Słychać było wrzaski, jęki i gromoty; a gdy po wielu godzinach opary czarów się rozwiały, pozostali przy życiu Cyganie i diadawie ujżeli Askarą leżącym na ziemi, z twarzą wykrzywioną w okrutnym uśmiechu. Zbliżyli się doń, a on w ostatnim wysiłku powiedział, że próżne są ich starania i teraz już nigdy nie odnajdą dzieci zagubionych w Ask. Wejście do Ask zostało zamknięte na zawsze; jego mieszkańcy będą się błąkać po nim przez lata, gdyż pozbawieni zostali wody, który by ich wyprowadził. To powiedział Askar splunął w twarz naczelnikowi czarowników i wyzioną ducha.

Cyganie i dziadowie wrócili do możnych tego świata, czekających nadal w sali hamburskiego tajnego centrum konferencyjnego i wyjawili to, co się zdarzyło. Wówczas władcy postanowili na wsze czasy utajnić rzeczywistość oblicze sprawy. Wszystkie pisane dokumenty spalono, a nielicznych znających prawdę zmuszono do milczenia; i w tym Cyganie mieli też swój udział.

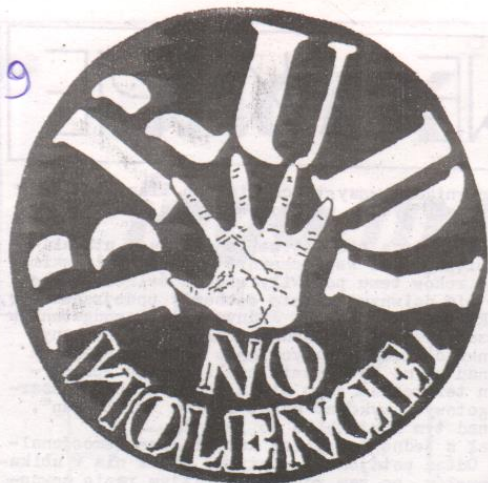
I tylko wśród dzieci przechowała się prawda o Askarze. Gdy dorosły, zapomnieli o tym, gdyż zaczęło się im to wydawać przerażające, ale zdążyli przekazać to swym młodszym kolegom i koleżankom. I do tej pory trwa przekazywanie tej historii w piwnicach, ubikacjach, mrocznych schroniskach. Wierście lub nie.

specjalnie dla "V Kolumny" po raz pierwszy w świecie spisana powyższą historię Jacek Sierpiński



JACEK SIERPIŃSKI, UL. E. DAWIDA 5/37, KATOWICE ZAWODZIE





Niektórzy z was mieli już może okazję usłyszeć o BRUDACH lub też zobaczyć ich na żywo. Mimo niezbyt zachęcającej nazwy zespół jest na prawdę dobry-muzycznie, technicznie, mają dobre/nie wszystkie/texty i robią niezły show. Ich muzyka to średnioszybki hardcore z lekkimi wpływami metalu i psychodelic. To dziwne określenie niewiele mówi, trzeba ich po prostu posłuchać/niedługo wyjdzie live kaset-split z KARĄ ŚMIERCI, z koncertu w Chorzowie/i zobaczyć. Teraz zobaczcie co mają do powiedzenia. Na pytania odpowiada Robol i momentami/całe szczęście, bo musicie wiedzieć, że to chyba najbardziej rozgadany człowiek na Śląsku.../Tytus

VK: Na początek opowiedzcie coś o historii czadu w waszych stronach, o zespołach w jakich graliście...Dlaczego rozpadł się RÓDY/czemu przez Ó zamknięte?/i jak doszło do tego, że gracie teraz w takim, a nie innym składzie?Czy uważacie to co robicie za kontynuację początków RÓDEGO?

R: Historia punka w naszym regionie zaczęła się w 84. Powstaje mała załoga i pierwsze orkiestry ANUBIS i ODWET, lecz nie zrobiły one w

foto: ZYZIEK



foto: MAREK BADIŁ

ększego rozgłosu. Nastąpił rok 86, tworzą się nowe kapale RUDY 102 i PIERIESTROJKA. 24.10.88. RÓDY/niegdyś RUDY 102/i THE THOCKS/ex-PIERIESTROJKA w nowym składzie/robią pierwszą niezależną imprezę w Laryszowie i od tej pory coś się zaczyna a dzieje. A dlaczego przez "ó"? Chyba tak sobie. Nie miało to większego znaczenia.

Dlaczego rozpadł się RÓDY? Do dzisiaj z Chudym zadajemy sobie to pytanie. Po prostu nastąpił taki czas i kapela rozpadła się/11.89 RÓDY przestaje istnieć/. Chudy i ja jednak nie rezygnujemy z grania i proponujemy naszemu staremu kumpłom Maciejowi i Tytusowi/ex-vocal RÚDEGO 102/granie. BRUDY nie są kontynuacją RÓDEGO.

VK: Kiedy zmienicie tą koszmarną nazwę? W Czechowicach graliście jako SIZA WOLI. To dość ciekawie brzmi, więc dlaczego się nie przyjeżo?

R: Uważamy, że BRUDY to świetna nazwa, tylko Chudemu nie odpowiada i chciałby ją zmienić. Jako SIZA WOLI zagraliśmy w Czechowicach Dziedzicach, ale jakoś nam i ludziom nie wpadła w ucho. SIZA WOLI jako nazwa świetnie brzmi i coś przedstawia, szczególnie Chudemu się podoba./Nie mogę zrozumieć jak coś może jednocześnie nie wpadać w ucho i świetnie brzmieć -dop.red./Więc jednocześnie jesteśmy BRUDY i SIZA WOLI./?



VK: Czego słuchacie i czy to co gracie powstaje pod wpływem jakichś określonych rzeczy, czy też jest to wynik przypadku? Byliście trochę zaskoczeni stwierdzeniem, że słychać w waszych nagraniach sporo BLACK FLAG...

R: Wszyscy słuchamy zróżnicowanej muzyki. Chudy ją robi, a słucha HC, więc gramy w tym klimacie. Tytus-od CRASS po czady, Maciej bluesa, jazzu, no i czad. Ja od BAD RELIGION do NUCLEA R ASSAULT. Podobno paru ludziom kojarzymy się z BLACK FLAG, ale my tak nie uważamy, choć BLACK FLAG to świetna kapela.

VK: Kiedyś uważałeś się podobno za skinheada. Dlaczego przeszedłeś się z tym utożsamiać/a może nie?/Czy nie sardziecie, że słowo skinhead oznacza w Polsce nie to co powinno?/Jak myślicie dlaczego?/Do Tytusa/Niedawno ściałeś się na żyso, czy wobec tego uważasz się za skinheada?

R: Świetne pytanie. Ja skin? Punk przełomu lat 86/87 to skóra irokez, oficery etc. Mój wygląd zewnętrzny na pewno różnił się w tym okresie. Wtedy był czas na niszczenie "punk alternatywy", każdy miał dosyć tego "punka". Pamiętam określenie "inteligentny punk". W tym okresie dużo konkretnych ludzi "zostało" skins. Świat jest tak stworzony, że nie ma chyba w nim żadnego sensu i każda sprawa, czy styl życia w początkowej fazie jest czymś prawdziwym, potrzebnym, czymś bardzo prostym. Dopiero dalej i dalej robi się syf, totalna głupota, może podobnie jest ze skins, albo wiarą w jakieś religie. Polski skin, polski punk, polski hardcorewiec. W Polsce chyba wszystko jest do dupy. Bez komentarza.

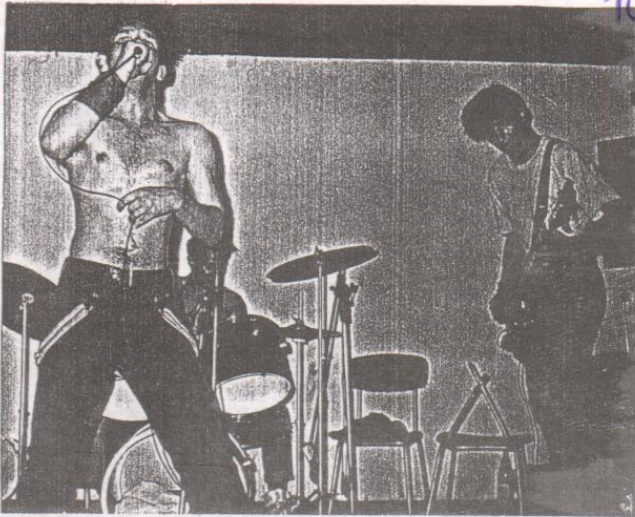
T: Jeżeli by tak twierdził to nim jestem, HA HA HU HA./Z głębiem żalem muszę wyznać, że włożyłem znów odraśtaję!

VK: Jak oceniacie te parę koncertów, które mieliście okazję zagrać? Który był najlepszy i dlaczego?

R: Cieszymy się z każdego zagranej koncertu i twierdzimy, że każdy był w miarę dobry, ale ten super jest dopiero przed nami.

VK: Co powiesz o "INTRUZIE" i "ANALFABECIE", czyli o zine'ach z którymi współpracujesz? Jak układa się ta współpraca?

T: Obydwa zine'y mi się podobają. Jeden to bytomski "ANALFABET". "INTRUZ" to gazetka wychodząca w moim mieście. W miarę możliwości staram się im pomagać. Jak na razie wszystko jest O.K. Współpraca z nimi sprawia mi dużo satysfakcji.



VK: Dlaczego macie w repertuarze taki nieciekawy/muzyczny/zdołowany i nijaki/wg. mnie/kawałek jak "Kwiatki"?

R: Kwiatek + muzyka to naprawdę niewypał, ale tekst jest dosyć, dosyć więc Tytus go recytuje, może kiedyś będziemy go grali w nowej wersji.

VK: Jak to jest właściwie z tą waszą wiarą w Boga? Czy i rzeczywiście chodzicie w każdą niedzielę do kościoła? Jak to właściwie było z tym koncertem w Bytomiu/gdy jeszcze jako RÓDY graliście z INKWIZYCJA/i z tymi wszystkimi nieporozumieniami i zadrażnieniami? Czy czytaliście kolumnę Uszatego w ostatnim QQRyQ, do tyżącą tej imprezy i czy chcecie to jakoś skomentować?

R: Tytus wierzy w Boga, ale żadna religia go nie interesuje, choć odbywa rozmowy ze Świadcami Jehowy. My natomiast jesteśmy praktykującymi katolikami i chodzimy do kościoła, i nie tylko w niedziele. Jeżeli chodzi o koncert w Bytomiu, nieporozumienia czy później artykuł Uszatego w QQRyQ, nie chcemy tego wspominać i rozpisywać się. No bo po co? Uszaty ma swoje i my mamy swoje zdanie o tej całej sprawie, ale artykuł dla QQRyQ to zwykły bluff. Nikt nie chciał Expertowi, jak to Uszaty się wyraził "napierdolić". To by się miało z naszym celem i przekazem.

ODEJDŹ!

odejść od niej, zostaw ją w spokoju jeśli chcesz ją tylko wykorzystać nie urodziła się ona po to byś ją tylko pierdolił to jest kobieta, jest człowiekiem ma swoje serce, to nie maszyna

to właśnie tacy jak ty zrobili z niej kurwę mówiąc, że za swe ciało zobędzie władze i pieniądze niektóre się nabrały zostały waszymi narzędziami ale są i takie, które do dziś są kobietami

zabierz swe brudne łapy od niej nie dotykaj jej już więcej zobacz skurwielu co zrobiłeś zniszczyłeś wspaniałą istotę jakie prawo miałeś do tego by wyrządzić jej krzywdę zabiłeś zdrowe uczucie więc odejść raz na zawsze

ALKOHOLIZM

alkohol wielu sprowadził na dno za dużo czasu mu poświęcali kieliszek pełny dziennie był kiedyś musieli przegrać czy widzisz tych ludzi na ulicach ich zniszczone twarze to właśnie oni są ofiarami alkoholowej ekstazy jego ciało i mózg ogarnęła choroba stał się niewolnikiem małego kieliszka to posuwa się dalej już nie wystarczy wódka

teraz nawet denaturat nie ukołi jego żalu wymyślicie mocniejszy płyn zaspokojcie jego potrzeby jego ręce się całe trzęsą a on chce dalej pić to jego przyjaciele gotego nauczyli

jak łatwo z człowieka zrobić kreaturę pijanym społeczeństwem dobrze się kieruje krzyczymy wciąż na temat naszej wolności robiąc z siebie niewolników

staraj się myśleć zawsze trzeźwo nie daj zrobić z siebie niewolnika kontroluj to co robisz nie pozwól sobą rządzić alkohol z tobą nie wygra gdy ty masz nad nim władzę co za dużo to niedrogo dobrze o tym wiesz nie daj siebie zniszczyć bądź zawsze człowiekiem

fotografy na tej stronie: M. BADIŁ



VK: Do Tytusa-Dlaczego zrezygnowałeś z oglądania koncertu w Wodzisławiu gdy grał SNUFF i STF? Czy zawsze tak zdecydowanie reagujesz gdy widzisz, że coś jest nie w porządku?

T: Jeżeli chodzi o koncerty w Wodzisławiu to zawsze miałem stamtąd miłe wspomnienia, a sytuacja przed wspomnianym koncertem nie wyglądała zbyt ciekawie/nie tylko ja to stwierdziłem./Ktoś z moich znajomych zaproponował powrót. Uznałem, że wyjadzie mi to na zdrowie i przyznałem mu rację. Nigdy mi się to nie zdarzyło, gdyby nie padła propozycja powrotu chyba bym został. No i to wszystko.

VK: Czym dla was jest HC? Czy ma on coś wspólnego z punkiem?

R: Oczywiście/Dla mnie też, ale są niestety tacy, którzy myślą, że HC to odmiana metalu-przyp.red/HC to kontynuacja punka, ale nie twierdzimy, że jest to super. Potworzono już tyle odmian...hopunk, hemetal, grind itd. i zaczyna się już robić gówno. Muzyka staje się ważniejsza niż przekaz, ale nie można też grać zdrowego HC w prostych akordach. To samo jeśli chodzi o ideologię, hc jest na pewno czymś konkretniejszym niż punk, anarchia, no future... Jak wspominałem HC to kontynuacja punk np. SE to super s prawa/jak dla kogo...-przyp.red/wyobraź sobie ilu ludzi cierpi przez alkohol wcale go nie pijąc, ale ludzie spod znaku straight edge chcą zniszczyć punk zamiast go ratować-czyli HC nie jest taki doskońszy, no i kółko się zamyka. Ludzie już zapominają, że kiedyś byli tacy sami jak ci, którym teraz nie sprzedaje się zine'ów, nie wpuszczają na koncerty albo mężczy się tekstami typu "Pijesz wódkę bo jesteś słaby". Ale wiemy też że dużo ludzi nie nadaje się na niezależny koncert itd. Może kiedyś ktoś się wpadnie na to i jakoś to wszystko połączy w jedną całość. Zobaczymy.



# BRUDY cd.

są sytuacje, w których trzeba użyć siły  
bo inaczej można przegrać  
ale wy staracie się być tymi  
co nigdy pierwsi nie zaczynają  
ktoś może powiedzieć, że to strach  
ty chyba myślisz  
możesz stworzyć coś nowego  
oni cały czas robią to samo  
bija się po ryjach  
życie bez przemocy jest możliwe  
uwierz, odrzuć brutalną siłę  
ja staram się tak żyć  
jakoś sobie radzę  
ja staram się tak żyć  
nie chcę być twym wrogiem

to przecież takie trudne  
powiecie mi wszyscy  
nie można przecież rezygnować z walki  
i stanąć obok  
a jednak życie bez przemocy  
spróbuj i ty  
bez przemocy też można żyć  
otwórz swoje oczy  
rozejrzyj się dookoła  
w każdym zakątku czai się strach  
to zawsze będzie istnieć  
dopóki człowiek żyje  
lecz przecież ty możesz  
przeciwstawić się złu  
nie zawsze pięścią

VK: Od kiedy planujecie zmasowany atak na krajowe sceny?  
T: No for an answer. /O kurwa, mamy Amerykę w Miasteczku, no no...-przyp.r/  
VK: Dlaczego zdecydowaliście się wydawać przez "Analfabet" TAPES nie naj-  
lepiej przecież nagrany koncert z Bytomia?  
R: Kasetka "Bytom Live" była raczej dobrze nagrana jeżeli chodzi o jakość  
dźwięku, ale gorzej było z techniką zagrania tego koncertu, ale w obecnym skła-  
dzie był to nasz drugi koncert. Choć ukazała się wzmianka w "Analfabeci  
e" to jest to nieaktualne. Kto zna Tytusa ten wie, ile on czasami potrafi  
i namieszać i ta kasetka to też jego robota.  
VK: Jeszcze coś?  
R: Korzystając z okazji pozdrawiamy znajomych i dziękujemy ci za przepr-  
owadzenie wywiadu.

**BRUDY KONTAKT:**

MAREK "SZRAMA" PYKA  
NORWIDA 32  
42-610 TARNOWSKIE GÓRY  
POLAND

lub  
ADAM SZMYTKOWSKI  
OŚWIĘCIMSKA 1B/9  
42-600 TARNOWSKIE GÓRY  
POLAND

**SKŁAD:**

TYTUS-wokal, teksty  
CHUDY-gitara  
MACIEJ-bass  
ROBIROBOL-perk.  
SZRAMA-cała reszta

## WYSTAWA WKŁADEK KASETOWYCH,

Wielu z Was robi okładki do kaset własnej roboty. Niejednokrotnie  
są to małe dzieła sztuki.  
Okładka taka nie musi być ubogą siostrą okładki płytowej.  
TA WYSTAWA MA TO UDOWODNIC.

Ważny udział w wystawie.  
Okładki powiększone 2 razy/na xero/ lub oryginały przesył, jcie  
do końca listopada, na adres:

Rafał Jakubowski  
skr. poczt. 71  
58-310 Szczawno Zdrój

Gwarantujemy zwrot oryginałów.  
Prosimy o staranne wyrażenie powiększenia.  
Uczestnicy będą powiadomieni o dokładnym terminie wystawy.  
Wystawa udokumentowana będzie katalogiem.

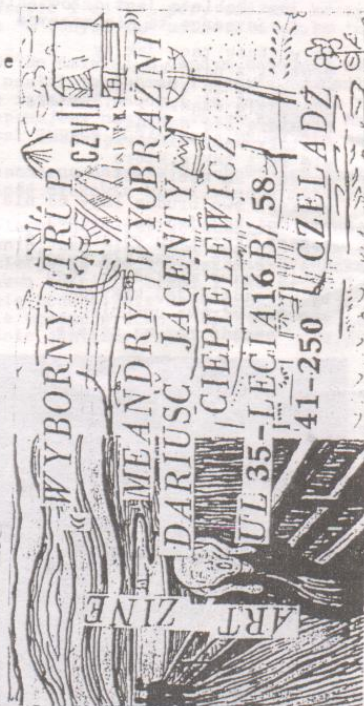
## GRUPA REAKCJI ARTYSTYCZNEJ

### WYSTAWA MAIL ART

Tytuł - PRAWDZIWA TWARZ STANA TYMIŃSKIEGO  
czyli DLACZEGO MNIEJ WIĘCEJ.  
forma - dowolna.  
Prace nadsyłajcie do końca grudnia, na adres:

Rafał Jakubowski  
skr. poczt. 71  
58-310 Szczawno Zdrój

Uczestnicy powiadomieni będą o dokładnym terminie otwarcia  
wystawy.  
Wystawa udokumentowana będzie katalogiem.



## SKATEBOARD OBSESSION MAGAZINE

MARCIN MATUSZEWSKI  
NAŁKOWSKIEJ 9A M8

V Kolumna 12 ŁÓDŹ 93 262

## JUŻ WKRÓTCE SKATEBOARD OBSESSION

PIERWSZY NUMER  
MAGAZYNU W CAŁOŚCI  
POŚWIĘCONEGO TEMATYCE  
SKATEBOARDINGU.

# KOMPANIA KARNA

Pytania, które znajdziecie poniżej zostały zadane zespółowi podczas pobytu w tym miejscu zamieszkania, gdzie nie nagrywali demo. Było to w sierpniu 89. Mimo, że zespół był dość znany, jakoś nie widziałem nigdzie wywiadów z nim - postanowiłem przeprowadzić takowy samemu. Odowiedzi zostały nagrane na kasetę, a potem spisane przez Marcina - otrzymałem je bodajże w marcu 90, a kiedy wreszcie zostaną wydrukowane trudno orzec. Wstęp ten piszę w grudniu 90, KK zmieniła niedawno nazwę na S. CHIZMA i przymierza się do wydania LP z ALLIANSEM.

VK: Wasze losy są dość skomplikowane. Ilu ludzi przewinęło się przez zespół, ilu z nich nadal zajmuje się muzyką?

MR: Eo ja wiem, czy takie skomplikowane? Moim zdaniem raczej dosyć zwyczajne. Powstałiśmy w 86 roku, chociaż na poważnie to wszystko zaczęło się w marcu 87. Do dzisiaj, oprócz nas w zespole uczestniczyło trzech muzyków. W tym jeden - Cymes, dwukrotnie. On w ogóle jest specyficzny - m gościem, bo w ciągu paru lat grał w ponad 10 kapelach.

B: Swoją własną zespół ma też nasz były basista Roman. Nazywa się on RED HOUSE i gra coś co chłopaki określają jako folk core. Wychodzi im to nawet niezle, chociaż dopiero zaczynają... Obecnie gramy w następującym składzie: Salem - śpiew, Pawciu - bas, Monter - perkusja i ja na gitarze. Za członków KOMPANII uważamy też Modela "Menago" i jego brata Marcina, który od pewnego czasu pisze nam teksty.

VK: Czy coś się dzieje w bydgoskim środowisku?

B: Jeśli chodzi o muzykę, to trochę się popsuło. Rozpadło się lub zawięsiło kilka dość ciekawych zespołów. Nadal gra GLANC PERIS i dobrze, bo robi to zabiście. Dalej punkowo AGREST, szwaczka PANIHARA, w sumie nic specjalnego. Inna sprawa to kapele wywodzące się z metalu, najciekawszą z nich to z pewnością grindcore owy SCERCCHOF. Ostatnio także pojawiło się kilka inicjatyw, w ale nie sprzedajmy faktów.

MR: Jak na Bydgoszcz to wychodzi n

awet sporo gazetek. Wg. mnie najlepsze jest "Kanaloz". Ona chyba też jest najbardziej znana w kraju, chociaż to nawet trudno mi powiedzieć, bo ich nie znam. Są to ziny roboty one zazwyczaj w kilku egzemplarzach, dla przyjaciół. Od pewnego czasu zaczęło się intensywne malowanie miasta, chociaż na klepek poziomie. Dość aktywni są też vegetarianie związani z zawieszoną/chyba grupą PRAWDA. No i jeszcze ja rozkręcam sitodruk. To tyle wyliczanki.

B: Niedawno w wywiadzie dla Pietli strasznie narzekaliśmy na możliwość robienia niezależnych imprez. I ku naszemu zdziwieniu i radości coś się zaczyna poprawiać. Mam nadzieję, że na dłuższą.

VK: Jaką rolę w Waszej działalności odgrywa Model vel McLaren? Czy jest on niezbędny?

MR: Do tej pory Model i Marcin zastępowali nam koncerty, zajmowali się niezależną reklamą, wydawaniem i rozpowszechnianiem naszych nagrań. Są też naszą skrzynką kontaktową. Oprócz tego mamy co do Modela też inne plany. Mianowicie doszliśmy do wniosku, że na każdym koncercie musi być człowiek, który wie o co nam chodzi, zna naszą muzykę, daje wskazówki akustykowi. Dość już mamy w tych jebanych palantach, z drewnianymi uszami, którzy potrafią zepsuć cały koncert.

B: Czy jest niezbędny? Hmm... Jak dotąd nie próbowaliśmy działać oddzielnie, zawsze trzymaliśmy jedność. Nam z tym dobrze, jemu też, więc be

działanie to chyba ciągnięte dalej. A poza tym wszystkim, to my po prostu jesteśmy przyjaciółmi.

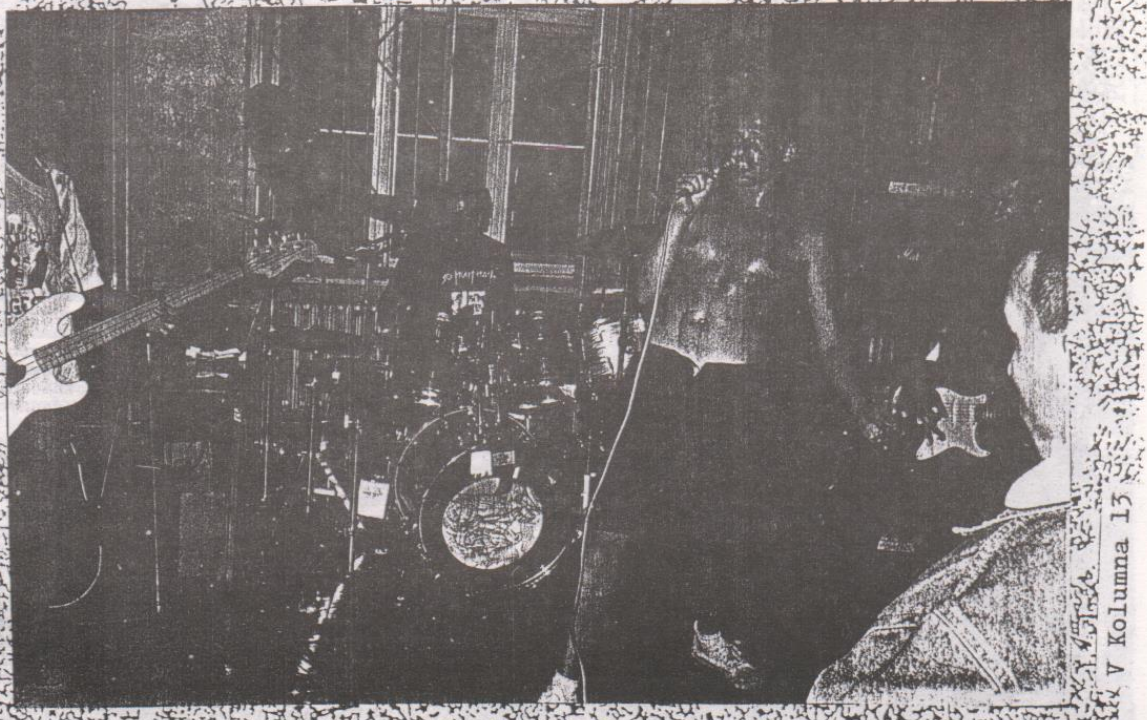
MR: W ogóle z naszymi przyjaciółmi, tworzymy małą, bardzo zżyłą i zintegrowaną załogę hardcore'ową, bardzo jak na liczbę, ok. 20 osób, aktywną. Dwie kapele RED HOUSE i my/A są zżykują się jeszcze jedna/ dwa z innymi "Kanalozą" i "Signale DE Alarma". Jeździmy sporo razem po kraju, dużo czasu spędzamy ze sobą. I strasznie nam się marzy wspólny squat. Naprawdę jest przyjemnie.

VK: Pięcie piwo w dużych ilościach, jecie mięso ze smakiem, palicie zachłannie, a i grasses nie gardzicie. Czy nigdy nie brały Was klima ty typu vegetarianizm, SE? Co o tym myślicie?

B: Jeśli chodzi o używki to traktujemy je zwyczajnie, nie gardzimy nimi. Czasem mamy ochotę wypić, czy zapalić, ale to wszystko jest w granicach normy. Tak nam się przynajmniej wydaje/śmiech/. Nie nadużywamy tego. Jeśli chodzi o vegetarianizm, czy SE, to wybór jest całkowicie indywidualny.

MR: My nie patrzymy na ludzi, ani nie dobieramy sobie przyjaciół pod kątem tego kim są. Wśród nas jest paru SE i nikt nikogo nie agituje. Nas akurat interesują używki, inny ch co innego. Wybór stylu życia należy do każdego. Jak chce żyć, tak żyje.

VK: Jak w Bydgoszczy wygląda sprawa z skinheadów, czy są z nimi jakieś zatargi, problemy?



MR: Dla nas nie jest to problemem, gdy wszyscy skins to starzy znajomi z czasów, gdy byliśmy jedną załogą. Starsze pokolenie nie ma z nami praktycznie żadnych zatargów. Gorzej z młodymi załogantami, im skins dają się we znaki, częste kasowania, od czasu do czasu gonitwy po mieście. Problemy miewają też przyjeźdźni, ale w porównaniu do innych miast, tu nigdy nie było źle. W sumie z tego co ostatnio zauważyłem, to nawet te niewielkie konflikty odchodzą w przeszłość. I oby tak zostało.

ML: Nasi łysi nigdy nie byli tak prymitywni, jak na przykład większość od was ze Śląska. Najlepszy dowód, że wydają dwa ziny "OI" i "Legion" miałem okazję widzieć to główko-przyp.red./i mają kapelę i chociaż ich "ideologia" jest głupia, uważam, że wszystko to jest lepsze niż wzajemne gnojenie. /No cóż, zawsze myślałem, że mniej niebezpieczny i szkodliwy jest prymitywny dupek niż ten, który w dodatku gra w kapeli, czy propaguje swe nędzne hasła w zine'ach... Tak, że dziwi mnie ten oportunistyczny pogląd. -przyp.red./

VK: Jeden z Waszych kawałków to "Bromberg über alles". Czy uznać to za przejaw nacjonalizmu? Bronicie się.

B: "Bromberg" to wesoły, luzacki numer, do zabawy, trochę dowcip, trochę knina. Nikt chyba nie bierze się w "über alles" poważnie. A tak na marginesie to lubimy swoje miasto mimo, że to tylko wielka wiocha.

VK: Jak Wam się podobała wałbrzyska impreza "Bez syfu", na której zagraliście w maju. Co sądzicie o ze społach DEFRESJA i PALCE IRENY, które również tam zagrały? Dlaczego tuż przed koncertem zmienialiście /część z Was/ trampki na cocknejskie? Wywołało to wtedy sporo śmiechu.

B: Impreza miała celną nazwę, bo faktycznie była bez syfu. Szkoda tylko, że organizatorom nie udało się załatwić lepszego sprzętu, ale oczywiście nie mamy o to pretensji, sami wiemy jak jest z koncertami. O by częściej wychodziły takie imprezy.

MR: Trudno by mi było powiedzieć o os dokładniej o tych kapelach. Minęło już dużo czasu. Nie wszystko w

tedy widziałem. A zresztą jako muzyk nie lubię oceniać innych, bo nie by z jakiej paki. Najlepiej niech na to pytanie odpowie Model, jako człowiek postronny, który wszystko oglądał dokładnie.

ML: Obie kapela znam z koncertu i ich demo kaset. Z tym, że są to rzeczy sprzed roku, świeżych dokonani nie słyszałem, więc DEFRESJA to kapela jakich wiele, niczym się nie wyróżniająca, bez ciekawszych pomysłów. Nienajwyższe umiejętności muzyczne, słabe teksty i klawisze robiące chwilami knajpę, ale można pozwolić. Natomiast całkowicie nie podobają mi się PALCE. Jeden wielki schemat, muzyka i teksty wręcz prymitywne.

MM: Czytałem niedawno wywiad z nim i w zlinie "Second Front" i doszedłem do wniosku, iż koleś też są prymitywni.

MR: Buty przed koncertem zmieniał tylko Salem i właściwie on powinien odpowiedzieć na to pytanie. No, ale skoro go nie ma... Cała sprawa polega na tym, że on ma jakąś chorobę stóp i gdy robi się ciepło nie może zbyt długo śmiać w odcisk. Jak gdzieś dalej wyruszamy, to bierzemy je do plecaka. A dlaczego zmienił buty przed koncertem? Hmm... Wiesz to jest stary załogant, przy



**KOMPANIA KARNA**  
 LIVE - 10.XII.88 MAŁECKI STUDIO - VIII ŚARUDA ŚL.  
 DLACZEGO TAK WIELE NIENAWIŚCI !!!?

wiad na podstawie "Funkowca" i Jarocina 88. Będzie rozprowadzana przez przybudówkę "Kanalozy" - "Wasz Tapes", twój "Enigmatic" oraz BIS 2 by z Wałbrzyska i "Terror Tapes" Zużu z Częstochoy. Może z czasem dojdzie ktoś jeszcze.

VK: Swego czasu Wasze nagrania prezentował Radio-Radio, braliście też udział w jarocińskiej szopce. Co o skłonilo Was do tego? Czy zagrałibyście tam teraz?

B: Byliśmy młodymi łebkami, gdy zaczęliśmy grać. Byliśmy zafascynowani możliwością usłyszenia siebie w radiu i zaistnienia w świadomości wielu ludzi. Bo prawda jest tak naprawdę jak w naszym wypadku, że wtedy się radia słuchało i się radia wierzyło. Później wykorzystaliśmy radio do promocji przed Jarocinem.

MR: A Jarocin... To musiało się stać. Pojechaliśmy tam, bo wierzyliśmy, że wszystkie punkowe zespoły powinny chcieć zagrać w Jarocinie. Wychowaliśmy się na legendzie Jarocka, starej SIEKIERY, DEZERERA, FROKACJI i oczywiście ABBADONO. Dopiero na miejscu przejrzyliśmy na oczy, nie mówiąc już o tym, że zegraliśmy dennie. Te wszystkie machloje, oszustwa, skurwysynstwa odrzuciły nas od tej imprezy skutecznie. Inna sprawa, że dzisiaj łatwo zadać takie pytania, bo festiwal się skończył, lecz parę lat temu jeździł tam wszyscy, a Jarocin był naprawdę Mekką. Nasze kontakty z radiem skończyły się, kiedy Lipiński /jebał go pies/ ukradł nam orgańka drugiego dema. W ten sposób nie mamy nawet na pamięć nagrania z saxofonem. Teraz praktycznie nie słuchamy radia, to znaczy żadnych konkretnych audycji.

B: Z radością usłyszeliśmy wiadomość o rozpiętrzeniu się TFCHR, to samo powinno spotkać KSM. Na początek września 89 zegraliśmy w Bydgoszczy na firmowanej przez nich imprezie. Zrobiliśmy to tylko dlatego, że nie graliśmy u siebie ponad półtora roku!!! Wyrosło nowe pokolenie, które nigdy nas nie słyszało i śmiech. Zostaliśmy więc zmuszeni przez okoliczności. Za występ nie wzięliśmy należnych nam stu tysięcy, a KSM dokładnie zjebalimy ze udzie przestali nas wreszcie ocenić. Cała ta Krajowa Scena oblic



związany do pewnych rzeczy i podejrzewam, iż głupio by się czuł w trampkach na scenie. Wszystko wskazuje na to, że obecnie to głupie uciecie zostało przezwyciężone - widac to na zdjęciu - przyp.red./

B: Nawet się nie dziwny, że mieliście ubaw, my pewnie też byśmy mieli. Ale na pewno o Salemie nie można powiedzieć, że jest przebierańcem, czy fajansiarzem. Za mało go zresztą znacie aby oceniać.

VK: Jak oceniacie swój pobyt w Rudzie Ślą. i co zamierzacie zrobić z powstałymi tutaj nagraniami?

MR: Korzystając z okazji chciałbym wy ci jeszcze raz podziękować za pomoc. W Rudzie było bardzo przyjemnie, chociaż sam Śląsk jest raczej przykrym rejonem. Natomiast studio wyszło nam co najwyżej średnio. Popękaliśmy kilka niewybaczalnych błędów, pewnie dlatego, że pierwszy raz znaleźliśmy się w takim miejscu. Zresztą za naukę trzeba płacić. Następnym razem pewnie będzie lepiej.

B: Muzyka z tego dema jest już dość stara i bardzo inna od tego co robimy obecnie. Po krótkich wahaniach postanowiliśmy ją jednak rozpuścić. Chociażby to aby iść, a KSM dokładnie zjebalimy ze udzie przestali nas wreszcie ocenić. Cała ta Krajowa Scena oblic



5 POSÓB

oponować. Bo naszym zdaniem pisze zajebiste rzeczy. O szczegółach to już najlepiej jak sam powie.  
MK: Po pierwsze, cieszę się że chi opaki zaakceptowali moje produkcje. Coś, nie mam potrzeby pisania ni czego bezpośrednio. Moje teksty są raczej pośrednią reakcją na pewne sytuacje, czy zjawiska. Poza tym są bardzo osobiste i dlatego m.in. je stem ciekawy czy trafią do ludzi. To tyle, reszta należy do odbiorców

KOLEJNE PYTANIE DOTYCZYŁO POLITYKI I, LECZ W MIĘDZYZCZASIE WSZYSTKO TAK SIĘ POZMIENIAŁO, IŻ ODPOWIEDZI SĄ A PO PROSTU NIEAKTUALNE, MYŚLĘ WIEC, ŻE MOŻNA JE SOBIE PODAROWAĆ. O!

VK: Co myślicie o scenie HC/Punk w naszym kraju?

MR: Frzybywa kapel i odbiorców cor e a, chociaż dziwne jest to, że tak wolno. Bo Stany oszalały/???-red./ już dawno temu. Mimo to jest parę kapel, które nam się podobają i kilka, których chcielibyśmy posłuchać. B: Core idzie z południa. Z pewnością przyczyniły się do tego trasy zachodnich kapel, w tym wielu naprawdę znakomitych: NO MEALS NO, VERBAL ASSAULT, VICTIMS FAMILY, czy PALSE PROPHETS. Te koncerty na Śląsku to świetna sprawa i do tego całkowita niezależność tych poczynań.

VK: Jaki jest Wasz stosunek do kobiet? Co myślicie o feministkach? Dlaczego tak mało dziewczyn gra w zespołach?

MR: Hoo... Kobiety są interesujące /śmiej/. Co można dodać? Lubimy to warzystwo dziewczyn. Traktujemy je zwyczajnie, nie stonimy od nich. B: Podobają nam się ładne, nie podobają brzydkie, a wkurzają głupie. Il asz stosunek jest jak najbardziej naturalny. Żaden z nas nie patrzy na nie jak na sukki, tylko jak na ludzi. Nie mam już nic do dodania.

MR: Feminizm to sprawa głównie kobiet. Niech one decydują o sobie, natomiast popieram, by jak najwięcej dziewczyn udzielało się w zespołach i nie tylko. Szczególnie lubimy chyba wszyscy/ogólna akceptacja/w okaliskich w czadowych grupach. B: Jak śpiewa dziewczyna zaraz się robi miło/śmiej/. A szkoda, że w Polsce jest ich tak mało, bo efektywny są znakomite - KANADA, RECE DO GÓR, Y. Nawet ostatnio w Bydgoszczy pow

Y. Nawet ostatnio w Bydgoszczy pow

zona jest tylko na jedno-ugrzeczzenie kogo się da.  
MR: One big shit.

VK: Jakiej muzyki słuchacie? Czy ma ona na Was wpływ? Jeśli tak to jak?  
MR: Głównie ostatnio słuchamy hard core np. SO MUCH HATE, DRI, MDC, NO MEANS NO, FUGAZI, IMPULSE MANS LAUGHTER, BAD BRAINS, SNUFU, VERBAL ASSAULT, NAPALM DEATH, LARM itd., chociaż nie zamykamy się w jednym gatunku, bo o to ograniczałoby naszą wyobraźnię. Zresztą, jak młody muzyk może nie cenić np. METALLIC!

B: Ja, pewnie, cię zdziwię, nie mam magnetofonu i jest to zamierzona. Muzyki słucham głównie u znajomych i takie podejście ułatwia mi robienie jej.

MR: Jego pomysły przez to są świeższe.

B: To już oceni publiczność.  
MR: A czy te zespoły mają na nas wpływ? A wyobrażasz sobie, że mógłbyś nie mieć? Oczywiście nie bezpośrednio na muzykę, chyba że podświadomie. Część tych zespołów pchnęła HC na nowe tory, więc i nam rozszerzyła bardzo horyzonty.

MR: Głównie chyba Amerykanie tworzą nowatorskie rzeczy. Trudno się z resztą dziwić, skoro tam już trzecie pokolenie wyrosło na rock n rollu.

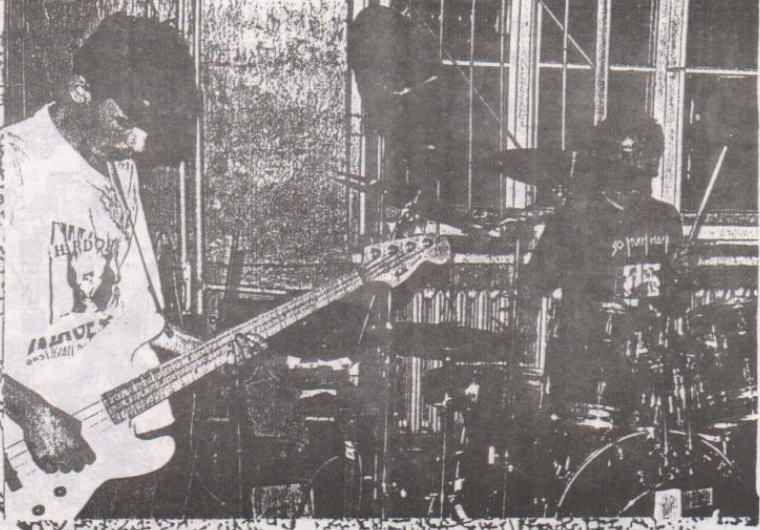
MR: Jako KOMPANIA KARNA przeszliśmy w niezły kawałek drogi od prymitywnego punka do dzisiejszej muzyki.

VK: Czy poprzez swoje teksty chcecie coś powiedzieć, czy są one jedynie dodatkiem do muzyki?

B: Oczywiście nie!! Przekaz był dla nas zawsze bardzo ważny, a teksty szczere, chociaż gdy sobie teraz niektóre przypomnę, to robi mi się głupio. Jak już mówiliśmy piszemy obecnie dla nas Marcin. Uważamy, że to był dobry pomysł by mu to zapr

MANIFEST

Ach, poddać się.  
Samemu sobie  
Oderwać  
Odpłynąć  
Odlecieć  
Zwariować  
I być kims  
Jak nikt inny  
I być wrzesciem  
Podobnym  
Do siebie



DYKLEAT  
Ojciec Święty mieszka  
w Rzymie  
Ojciec Chrzestny  
w Palermo  
Ale który z nich  
Rzuci większą mafię?

DARCE MACARE  
Czy patrzę na nasz kraj  
mogę powiedzieć tylko jedno  
Jaka piękna katastrofa  
Zatracamy

KOMPANIA KARNA:  
KRYSZTOF lub MARCIN KORNAK  
UL. BARTEWIEJA Z BYDG. 13/2  
85-791 BYDGOSZCZ  
POLAND

CIĄG DALSZY

KOMPANIA KARNA

staje kapela wyłącznie żeńska, lecz na ile to będzie trwałe trudno powiedzieć.

VK: Czy chcecie coś dodać?

B: Czekamy na propozycje koncertów

Sytuacja jednak zmusza nas do tego, by wymagać zwrotu kosztów podróży, jakiegoś jedzenia, ewentualnie noclegu dla pięciu osób. I jeśli to możliwe jakichś pieniędzy, w końcu wszyscy wiemy jakie są ceny.

MR: Poszukujemy też dobrego, w miarę taniego studia, by zarejestrować demo. Jeżeli ktoś z was zna takowe niech da koniecznie znać. To wszystkim. Do usłyszenia i zobaczenia na koncertach.

TO NIE JEST PIOSENKA O HAWAJACH

Ideał sięgnął bruku  
 Prawda ukrzyżowana  
 Dolar naszym bóstwem  
 Padamy na kolana  
 Otkarże nowej wiary  
 Kuszą lepszym światem  
 Jak kartka z dalekiej podróży  
 Piękne i takie nierealne  
 Ogólnokrajowa transmisja  
 Z ekranów teleodbiorników  
 Pozdrowia Chrystus wycieniony  
 Na sumę trzydziestu srebrników  
 Judasz pławi się  
 W potokach superlatyw  
 Odkupił dziś Syna Bożego  
 Za paczkę francuskich prezerwatyw  
 Twarze wykrzywione złością  
 Spragnione chleba naszego powszedniego

AMEX

Upadła dyktatura  
Pozostał ból, chaos i zamęt



WSZYSTKIE ZDJĘCIA Z KONCERTU W WARSZAWSKIM SĄ WYKONAŁ STEFAN MAJARSKI. SOS - 1e 22.10.90

Zapraszamy do czytania nieregularnika  
ENERGIA '90 (PERIODYK INTERDYSCYPLINARNY)

Nareszcie ujrzał światło dzienne numer 2. A w nim co następuje:

- **MUSICA DIABLO:** "Trzy dni niezłomnego wędrowca" - FUGAZI w szponach redakcji - koncert, teksty, nowa płyta; a nadto YOUNG GODS, OIPOLLOi, a także AHINSA - wrazenia wizualne i foniczne, recenzje płytowe: THE SUGARCUBES - Gosia transponuje teksty,
- **IMAGO VERBIS:** proza NOWAKA, poezja LESIKA i DŁUGY'EGO, a także WIENEDIKT JEROFIEJEW się produkuje,
- **TEATR:** Kulturalny Pong R.L. w ramach samokreacji,
- **CLASS'68:** Aspekty kontestacji oczyma NoFucka,
- **IDOLE PERCEPCJI:** Gombrowicz - on sam i jego odbiorcy
- i inne - mniej lub bardziej stałe - pozycja.

Zamawiaj minimum 3 egzemplarze w cenie 4.500 zł za sztukę (przy zamówieniach powyżej 10 sztuk udzielamy 10% rabatu - kupujesz za 4.050 zł, sprzedajesz za 4.500 zł - nadwyżka dla Ciebie).

Pieniądze wysyłaj zwykłym przekazem pocztowym na adres:  
ANDRZEJ NOWAK, UL. URBANOWSKA 20/16, 60-647 Poznań

ALBO 61-642 poznań  
specjalne kosmonautów 24/39

**OPDZNAKI**

VERBAL ASSAULT  
 M.D.C  
 ALTHOR  
 THREAT

GERTILIA  
 B RECUTS  
 LABRA  
 GERTEN  
 HAZES

ALBO  
maciej karalius  
ul. powst.wlkp.12a  
62-030 lubon

REKLAMA Z ANIA CHONDŁO

**TPABO**

zin emerytów seksualnie kąpiących i jednocześnie główny organ narodowo-wyzwoleńczy na Madagaskarze

pisząc doTęż znaczek

PAWEŁ STACHURSKI  
 dębowa Wola 57  
 27-421 sarnówek  
 w. kielce  
 poland



no.1 to 32 strony 45, a w środku m.in.: Anti Cimex, Original Disease, Black Uniforms, O.P.M., Gore, Schismopathic, Brzytwa, Ojca, Strawberry, kebeliant, recenzje, raporty, komix i jeszcze inne rzeczy! :)

cena 1 egz. to 5000zł + 2000zł na odesłanie

Paweł Chruśliński, P.O. Box 62  
 21-040 Świdnik  
 POLAND

DESYLLABIC

very toxic and poisonous  
 hard core raw-sound and  
 vocals are crude, funny

no.1 to 32 strony 45, a w środku m.in.: Anti Cimex, Original Disease, Black Uniforms, O.P.M., Gore, Schismopathic, Brzytwa, Ojca, Strawberry, kebeliant, recenzje, raporty, komix i jeszcze inne rzeczy! :)

cena 1 egz. to 5000zł + 2000zł na odesłanie

Paweł Chruśliński, P.O. Box 62  
 21-040 Świdnik  
 POLAND



photography by  
M. DART ROXBURGH

Szatan wywiera ogromny wpływ na naszą muzykę. Nie Sata  
nizm jako religia, ale symboliczne znaczenie Szatana,  
to jest, anarchia, chaos, destrukcja, i potężna moc, idea  
płynięcia pod prąd. Szatan jest wszystkim co oznacza  
"zło" na świecie. Ale jak zwykle, "złe" rzeczy, jak rebe  
lia, chaos i głośne hałasy są wspaniałe.  
RAY ANH/HARD-ONS

HARD-ONS...Trochę dziwi mnie to, że kapela ta jest tak  
mało znana u nas. Dziwi z tego względu, że jest to chyb  
a najlepsza grupa z Australii, bardzo lubiana tak w St  
anach, jak i w Europie...Do tego stopnia, że podczas os  
tatniej europejskiej trasy grupa zainteresowały się n  
awet takie pisma jak Sounds, NME, Music Week etc. upatr  
ując w zespole następców...ac/dc. Kolesie mają już na  
koncie 5 dwunastocalówek/"Smell My Finger" MLP, "Worst  
Of The Hard-Ons" LP, "Dickcheese" LP, "Love Is A Battlefi  
eld Of Wounded Hearts" LP+nowy LP, ale nie znam jeszcze  
tytułu, kupę singli oraz 10" split z THE STUPIDS. Zespó  
ł uważany jest przez niektórych za zboczeńców i seks  
tów. Powodem jest to, że bez krapki śpiewają o tak ni  
etypowej rzeczy jak...miłość i różne sprawy z nią zwi  
ązane. Zapytani skąd wzięła się nazwa ostatniego LP-"L  
ove Is ..." odpowiadają:

"Nazwa tego longa śmiesz nas/po polsku nazwa ta brzmi  
i mniej więcej-Miłość Jest Polem Walki Zranionych Ser  
c/Mogliśmy go nazwać np. Ofiara Dla Szatana albo Anar  
chia Rządzi Ulicami, Każdy z ilorazem inteligencji  
powyżej rozumowania ostrzygli widzi jak schematyczny je  
st punk/hardcore/HM. Matryca jest już odłana i oni w t  
ym siedzą."

Ich muzyka jest określana dość różnie, od pop-punk po  
trash. Ja określiłbym to jako melodyjny, motoryczny har  
dcore z dającymi się zauważyć wpływami HM i trash, plu  
s spontany w stylu RAMONES. Zaczynali w 64:

"W tym czasie byliśmy bardziej melodyjni niż większo  
ść kerel punk, a jednocześnie szybsi. Byliśmy pierwszą k  
apelą hardcore w scenie, która nie była inspirowana mu  
zyką z Wielkiej Brytanii. Byliśmy bardziej w tym co ro  
bił BAD BRAINS. Mieliliśmy wszystkich fanów heavy metal  
kiedy zaczynaliśmy, a dla punków nie było to zbyt miłe  
do słuchania, takie rzeczy." HARD-ONS jest doskonałym p  
rzykładem, na to jak wygląda społeczno-kulturalna hist  
oria Australii. Grupa tworzą: śpiewający perkusista ze  
Sri Lanka-Kelsh, urodzony w Korei basman Ray oraz gita  
rzysta Blackie, którego rodzicami są Jugosławianie. To  
chyba tyle wprowadzenia, a teraz krótki wywiad dotycz  
ący spraw zasadniczych. Na pytania odpowiada Blackie.

ALL AGES SHOW  
**HARD-ONS**  
**MORTAL SIN**  
**INSANE**  
**HOMBRES**

NO ALCOHOL  
NO AGGRO  
"ALL AGES WELCOME!"

7pm  
till  
11 pm

**FRIDAY**  
**26th May**

**Burland Community hall,**  
**King street, Newtown...**

\$7 ADVANCE TICKETS FROM WATERFRONT REC. SYDNEY.  
OR ADVANCE REC. HURSVILLE  
OR COLLECT REC. PARAMATT.

\$8 AT THE DOOR

v Kolumna 17

na  
st  
y j  
pa  
da  
ajb  
ic  
plw

wiel  
a by  
e, ze

hrac  
cer:

roje  
dol  
mod

wi i  
H, S  
wni.

iw  
ega  
sje  
w w.

any  
tan  
ne  
cze

ochi

czes  
edno  
nas

zna

stan  
o l  
m z  
woś  
zuj  
alej

lici



Hard-ons

Hard-ons

Hard-ons

Hard-ons

Hard-ons

17



VK:Zacznijmy od tradycyjnych paru słów o historii ka-  
peli dla tych, którzy was nie znają.

B:Dobra,spotkaliśmy się na studiach i zostaliśmy dob-  
rymi przyjaciółmi ponieważ byliśmy jedynymi,którzy s-  
łuchali punka.Każdy tkwił tam w disco.My kochaliśmy  
to tak bardzo,że założyliśmy własną kapelę i gramy d-  
o tej pory!

VK:Czy wydaliście jakieś płyty od czasu 7"EP "Suck n  
Swallow"?Jak to się stało,że wydaliście splita z THE  
STUFIDS z UK?

B:Od czasu tego singla zrobiliśmy LP"Love Is ..." or  
az epkę "Just being with you".Nagrywaliśmy z THE STU-  
FIDS w czasie gdy byli w Australii.Oni koncertowali  
z nami tutaj,a my z nimi w Wielkiej Brytanii.To były  
zajebiste fajne czasy.

VK:Ciekawi mnie czy także w Australii są skinheadzi.  
Czy są faszystami,czy może antyrasistami?

B:Tak,mamy skinheadów.Są też nazisci,jak i u was,ale  
na szczęście nie są tak groźni,jak parę lat temu,ale  
ciagle są.

VK:Teraz dość nietypowe pytanie-Australia jest dość  
gorącym krajem,a wy macie dosyć długie pióra...Czy n-  
ie jest wam nigdy zbyt gorąco?

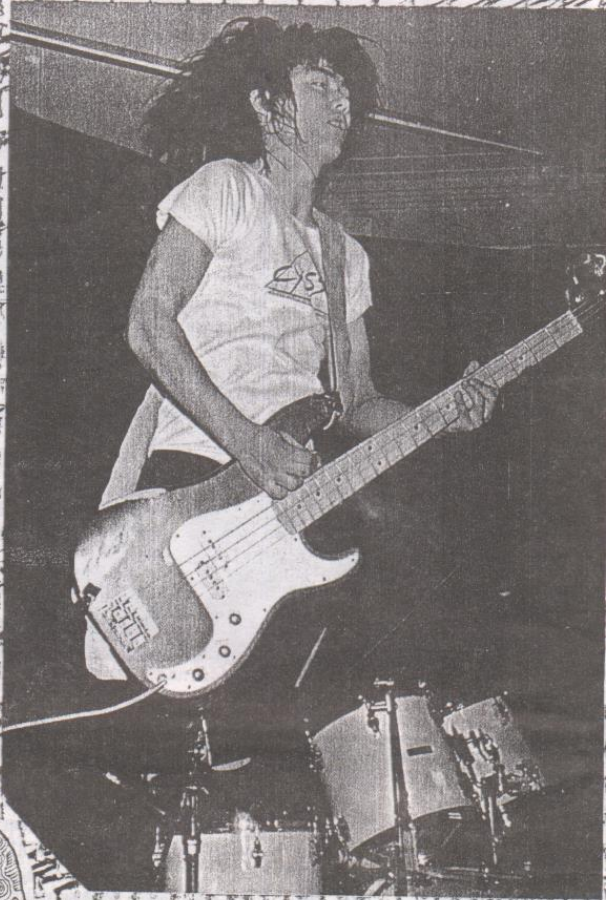
B:Nawet tobie nie jest tak chłodno jak nam.

VK:Macie jakieś nowe interesujące kapelę w Australii?

B:Tak!Nowe grupy,na które trzeba uważać to BORED,THR-  
UST,SPLATTERHEADS,ale nie można też zapomnieć o MASS  
APPEAL,HELLMENN,COSMIC PSYCHOS,GOD,PROTON,ENERGY PRI-  
LLS/też nowa grupa/MORTAL SIN i inne.

VK:Przeoczytałem gdzieś,że jesteście sexistami.Jak to  
jest w rzeczywistości?

B:To było niesprawiedliwe,a ludzie nie potrafią za-  
akceptować tego faktu.



BLACKIE/HARD-ONS  
19 ROBINSON ST.  
PUNCHBOWL  
SYDNEY  
NSW 2196  
AUSTRALIA

VK:Co mógłbyś powiedzieć o Waszej muzyce komuś, kto n-  
igdy jej nie słyszał?

B:Robimy dla Rock n Rolla to co Arnold Swhazzenger  
robi dla filmu.

VK:Czy wiesz coś o polskim punku,hardcorze?Czy wyobr-  
ażacie sobie ewentualny koncert w Polsce?

B:Mięstety nic o tym nie wiemy.Nie wiemy zbyt wiele  
o kapelach z Europy.Jeśli chcecie przysyłaćcie mi ta-  
śmy.Niedługo znów będziemy w Europie,więc może przyjd-  
ziemy też do Polski.

VK:Co myślicie o straight edge?Dlaczego uważacie, że  
to głupota?

B:Tak i myślę, że to zajebiste głupie.Dzięki bogu Au-  
stralia w tym nie uczestniczy.Jest to po prostu band  
a pujaćców,która nie potrafi docenić wartości kurewsk  
o dobrego zimnego PIW!

Dziękujemy ci za ten wywiad.Kupujcie nasze płyty!!!  
VK:Ja także dziękuję,choć z płytami to nie do nas!

# KARA ŚMIERCI

Chyba wszyscy znają tych koleśki. Kapela pojawiła się na gale i od razu sporo namieszała. Ich pierwsze demo jest dość znane i popularne. Co prawda wywiady z Nimi były już tu i ówdzie, ale nie myślę by była to wystarczająca przeszkoda w wydrukowaniu kolejnego. Jest on co prawda sviutenki ze starości, ale i tak nie macie wyboru - najbliźsze strony z KARĄ ŚMIERCI. Jeśli kogoś interesują ich nagrania, koszulki lub chcecie im wysłać skrzynkę piwa, to tu jest adres:

JACEK JAROSZEWSKI  
OŚ. TĘCZOWE 6C/2  
58200 DZIERŻONIÓW  
POLAND

NA PYTANIA ODPOWIADA TITO.



VK: Jak doszło do tego, że grać akurat taką, a nie inną muzykę?

T: Co do muzyki, którą wykonujemy, to kłóciliśmy się bardzo długo/zresztą nadal się kłócimy/, ale w końcu dochodzimy do wspólnego zdania.

VK: Wasze pierwsze demo jest dość dobre jakościowo jak na polskie warunki. Gdzie i jak udało Wam się to nagrać? Ile to kosztowało? Ile kaset rozprodaliście, czy jest dość duże zainteresowanie?

T: Przede wszystkim demo nagrał Darek Cajznej. A nagrywane było w dosyć spartańskich warunkach, bowiem my graliśmy na scenie, a Darek w kantorku z boku i porozumiewaliśmy się krzykiem. Cała praca nad nim trwała ok. 6 godzin. W niedzielę bowiem Darek miał autobus???-red./.. Sprzęt to perkusja "Taction", wzmacniacze "Regent" i podrebra "Marshalla". Nagrywane to było przez 16- to kanałowy mixer "Vermony" i polskie mikrofony. Nagrywaliśmy w Teatrze Robotniczym w Bielawie. Cały ten sprzęt odpowiednio potrafił wykorzystać Darek i w dużej mierze jest to jego zasługa. Oczywiście robił to bezinteresownie. Kaset do tej chwili rozeszło się ok. 100, ale myślę, że o wiele więcej osób je zna, a nadal przychodzą nowe do przegrania.

VK: Występowaliście na przedostatnim Jarocinie. Co sądzicie o tej imprezie z perspektywy czasu, czy zagralibyście tam jeszcze? Podobno koncert Wam nie wyszedł, a co Wy o tym sądzicie?

T: Ta impreza nie jest robiona dla takich kapel jak nasza. Wszystkie te sceny/Gdańska, Młodzieżowa i in./moga się tam wykażać, ale nie takie kapela jak KARA ŚMIERCI BUSH DOCTOR czy inne. Zależy to od kaprysu kilku osób. A sam koncert? Prawde mówiąc to my na próbie mamy trochę lepszy sprzęt, niż tam był na scenie, a podobno była to impreza międzynarodowa. O akustykach nie ma co mówić bo sam się przedstawił nęgaszając nasz koncert. Tam już chyba nie zagramy. Przynajmniej nie na imprezie w tej formie.

VK: Czy postać sędziego/?/ znajdująca się na okładce demo to Wasz produkt? Jak sądzicie dlaczego tak mało kapel przywiązuje uwagę do takich spraw jak grafika, reklama, logo etc.?

T: Sędziego szkicował Jarek Polkowski/złote rączki/. Nie wiemy dlaczego kapela tak mało uwagi do tego przywiązuje, ale przecież przez obraz i muzykę można o wiele więcej przekazać. A sama reklama, logo itp. powinna być elementem przyciągającym publikę i wydaje nam się, że powinno zależeć na tym kapelom.

VK: Jak myślisz, dlaczego większość polskich kapel thrash, robiąc czasem dobrą muzykę, śpiewa o szatanach, rycerzach, wojnie i masakrach/to ostatnio/?

T: Myślmy, że tak jak my przekazują w ten sposób swoje myśli i stan swojego ducha. A tak naprawdę, to chyba dotrze wiesz, że minie im to z czasem. Znajdą się inne, modne tematy.

VK: Gracie thrash w sposób raczej umiarkowany. Ciekawi mnie co sądzicie o zespołach takich jak NAPALM DEATH, SURE THROAT, ENT, CARCASS i o powstających ostatnio również w Polsce kopiach tych grup?

T: Zaczniemy od końca. Polskie kapela grają straszliwy thrash. Chyba nie na wyścigach gitar z perkusją polega robienie muzyki. Jeśli ktoś chce wykazać swoją agresję i brutalność niech weźmie się za rąbanie drewna, czy w dobowywanie węgla. To o wiele pożyteczniejsze zajęcie. Słuchając takich kapel jak NAPALM DEATH, ENT czy innych tego typu, ciężko znaleźć chwilę wytchnienia by zastanowić się nad tym co one robią. Dlatego trochę śmiesznie wydają mi się te ultra, grind, death i jakie tam jeszcze kapela.

VK: Śpiewacie o anarchii uczuć, a co sądzicie o anarchii, o Federacji Anarchistycznej...?

T: Kontrolowana anarchia przestaje być anarchią. Zresztą nia zawsze były do dupy. Dla nas liczy się tylko jedno tka. Anarchizm to może utopia, ale oczekiwana przez nas z utęsknieniem.

VK: O co chodzi w tekście kawałka pt. "Problem", przyznasz się, że nie rozumiem go zupełnie.

T: Stwarzasz problemy!!! Przez ciebie musimy się zastanawiać o co chodzi w tym tekście. "Problem" opowiada o ludziach zapatrzonych w wielkich idoli. Starają się im z wszelką cenę dorównać, nawet za cenę własnej osobowości. Fowoli stają się marionetkami w ich rękach. Gdy okazują się, że ich idol to zwykła świnka, nie wiedzą jak dalej mają żyć. Więc niech podglądają zwierzęta.

VK: Czy poprzez nazwę chcecie coś przekazać? Co myślicie o karze śmierci?

T: Nazwa K.S. ma przyciągać uwagę i zmusić do zapamiętania. Jeśli chodzi o wyrok, to uważamy, że nikt nie ma prawa odbierać życia drugiej osobie, bez względu na to czy to robi morderca, czy państwo/czytajmy wszyscy!.

VK: W utworze "Czyste ręce" trochę inaczej/tak mi się wydaje/nież wszyscy podchodzicie do problemu usuwania ciąży. Powiedz może coś na ten temat.

T: Przeważnie podejście wszystkich kończy się na potępieniu kobiet. Nikt jednak nie pomyślał jaką rolę odgrywa ją w tym lekarze, zbijający na zabiegach fortuny. A jaka jeszcze rozpiętkowana samca nie mogące powstrzymać swoich rządów.

VK: Macie w repertuarze parę dość krótkich numerów, trochę odstających od reszty. Czy traktujecie je równorzędnie z innymi, czy też są to swego rodzaju wesołe, jaćcarskie przerywniki?

T: Niektóre z nich jak "Szatan, a nie kogut", "Insekt" czy "100 lat" to wesołe przerywniki, ale myślę, że "Dla ojczyzny", "Ciężki, ciężki" czy nowy "Wolność słowa" mówią w sposób satyryczny o poważnych sprawach i problemach.

VK: Powiedz, czym zajmujecie się poza graniem muzyki? Opowiedz coś o imprezach, które organizujecie u siebie.

T: Każdy z nas ma różne zamiłowania. Zderzak zakochał się w swojej nowej pracy gospodarza terenów, gdzie sprząta codziennie w ramach odróbki wojska. Pastor lubi spać, samotne spacerować po górach co często stara się robić. No



foto: MAREK BADYL

i uczy się. Kuni traci czas na gubieniu i szukaniu różnych przedmiotów. Często się spóźnia bowiem nosi wodę z piwnicy i chodzi do magla. A najczęściej traci czas spotykając się z Henkiem/to jego kobita. A ja dużo gram na gitarze, w piłkę i chodzę po chałupach. Teraz na okragło siedzę w listkach. Wszyscy razem uwielbiamy browarek. A co do imprez, przez nas organizowanych to myślę, że te trzy, które się odbyły były udane, co zresztą może zechcą potwierdzić kapele. A dzięki poświęceniu kilku osób następane będą jeszcze lepsze. Jeżeli są chętni do zagrania u nas, to czekamy na kontakt. Nie mamy dużych kłopotów z salą, a sprzęt dobrej klasy, za kasę bo za kasę, ale jest.

VK: Jak dużo materiału muzycznego posiadacie prócz tych 40 min. z k

asety? Kiedy planujecie wydać II demo?

T: Praktycznie są w tej chwili tylko dwa nowe numery - "Potrzeby" i "Brak zrozumienia" + krótki "Wolność słowa" i druga część "Szatana a nie koguta". Opornie idzie nam pisać, a to z tego względu, że dopiero od niedawna mamy stałe miejsce do prób. Myślę, że na wiosnę uda się nagrać coś nowego.

VK: Graliście ostatnio chyba dość sporo koncertów, powiedz coś o nich. Jak ludzie Was odbierają? Z jakimi opiniami spotykacie się ze strony punków, hardcore'owców, a z jakimi ze strony trasherów?

T: Tych koncertów jest nie tak dużo wcale. Publikacja często nie jest chyba przygotowana do odbierania naszej muzyki/wide Błaża Podlaska Łódź/. Spotykamy się z wieloma cie

plymi opiniami, ale głosy punk i thrashers są przeważnie jednakowe. Chocą abyśmy obrali jeden kierunek co chyba nie nastąpi zbyt szybko.

VK: Dzięki, to chyba wszystko, może coś dodasz?

T: Czekamy na listy i dużo zdrowia. Tylko proszę namydlajcie lub przyślijcie znaczek. Ja odrabiam wojsko i rujnuję się finansowo.

PS: Dodac należy iż obecnie grupa występuje bez Pastora, śpiewa Kuni. A na basie wymiata... no nie wiem, kto obecnie wymiata? Jeśli ktoś jest zainteresowany kaseta live KARY ŚMIERCI może napisać do FLABBY.

SNUFF - HDC BAD RELIGION NYC HDC

COUSURE SCREAM LARD THE EX TASTE FROTHERS I AM AN

# BLACK HORSE STUDIO

Paweł Stepin  
ul. Powstańców śl. 191/25  
53-136 WROCŁAW

Nagrywa z wysocka jakością płyty Hard Core / Compact Disc oraz ana logowe/. W chwili obecnej dyspona ujemy ok. 40 tytułami.  
Co miesiąc nowe płyty! Szczerzy w katalogu, 2000 zł./koszt katalogu + wysyłka/ pieniądze przekazane, w miarę jak a korespondencję wpisać: KATALOG

ALTERNATIVE TENTACLES COMPILATION + MORE...

HC/Noise/Death

Tapes for sale

NO MONEY!

write to:  
MIGDZIAŁ KUSZK  
ul. CHOKRASKA 12.  
41-105 SIEMIANOWICE ŚL.  
POLAND

FUCKIN' A ZINE  
DAITEK GW TOWIŃSKI 21/11  
PONIATOWSKIEGO 25  
07240 ZIELONKA

# PAK-JAJA

TO BANALNY TYTUŁ FAN-ART-ZINA Z WAGROWCA. JEST TO BEZSENSOWNE PISMO ZAWIERAJĄCE NIECIEKAWY TEXTY, NUDNĄ POEZJĘ NIEUDOLNE RYSUNKI itp. JEŚLI INTERESUJE CIĘ NABYCIE TEGO RZĘCHA, LUB TEŻ CHCESZ COŚ DLA NIEGO ZROBIĆ - PISZMAŁO!

PA SZ PUNK ul. ROGOZIŃSKA 3m2  
62-100 WAGROWIEC  
MYDL ZNACZEK!  
ASZ ZARAZ OO WAGROWCA!

# NAUSEA

COPYRIGHT © 1990 BY OX zine  
FOTOS BY OX, MRR, KABELJAU

-Może na początek przedstawię się  
AMY: Cześć, jestem Amy i śpiewam.  
VICTOR: A ja jestem Victor i gram  
na gitarze.  
A: Poza tym grają w NAUSEA jeszcze  
John-na basie, Roy-gra na perkusji  
i Al śpiewa razem ze mną.  
-Graliśmy już pewnie w jakichś ze-  
spółach, jakich?  
V: Ja grałem już w REAGAN YOUTH.  
A: Al, nasz wokalista był przedtem  
w MISERY, a ja byłem już w mnóstwie  
z zespołów, ale były to tylko loka-  
lne grupy, nie wartego opublikowa-  
nia.  
-LP REAGAN YOUTH będzie znowu wyd-  
any?  
V: Tak, doszliśmy do wniosku, że to  
niechły pomyśl wydać ponownie, co  
o zostało już sprzedane. Szukaliśmy  
y więc wytwórni, która by to na no-  
wo wytłoczyła, tak by każdy kto ch-  
ce miał możliwość nabyć. W dzisie-  
jszych czasach jest to prawie ju-  
ż wyjątkiem. New Red Archive wytko-  
czyło to na nowo.  
-Jak długo istnieje już NAUSEA, czy  
y uważacie się za prekursorski z  
espół w Nowym Jorku?  
A: Wydsje mi się, że to już jest 5  
lat, o ile nie dłużej. Nie wiem co  
rozumiesz pod pojęciem "prekursor-  
ski", ale jeżeli weźmiesz pod uwagę  
sprawę nagrania, to nie jesteśmy c-  
hyba bardzo znani. Do teraz jeste-

my tylko na jednym sampler-singlu  
i na jednym LP Revelation Rec. "The  
e Way It Is". Każdorazowo po jedno-  
m utworze.  
-Wasz LP jest jeszcze nie wydany,  
a pomimo tego koncertujecie w Eu-  
ropie.  
A: Trasa nie ma nic wspólnego z al-  
bumem. Pomimo naszego małego dorob-  
ku nagraniowego odbieraliśmy dużo  
reakcji na naszą muzykę z Europy.  
Ludzie nas zapraszali i planowali-  
śmy to już wielokrotnie. Chciał-  
my też na jakiś czas opuścić NY. Jest-  
to obrzydliwe jak ludzie eksploat-  
ują tamtejszą undergroundową scen-  
ę. Chcieliśmy zrobić trasę po Euro-  
pie i zobaczyć jak to wygląda tu-  
taj. O tutejszej scenie słyszeliśmy  
już mnóstwo od naszych przyjaciół.  
Była też ostatnio w NY demonstrac-  
ja, a potem duża zadyma, tak więc p-  
ropozycja trasy przyszła dokładnie  
e we właściwym momencie.  
-Jesteście przecież bardzo niezna-  
ni w Europie, czy nie stanowi to d-  
la Was problemu?  
V: Pewnie, na jednym z koncertów by-  
ło bardzo mało ludzi, ale za to zn-  
owu na innych więcej.  
A: Z założenia nie stanowi to dla  
nas żadnego problemu. My nie potr-  
ebujemy żadnego wielkiego audytora  
ium dla naszego rodzaju muzyki. St-  
aramy się przedstawiać, przekazywa-

...to jest przesadek. Remis zostan-  
e opłaty przez niektórych ale chuj  
ty. Zdecyzytemen się to dobrn k  
ad z paru to dobry i interesujący  
wywiad/nie zrobiłmy takiego kores-  
pondencyjnie... kumpal namczył  
le tłumacząc go i zastawiając  
na druk. Nami kapitalami w polakie  
i zina. Sca. Manu grupa ma ponoc o  
dwadzieś naz kraj podczemu swój dy-  
użej trasy po Europie, więc skwaraj.  
ced o niej wiedzieli. On tak onine u  
cis. Sprawy jak SE, NHC, CSB etc.  
Choć prawda często leży po środku.  
warto zauważyć, że nie uszycito  
t także NUSEA, która jak na razie i  
br. "Exposition" a jeśli kopoc inte-  
rwszej ich margina ntech mapszce.  
Wwiad pochodzi z numeru 10, tego  
a tłumaczył Amy i Victor.

o nasze poglądy obojętnie czy du-  
o, czy mało jest ludzi. Jeżeli jest  
więcej ludzi to łatwiej podnosi s-  
ie atmosfera, ale poza tym to tak  
też jest dobrze.  
-W Maximum R'n'R był wywiad z Wam-  
i i tam zostało napisane, że Naus-  
ea jest czymś więcej niż muzyką.  
jest także ideologia.  
A: Staramy się zwalczać i niszczyć  
istniejące organizacje i instytuc-  
je. Odnosi się to do wszystkich, kt-  
órzy chcą wpływać na nasze życie  
i chcą zabraniać naszej muzyki. W-  
ażnie ci wszyscy chcą nas zrobić  
złymi. Jeżeli zwalczamy takie orga-  
nizacje, to można powiedzieć, że zw-  
alczamy też rząd Stanów Zjed. Tak  
zgadzamy się z tym, my walczymy te-  
ż z rządem St. Zjed., który próbuje  
nam wskołać narzuć poglądy. Kt-  
oś może powiedzieć, że oni nam tyl-  
ko pomagają, ale my tego nie potr-  
ebujemy. Jesteśmy na tyle dorośli,  
żeby samemu do tego dojść. Jesteś-  
y przeciwko sexizmowi, rasizmowi, r-  
eligii... i wszystkim tym rzeczom,  
które próbują wpływać na nasze  
życie. Po prostu walczymy o naszą  
wolność, to jest nasza ideologia!  
-Wasza nazwa oznacza chorobę mors-  
ką, czy ma to jakiś związek?  
V: Tak, to ma znaczenie. Jest to cia-  
ło, którego ruchy są z zewnątrz za-  
ważalne jako zupełnie normalne, a  
le wewnątrz jest chore. To jest  
nasza reakcja na świat, w którym ży-  
jemy. Jest on w rzeczywistości ba-  
rdzo brzydki i okrutny. Jedni mają  
możliwość życia na szczycie, a inni  
i znów nigdy nie wyjdą z rynsztok-  
a. To daje mi chore odczucie. To im-  
ię, nazwa jest znakiem dla naszego  
świata.  
/.../  
-Kto pisze Wasze teksty? Czy śladac  
ie do nich i piszecie je razem?  
A: Teksty pisze cały zespół. One są  
o religii, rządzie, anarchii...  
-Sexizm? ...  
A: Tak, też o sexizmie. Zwłaszcza dl-  
a mnie jest to istotne. Jestem kob-  
ietą i dotyczy mnie to bezpośrednio.  
io, NY jest bardzo sexistowskim mi-  
astem.  
V: Szczególnie SE-kids nie mogą zu-  
pełnie tego pojąć, że my mamy w ze-  
spole kobiety. To jest naprawdę gł-  
upie i nie wiem dlaczego tak jest,  
ale to nie jest takie bardzo "open  
minded". Według mnie HC miał być z  
założenia pewną alternatywą w oto-  
czeniu, alternatywą ludzi "open min-  
ded". Jak można być "open minded" je-  
żeli obecność kobiety w kapeli po-  
woduje śmiech...  
A: Scena SE jest bardzo sexistowsk-  
a, anarchistyczna-nie.  
-Jest rzeczywistość tak wielki mur  
dzielący te dwa ruchy?  
A: Tak, totalny.  
-Czy to też jest jedną z przyczyn  
dlaczego nie chcecie odpowiadać  
na pytania dotyczące SE?  
A: Tak, ale nie tylko. My chcieliby-



my rozmawiać o nas, o naszych poglądach i naszym ruchu. Jeżeli ludzie chcą coś wiedzieć o SE to powinni o to zapytać jeden z tych zespołów.

-Więc dobrze, żadnego więcej pytań o SE. Czy trudno znaleźć w NY mieszkanie i czy jest to drogie?

A: Jeżeli jesteś milionerem, to nie jest to żaden problem, ale niestety wśród nas nie ma żadnego. Ja mieszkam jeszcze z kimś innym w całkiem małym mieszkaniu i jest to już i tak wystarczająco drogo. Wysokie czynsze są jedną z przyczyn takich wielu bezdomnych. NY jest bardzo drogim miastem, zrobionym dla bogatych. Ex-burmistrz powiedział kiedyś, że jeżeli nie możesz nie w NY osiągnąć to powinność zniknąć.

-SHARP?

V: Oh, nie wiem co powinienem o nich sądzić. Jest ich wprawdzie dużo w NY, ale ja nie mam z nimi kontaktów. Niektórzy z SHARP ludzi są naprawdę w porządku, chcą oczyścić ruch skinhead z rasizmu, ale wielu z nich ma mentalność członków gangu. Mówią wprawdzie o równości, ale seksizm jest wśród nich całkiem oczywisty.

A: Oni mówią o antyrasizmie, ale noszą naszywki "Stars and Stripes" i biją ludzi, którzy palą flagę, a dla mnie flaga Stanów Zjednoczonych jest po prostu symbolem rasizmu i seksizmu.

-Czy wszyscy jesteście wegetarianami?

A: Tak.

-A jeżeli znalazłby się w zespole człowiek-bestia, żrąca mięso to czy moglibyście taką osobę tolerować?

V: Jasne, my jesteśmy "open minded". Wprawdzie próbowalibyśmy taką osobę przeloczyć, żeby nie jadła mięsa i zostaje wegetarianinem, ale na tym byśmy poprzestali i nie robilibyśmy żadnych świnstw, ale z drugiej strony byłoby to raczej niemożliwe bo wszyscy ludzie z naszego otoczenia są wegetarianami.

-W HRR rapowano, że nie chcecie pracować z nie-wegetarianami.

A: To nie jest tak całkiem prawdziwe. My nie chcemy pracować z ludźmi, którzy znają prawdę o zbrodniach na zwierzętach i pomimo tego nie pierają ten obłęd i bezmyślnie dalej jedzą mięso. Ludzie, którzy o tym wiedzą i pomimo tego nie robią, tylko zawsze przytakuja, oni też są rasistami. My jesteśmy bardzo zaangażowani w obronę zwierząt i w ALF.

V: Bylibyśmy bardzo zakłamanymi gdybyśmy na scenie śpiewali o obronie zwierząt "don't kill animals", a po koncercie szli do Mc Donalda zjeść hamburgera. Jest to chyba zupełnie oczywiste.

-Jesteście teraz w Europie, czego się po tym spodziewacie?

A: Chętnie chcielibyśmy zawiązać z zespołami z Europy a USA dla oprowadzenia do ciśnieńszej współpracy, ale bezpośrednio nie spodziewamy się czegoś po Europie. Mamy nadzieję spotkać zdolnych ludzi, z którymi będziemy potem pozostawać w kontakcie. Chcemy wciąż pracować z nowymi ludźmi i czerpać z tego siłę i energię. Wydał mi się, że to jest bardzo ważne, żeby zobaczyć że także ludzie w innych krajach mają podobne poglądy.

-Czy w NY jest jakaś szczególna atmosfera budząca do grania, do działania? Jak się tam żyje?

V: To jest miasto anonimów. Dam ci przykład. W Holandii spacerowałem ulicami i spojrzałem w oczy jednemu z przechodniów, on spojrzał na mnie i uśmiechnął się. Takie coś jest prawie niemożliwe w NY, tam to jest już prawie niebezpiecznie szczerzyć do kogoś żeby, ludzie tam czują się cały czas w natarciu. To jest zimne miasto.

-Czy ludzie w NY mają bardzo agresywne nastawienie?

A: Tak.

-Pełne przemocy?

A: Pełne przemocy, głodne, bezwzględne, zatwardziałe, chciwe, zepsute... Każdy próbuje zgarnąć ile się tylko da. Znajdziesz tam niemożliwych ludzi, oczywiście także mnóstwo młodych ludzi też. Trzeba starać się ustrzymać głowę ponad tym całym bagnem.

-Jakie są koncerty w NY, takie same jak miasto pełne przemocy? Jak jest w CBGB?

V: Trzeba to powiedzieć po prostu, CBGB to teraz jedno wielkie gówno. Oni nie mają już nic wspólnego ze sceną i próbują teraz robić komercyjne koncerty za grubą forszę. Wcześniej byli dobrzy, ale teraz się sprzedają. Wielu ludzi chodzi tam nie dla zabawy, ale po to by się po prostu napięczać. W CBGB rozpoczyna się cała idea HC i muzyka NY, i za to jestem im wdzięczny, ale kiedyś oni byli wierni swojej linii i powinni byli pozostać przy tym. Nie mieli prawa tego zniszczyć. RAMONES zaczęli tam i inne punkowe grupy.

-Czy graliście tam już?

V: Oczywiście, graliśmy tam już więcej razy niż mam włosów na głowie, ale to było kiedyś. Gdyby mi teraz to zaproponowano to odmówiłbym.

-Jaki był wtedy nastrój na waszych koncertach?

V: Zawsze było świetnie, ludzie przechodzili nie po to żeby się bić, ale żeby przyjemnie spędzić czas. Jeżeli to sprawia ludziom radość to wszystko jest OK, ale tamci ludzie nie mają już ze sceną nic wspólnego. Oni mają główniane nastawienie i jest im wszystko jedno, czy ktoś zostanie zraniony, czy nie. To są zaszarpi.

Jeden znajomy powiedział mi, że jeżeli w CBGB gra WARZONE to lepiej tam nie iść.

V: O, tak. Tam się nic dobrego nie zobaczy. To jest regularna wojna. Tam wtedy spotykają się ci pustogłowi, którzy w jednej sekundzie zmieniają się z punka w nazistę, a następnie w SE. Wszyscy ci Mode-Juppy's, którzy w ciągu dwu miesięcy potra-



fię w scenie tyle bycia narobić. Ci zęściowo narkotyki powodują to, że ludzie są tak agresywni i pełni przemocy. Ci ludzie nie wnoszą nic nowego do sceny. Od jakiegoś czasu w CBGB jest nie za dobrze i to nie o tylko gdy gra WARZONE.

-Co myślisz o WARZONE?

V: To są głupki. Nie warto na nich tracić więcej słów.

-Teraz coś innego. Jeżeli słysze NY to automatycznie myślę o SE. Czy NY jest głównym miejscem SE w Stanach?

V: W NY jest dużo ruchów. Dużo dzieł, ciaków myśli, że to fajnie na chwilę zostać SE. Oni mają 15-16 lat i jeżeli zetkną się z HC to będą SE, ale to nie jest ich żadne przekonanie. Oni są SE, bo ich kumple też są SE. Przy okazji oni są bardzo "loosed minded" i widzą nas-punków jako grupę meneli i wścogów. My jesteśmy prawdziwymi "open minded" ludźmi w NY. Jest wielu SE, ale jest jeszcze wielu bardziej wartych uwagi w NY i w ogóle w HC.

A: Oni sprzedają HC.

V: Oni się rzeczywiście sprzedają. Jest to komercyjna tragedia. To miała być muzyka młodych dla młodych, a jest to teraz muzyka komercyjnych wytwórni dla młodych.

-Co myślicie o ich/SE/Ideologii?

A: Żaden w zespole nie jest SE i to o powinno ci wystarczyć jako odpowiedź.

-Ale jesteście zespołem "open minded"?

A: Tak, ale to nie ma nic do rzeczy. W: Nie mam nic przeciwko ludziom, którzy nie biorą narkotyków, uważam to nawet za wspaniałe. Też chciałbym tak żyć, ale gdybym taki był, to nie potępiabym ludzi, którzy tacy nie są. Ja mogę z każdym o wszystkim porozmawiać i tolerować jego opinie. To jest dla mnie "open minded". Ci chłopcy wszystko zniszczyli. My nie jesteśmy razem z nimi, jest duże rozdarcie pomiędzy tymi dwoma ruchami (Anarchy-SE). A: My jesteśmy Anarchy-Band i pozostaniemy przy tym.



-Macie przecież jeden utwór na okładaku Revolution Records "The way it is", razem obok nacjonalistycznego zespołu YDL. Jak to się stało?

V: Daliśmy jeden utwór chłopakom, którzy chcieli zostartować z wytwórnią. To było wszystko. Na to, co się później z tym stało nie miałem już wpływu. W przyszłości nie będziemy już z tymi ludźmi nie robić. To pewnie.

-Sorry, ale interesuje mnie jeszcze jedna rzecz związana ze SE. Jest taki utwór JUDGE "NY-crew" o starym, dobrym ruchu. Czy rzeczywiście w 1982r. było tak dobrze w NY?



NAUSEA  
PO BOX 20114  
TOMPKINS SQUARE STATION  
NEW YORK NY 10009  
USA



V: W tym utworze opowiadają oni same głupoty. W 1982r., w "starych dobrych czasach", ci chłopcy nie mieli z ruchem nic wspólnego. Widzisz teraz jacy oni są, ale nie chciałem dalej o nich źle mówić, bo to nie daje.

-Thompkin Square? Opowiedz o przemyśle jak tam się podobno zdarza. Czy nocą jest tam naprawdę tak głośno?

A: No tak, wielu bezdomnych żyje w tym parku. To jest prawdziwe getto dla biednych w tym społeczeństwie. Jest to ostatnie miejsce dla ludzi, którzy wypadli ze społeczeństwa i nie potrafili zdobyć żadnego mieszkania. Jest ich nie tak mało i w szycy tam śpią. Juppy s przachodzi a tamtędy i przaszka im widok tych ludzi, wtedy wzywają gminy i taki ktoś jest wyprowadzany. Doprowadzone do tego, że po godz. 12-tej każdego dnia park jest zamykany. 100-200 ludzi protestowało przeciwko temu, ale do uspokojenia ich zostało wysłanych 400-500 gliniarzy. To co zaczęło się spokojnie, skończyło się dość brutalnie, to jest typowe dla NY i dla sytuacji bezdomnych.

-Czy nocne spacerki po tym parku mogą być niezdrowe?

A: Raczej nie powinno się po nim spacerować w pojedynkę.

V: Jeżeli jesteś Juppy to nie czujesz się bezpiecznie w tym parku. Masz tam wielu wrogów.

A: Ci ludzie nie nalczą do zbyt delikatnych. Kiedy człowiek śpi i żyje codziennie na innej ulicy, i musi walczyć o przetrwanie, wtedy inaczej patrzy na życie. Jeżeli spotka na swej drodze Juppy to często się na nim wykładuje.

-Kto to jest właściwie ten Juppy?

A: Ha, ha, ha... Juppy to są ludzie, którzy wyglądają szacownie, garnitur, czyste ciuchy. O, ty też jesteś Juppy, chłopcze, nie widzisz żadnej dziury w twoich spodniach. Czyżbyś nie był punkiem? Ha, ha, ha...  
JUPPY - /tak, Juppy postanawia dalej pytać/ Czy chodzą głosować w wyborach?

A: Nie, ja nie chodzę. Po prostu dla tego, że żadna partia nie ma programu, który zgadzałby się z moimi poglądami.

-Czy jest w USA partia zielonych i czy da się tolerować?

A: Tak, da się ją tolerować, ale ja z założenia nie wierzę partiom politycznym, tak jak w systemy rządzenia. Zieloni w NY są bardzo lewicowo nastawieni, komunistycznie. Ja jestem anarchista i nie potrzebuję żadnej partii.

-Wasze logo przedstawia pacyfę z Jezusem wyczoanym w środek?

V: Tak, to jest Jezus Chrystus, Pokój i Równość. Urodziłem się w rodzinie katolickiej, ale pewnego dnia pomyślałem ile wojen i zbrodni w jego imię zostało popełnionych. Zbyt dużo ludzi musiało z jego powodu zginąć, już od czasów inkwizycji. Dzisiaj też znajdziesz w USA chrześcijańską milicję, ci ludzie mówią o pokoju i równości, ale zrzucają napalm na dzieci i zabijają komunistów. To jest syf i w Biblii nic nie zostało o tym napisane.

A: Religia oszukuje ludzi, mamy ich zbawieniem. Z pewnością nie jesteś my religijnym zespołem.

V: Ludzie w Ameryce są właśnie tacy. Budzą się rano, idą do pracy, robia swoje i kiedy znajdują się już w domu, to siadają przed telewizorem i pozwalają się urabiać/tak jak by u nas było inaczej-dop.OX/. Najgorsze w tym jest to, że oni jeszcze za naprawdę wierzą we wszystko co leci.

-W tamtym wywiadzie w MRR jest też coś o Tracy Chapman.

V: Tak, to jest czysta komercja. Ona śpiewa o rewolucji i o innych dobrych rzeczach. Można by pomyśleć, że ludzie kupują jej płyty popiera ją antyracizm, ale to przecież nie prawda.

-Ale nie można przeciwko pojedynkę osiągnąć tego, co może osiągnąć wielu ludzi.

A: Ona ma z pewnością dobre nastawienie, ale to o czym ona śpiewa jest nie realne. Ona jest naiwna, a mo głaby jeszcze wiele rzeczy zrobić.

V: Ona robi Juppy-music. Ci, którzy kupują jej płyty to Juppy/Jeszcze jeden dowód na to, że jestem Juppy-dop.OX/. Ktoś kupuje jej płyty z powodu muzyki i nie zwraca uwagi na teksty, albo myśli, że nie będzie tak źle. Ona będzie używana jako szyld reklamowy dużych wytwórni.

-Chcecie jeszcze coś powiedzieć?  
V: Tak, chcielibyśmy pozdrówić wszystkich naszych przyjaciół i życzyć im wszystkiego najlepszego. Szczególnie mieszkańcom Hafenstrasse.

# PROFANACJA

e graża m.in. PROFANACJA. Recenzujący napisali że muzyka grupy to "te same takty, kawałki po obne jeden do drugiego". Teksty grupy to "slogany wykrzykiwane do mikrofonu", przy określaniu muzyki - pytańki. Rozumiem, że muzyka może się podobać, że kapela reprezentuje sceniczny tożsamość/czy wszyscy muszą skakać pod sufit?/OK, ale jak można nie znając i nie słysząc/aktywnie zaangażowanie.../tekstu pisać, że to slogany. No i chyba nie te same takty itd. Widać, że pisząc wcale nie trzeba było trochę bardziej profesjonalnie. Wypadało też zauważyć, że na wspomnianym koncercie grała jeszcze jedna kapela. Dobrze by było, abyśmy się z tymi wywodami... Na pytanie o gwiazdę Szawek i Baku. Raz, dwa, trzy! START

Znacie ten zespół? Jeśli nie, to myślę, że pora byłoby poznać. Jeśli tak, to myślę, że dowiecie się wielu ciekawych rzeczy, o których dotąd nie wiedzeliście. PROFANACJA to trochę dziwny zespół, ale bardzo ciekawy. Grają różnie, w różnych miejscach, na imprezach jak Jarocin, Kullaga, o i na imprezach niezależnych - po prostu wszędzie tam gdzie mają okazję pokazać się publiczności. Mają świetne teksty, jedno z lepszych w Polsce. Ich muzyka to melodyjny hardcorowy punk z przewagą tego drugiego, dobry technicznie, urozmaicoony, czasem niestety, aż za bardzo, po doświadczeniu można się też doszukać wpływu rocka lat siedemdziesiątych, funków etc. Idealny jest to jednak pełne czadu i energii. W ostatnim koncercie zrecenzowałem koncert w Bielsku, gdzie

VK: Przedstawcie się, powiedzcie co robicie prócz grania. Jak wygląda historia PROFANACJI? Graliście podobno przedtem w innych grupach - w jakich i dlaczego zrezygnowaliście z tego?  
B: Na perkusji gra Mirek. Oprócz bębnienia zajmuje się nauką w szkole. Jest urodzonym gawędziarzem. Na basie gra Maciek, który w wolnych chwilach zgłębia tajniki języków obcych i słucha RUSH. Na gitarze gra, a i głosu udziela Szawek - student ekonomii /więcej nie pozwala mi napisać/. Śpiewa i pisze teksty Arek /czyli ja/. Odrabiam wojsko, palę "popularne" i śpię.  
PROFANACJA powstała 23 sierpnia /o kurczę, moje urodziny... -red. d./87 w składzie: Kaczor, Szawek i Baku. Później perkusistą został Dupa /obecnie RODNEY/. Arek Baku oddaje bas Maćkowi, Dupę zmienia Mirek i tak na razie zostaje Mirek grał poprzednio m.in. w DEPARTAMENCIE, OIL RESISTANT i RAMZES AND CHOOIGANS /br... -red./ Maciek grał poprzednio sobie, a muzom. Przeszło Szawka to głównie reagowy RACHAB, Moja - PROFANACJA HERBATY, RACHAB Generalnie powodem zaprzestania działalności w tych kapelach było dążenie do stworzenia dobrej kapeli, w której wszyscy znają swoje miejsce.  
VK: Czego dotyczy nazwa? A może niczego? Przedtem nazywaliście się chyba PROFANACJA HERBATY czy coś w tym stylu...  
Nazwa dotyczy tego samego, co samo słowo "profanacja". Nasz zespół od początku nazywał się tak jak teraz. PROFANACJA HERBATY ~~XXXXXX~~ to była zupełnie inna kapela.

VK: Macie ciągle problemy sprzętowo-lokalowe /teraz już chyba nie/. Jak to wygląda w przypadku innych kapel z waszych stron? Podobno jakiś czas temu wykopasała was z prób głośna OPOZYCJA wchodząc na wasze miejsce. Czy chcecie to jakoś skomentować? Co o ogóle sądzicie o OPOZYCJI?  
B: Zawsze mieliśmy tego typu problemy, na szczęście teraz jest lepiej. Mamy nadzieję, że to się nie zmieni. Nie jest chyba niemożliwe odkryjemy stwierdzenie, że problemy te są bólem większości zespołów. Nie omija to też zespołów grających w naszym rejonie.  
Rzeczywiście, wyrzucono nas z fajnego miejsca, gdzie jak nam się wydawało, nikomu nie przeszkadzaliśmy. Obecnie wynajęliśmy miejsce, gdzie ludzie zbierają dowody powiązań z tym faktem pewnych ludzi. Co do OPOZYCJI to wiadomo, że są to bardzo mili ludzie mający żadne warkoczki, łańcuszki, okulary, chusty itd. Ponadto Spaślak tylko udawał pedała. Szkoda, że go wyrzucili.  
VK: Macie trochę odmienny od większości kapel /punk /pogląd na vegetarianizm. Może go przedstawicie. Czy wg. was to tylko nic nie dająca moda? Czy rzeczywiście należy pamiętać o zwierzętach, a myśleć jedynie o przywróceniu człowieczeństwa i zajmować się jedynie ludźmi i ich problemami? Czy nie myślicie, że e obydwie rzeczy mają bardzo wiele wspólnego i że poprzez je dzenie mięsa i zaborcze traktowanie zwierząt, człowiek nabiera agresji i kontaktuje w sobie zło, które potem wyładowuje na innych... /o kurwa, ale pytanie/  
B: Jeżeli ktoś naprawdę przejmuje się losem zwierząt i jego podejściem do vegetarianizmu jest szczerze, to jest to jak najbardziej na miejscu. Jednak większość znanych nam "vegetarian" naprawdę podchodzą do tego jako do mody, stylu, który wypada prezentować w nawiedzonym towarzystwie.  
Co do naszego stosunku do tego tematu, to w rzeczy samej uważamy, że człowiek i jego postępowanie i życie jest o wiele ważniejsze od egzystencjalnych problemów kurczaków. Poza tym człowiek jest elementem większej całości, jaką jest planeta i podlega jej prawom. Istnieje coś takiego jak równowaga biologiczna, o którą należy dbać chociażby po to, by uniknąć stratowania przez milionowe stada słoń XXXXX i krów wypuszczonych i ułaskawionych przez litosylwanych pasterzy i rzeźników /spójrzcie na krowie łajno na ulicach miast w Indiach/. Dodatkowo ten który mnie zna z całą odpowiedzialnością stwierdzi, że wiązanie jedzenia mięsa z agresją jest bzdurą.  
P.S. Gdyby PROFANACJA przestała jeść mięso, to z kapeli zamieniłoby się w latawiec.





# JAROCIN

VK:Graliście już w Jarocinie i nadal zamierzacie próbować swych sił?Wyjaśnijcie dlaczego uważacie, że to szambo, a nadal chcecie startować.Czy nie uważacie, że bez sensu jest gdy ktoś kogóż kwalifikuje-czy może zagrać, czy nie-tak jak Jarocin, Underfest, który ma przynieść Zielonej Górze kasę w zamian za upadły Festiwal Piosenki Radzieckiej, itp.?

S:Jarocin to SZAMBO!!!Nie ma tam nic/oprócz jakichś 10%/godnego uwagi.Trudno wymagać od nas jako członków PROFANACJI, abyśmy z taką samo szambo uważali naszą kapelę.Sądźmy, że gramy DOBRA muzykę, gdyż w przeciwnym wypadku na pewno byśmy się tym nie zajmowali.Zresztą, każda kapela tak myśli o swoich numerach.Chyba nikogo to nie dziwi.Różnie natomiast zapatruje się na to o publiczność.W Jarocinie, aby posłuchać DOBREJ MUZYKI należy przywieźć sobie do domu magnetofon z własnymi kasetami.Można też iść na koncert i posłuchać muzyki BEZNADZIEJNEJ/aby nie krzywdzić paru wyjątków dodam:przeważającej części/.Skąd więc ma się tam wziąć DOBRA MUZYKA?Jest jeden warunek:musi przyjechać sensowna kapela.Ny się za taką uważamy i chcielibyśmy choć z naszej strony dać ludziom coś interesującego.Czy to takie dziwne, że nie obchodzą nas zgniłe układy zakulisowych rozgrywek?Chcemy grać tam gdzie to możliwe,najlepiej na dużych koncertach i na dobrym sprzęcie.Czy to też takie dziwne?Ludzie, skąd wytraśnięcie dobre kapela na tej imprezie, gdy hasła ideologiczne niektórych osób, z którymi rozmawiałem grania tam wręcz zakraniają/Fakir, to do ciebie/.Jeśli nie przyjadą tam nowe, dobre kapela/starych prawie już nie ma/nadal będziemy słuchoać SZAMBA.Ludzie, nie dajcie się nabrać na demonstracyjne bojkotowanie przez niektóre kapela.Niestety to smutna prawda,ale w ten sposób można ukryć swoje braki i wiele z nich tak robi.Ze swą stronę mogą dodać, że krytykowany etap eliminacji z kaset jest chyba niesprawiedliwszy na tej imprezie,co nie znaczy, że sprawiedliwy.Po prostu w tej fazie układy jeszcze się tak barżą nie liczą.No to co,bojkotujemy?W takim razie znowu będzie SZAMBO!!!

B:Jarocin jest szambem i twarde przy tym obstarujemy.Jednak dla czego, jeżeli przyjeżdża tam tylu ludzi,nie mogą usłyszeć np.PROFANACJI?Korzyść, jak pozwolę sobie ostrożnie zasugerować-i dla ludzi, i dla nas,bo usłyszy nas dużo uszu,do których adreso wana jest muzyka.A sam bojkot Jarocina,w miejsce atakowania i próbowania ulepszenia, jest wynikiem jakichś idiotycznych tendencji w "środowisku", polegających na myśleniu:"za słabo gramy by się zakwalifikować, więc mówmy, że imprezy z kwalifikacją w tępną to syf i komercja".

VK:Twoje teksty są bardzo oryginalne,dużo w nich ironii i sarkazmu.Czy piszesz je do gotowej muzyki, czy jest na odwrót?Czy powstają pod natchnieniem, czy po prostu siedzisz i piszesz?

B:Teksty piszę raz do muzyki,raz do szuflady,a potem robi się do nich muzykę.Czasami próbuję po prostu siadać i coś napisać,ale jednak bez jakiegoś natchnienia nie wychodzi mi nic ciekawego.

VK:Hardzo lubicie BAD BRAINS,mają na pewno jakiś wpływ na to co robicie.Co tak szczególnego znajdujecie w tym zespole,ich muzyce?Czy wiecie, że po ostatniej płycie BB jest przez niektórych posądzany o seksizm,a nawet nazizm w swych tekstach?Co wy na to?Czy ma to dla Was jakiegoś znaczenie?

S:BAD BRAINS-Najlepsza technika gry,aranżacje,wykonanie punk rocka jakie słyszałem w życiu.Poziom amerykańskiej czołówki,obecnie w Polsce nie do przeskoczenia,Chcielibyśmy tak grać-za 2 lata,jeśli posiadamy dziennie po 4 godziny przy instrumencie!?!Fajnie by było!Posiadają wszystkie atuty-szybkość i wirtuozeria gitarzysty/niezbyt eksponowana/,wymienite zgranie i tempo sekcji,fantastyczne linie wokalne.Reggae-feeling i fantazja,4ah lata w powietrzu na gitarze basowej,Frosty i chwytają cy aranż,zdumiewająca łatwość osiągnięcia świetnych efektów pro-

VK:Trochę inaczej zapatrujecie się też na underground i scenę niezależną,a tym samym i na oficjalną/w tym KSM?/.Powiedz coś o tym.Szławk powiedziały, że po to by się sprawdzić i pokazać ludziom gotowi jesteście zagrać np. z ZIY O czy TILTEM.Czy cały zespół się z tym zgadza? B:Owszem,zgadza.Gramy dla wszystkich,nie tylko dla załogantów i anarchistów nie wchodzących do sal większych niż piwnica.Jeżeli ludzie przyjdą na te całe TILTY i ZIYA,to czemu przy okazji nie mają usłyszeć czegoś innego/lepszego?/.Co do zapatrywania na scenę"niezależną" i "oficjalną" to uważamy, że różnią się one głównie zawartością kieszeni sponsorów.Rzadko trafiają się ludzie naprawdę lubiący to co robią tylko dla idei.No,ale trochę takich jest.Jednak tyle samo nas obchodzi Marczyński,co i Majewski.

VK:Czy nie uważacie, że zespoły takie jak wy, z takimi tekstami, poprzez oficjalne massmedia nie są w stanie wiele osiągnąć i być zaakceptowanymi bez pójścia na kompromisy i nie będą tolerowane w takiej formie w jakiej działają/przykładem,chyba dobrym jest "kariera" BUSH DOCTORA, który miał przecież II miejsce.../?

B:A kto tu mówi o oficjalnych massmediach? W obecnej sytuacji rzeczywistości jest tak, jak to przedstawiałeś.Ale tu cię uspokoję.Gramy tak, jak gramy i o żadnych kompromisach nie może być mowy.

### WIWAT

Polityka znowu jest na codzień w modzie Wolno już otwarcie mówić o najbliższym wschodzie O to demokracja!O to wolność słowa! Raz,dwa, trzy-zbiorowy orgazm!

WIWAT PRZEBUDOWA!

/Precz z kultem jednostki, chwalmy wszyscy Gorbaczowa!/  
WIWAT!WIWAT!  
NOWE MYŚLENIE ZBAWI NAS!  
WIWAT!WIWAT!  
Który już raz?

Jacy dobrzy politycy się zrobili, Jak to nieba chcą przychylić nam! Nie uwierz, że tak nagle się zmienili, To perfidna, polityczna gra! /To nie pierwszy i zapewne nie ostatni nowy,lepszy ład!/  
WIWAT!WIWAT!  
WIWAT!WIWAT!  
NOWE MYŚLENIE ZBAWI NAS!!!

### ŻYJEMY W OGNIU REWOLUCJI

KREW SIĘ LEJE-w naszych ciałach STADAJĄ GŁOWY-wieczorami na poduszki, ŁAMIAJĄ SIĘ KOŚCI-kurzuch skrzydła naobladach CZAS TERRORU, ŻYJEMY W OGNIU REWOLUCJI!

### ŻYJEMY! ŻYJEMY W OGNIU REWOLUCJI!

ZRYWAMY ŁAŃCUCHY-w motorowrach WYCHODZIMY NA ULICE-by zrobić zakupy PEKAKĄ KAJDANY-zżarane rdzą w muzeach CZAS TERRORU! ŻYJEMY W OGNIU REWOLUCJI!





prostymi środkami-odpowiednio dobrane brzmienie, proporcje nagłośnienia.Utwory wolne-też potrzebne.Po czadzie trzeba trochę odpocząć,a i muzycy mogą być zmęczeni.Czy posądzam ich o sexizm?Z Anglikiem po pewnych kłopotach się dogadam ale, z tekstu wszystkiego,a raczej większości nie wykąpię.T ak więc traktuję głos instrumentalnie powiedzmy,jak drugą gitarę.A czy gitarę można posądzić o sexizm?Każdy ma swój e cele i marzenia.Naszym celem jest zaistnieć jako kapela a marzeniem osiąść choćby połowę ich muzycznych umiejętności i tajemnic.Jak widać uważamy ich za nr1 i wiązaliśmy y,jeden ich numer do naszego programu-wybor padł na Saifi n on.Może dzięki temu więcej ludzi sięgnie po kasotę z na pismem BAD BRAINS.

B:Choć tylko dodać,że fascynacja BB dotyczy głównie mnie i Szawka.Z pewnych źródeł wiemy, że muzycy z BAD BRAINS i atają na miotłach i pozerają małe dzieci.Uważajcie!

VK:Wasze strony-R.O.W.-słyną w kraju z dużej liczby skin headów.Czy nadal trwa ta moda?Jakie poglądy mają ci koleści e?Słyszałem, że niektórzy z łysych należą do prawicowych, n acjonalistycznych ugrupowań jak NOP-co o tym myślicie?Pod wpływem czego młodzi ludzie nabierają takich poglądów?

B:Moda na skinowanie trwa u nas nadal.Ich poglądy to głów nie dużo pić i dużo bić.Poza tym poprzez wlewanie w siebie e alkoholu i tłuczenie nieletrnych punkowców i metalowców próbują zadbać o czystość ideałów narodowych w naszym spo łeczeństwie.Problemy?Tak średnio.Wodzisław to miasto,w kt órym każdy każdego zna jeszcze z czasów,gdy era punków i skinów tu nie dotarła.Niemniej czasem dochodzi do utarczek słownych.Co do NOP to zdecydowanie popieramy ich progra m,pod warunkiem wprowadzenia kilku poprawek-żądania przen iesienia Polski na Madagaskar,oznakowania wszystkich Pola ków aureolą,żeby było wiadomo, kto Polakiem nie jest i offi cjalnego uznania, że do Biblii wkraść się błąd, bo przecież narodem wybranym są Polacy,a nie Żydzi.Wiesz,wydaje mi się e, że ta rosnąca liczba skinów raczej nie wynika z jakiegoś nągłego zafascynowania nacjonalizmem,czy temu podobnymi bzdurami.Po prostu świadomość, że można być członkiem siln ej i bezkarnej grupy nęci młode,jeszcze nieukształtowane umysły.

VK:Czy wierzyacie w rewolucję,a jeśli tak to w jaką-duchow a,czy społeczna?Czytając tekst Zjemy w ogniu rewolucji i inne wydaje mi się, że przyszłości nie widzicie zbyt różow o...

B:Że cytując 1984:"Tu nie będzie rewolucji".Rewolucje sp óeczne,jak to określiłeś,są naszym zaniem zwykłymi prze tasowaniami tzw.elit.Odchodzą ci,cojuż się nażarli,przych odzą inni.Tacy jak ty,czy ja zawsze będą tym,czym są.A je śli masz na myśli rewolucję, która miałaby na celu wprowad zenie tak wychwalanej przez niektórych anarchii,to zakład ając, że by do niej jakimś cudem doszło,byłby to największ y niewypał w historii.Ludzie są ludźmi i nie potrafią żyć bez praw,władzy,policji.To głupie,ale sam przyznasz/przyz nam...-przyp.red/-prawdziwie.Jedyna rewolucja, która mogłaby

coś dać,to rewolucja duchowa-wyrzeczenie się przemocy,zła podkości. Ale wystarczy rozejrzeć się dookoła, by stwierdzić e jak ta wizja ma się do rzeczywistości.Co więc robić?Sta rać się zmieniać siebie,najbliższe otoczenie, próbować wyr wać jak najwięcej się da młodych mózgow ze szponów filozofii siły,pieniędzy,giupoty.

VK:Co sądzicie o religii,podobno jesteście dość pobożni,c zy jesteście katolikami chodzącymi do kościoła,czy też ni e?

S:Zbytnią pobożność kończy się zazwyczaj dewocją,a tej ni e nawidzę za jej zakłamanie.Bóg daje ludziom nadzieję, że z dnia na dzień zbliżają się do czegoś innego niż kupa gówn a./To zdanie strasznie mi się podoba...-przyp.red/.Przykaza nia mają charakter uniwersalny,a w centrum nich stoi czołk o.Kościół to właśnie uważam za szkodliwe,starając się tego prz estrzeżać.Jestem praktykujący,ale nie mam dobrego zdania o Kościele.Przez parę lat nauczenia religii przewinął się przez moje życie tabun pół-idiotów w sutannach.Za wyjątki em jednego,którego do dziś sobie cenię za to choćby, że je go wypowiedzi i kazania nie miały charakteru rozmowy kiej dza z szympansem,a co ostatnio zdarzyło mi się parę razy zaobserwować.

B:Osobiście zgadzam się, że przykazania są czymś zdecydowa nie pozytywnym,jednak ogólnie jestem kompletnym ateistą.M irek jest wiaryzący,ale nie praktykujący-raczej nie darzy sympatią Kościoła katolickiego.No,a Maciek nie wypowiada się na ten temat,ale myślę, że także nie jest zbyt ortodok syjnym katolikiem.

VK:Jak oceniacie obecną sytuację w polskim punku,czy HC?C zy widzicie jakąś szansę dla tego w rozwoju niezależnej a ceny, w coraz większej ilości fanzynie ów,koncertów,kaset?

B:Fanzyny,kasety,koncerty na pewno bardzo pomogą w rozpow szczeniu tego rodzaju muzyki czy kultury,ale przede ws zystkiem powinna się rozwinąć sama strona warsztatowa kape l.Póki będzie tak,jak jest obecnie,gdy większość ~~kapel~~ob jawień niezależnej sceny tuszuje swój fatalny poziom nadm uchaną otoczką pseudoideologiczną,to muzyka punk i HC bed zie przez ludzi mających uszy,a wolnych od jakichkolwiek uwarunkowań typu "ta kapela jest dobra bo nie je mięsa",o dbierana jako zwykły,nierówny i hałaśliwy komot.Nie chodz i mi o jakąś wirtuozerię,czy o robienie z punk-rocka symf onii,ale zanim jakaś kapela zacznie produkować koszulki z



CZYLI TER SZAJAS

Po kawiarriet przesiedają młodzi,nawieźeni ludzie, w barach piwnych przy stolikach skurweleni tłoczą się. Spici anarchiści omawiają wielkie akcje tuż przed snem. Wielkie akcje tuż przed snem. Kiedyż zeszyt do polskiego,e dzienniczek ucznia Upychają,tłumaczone teksty grupy CRASS. Przyjdzie czas,pomnięta ich ten zakłamany świat. Przyjdzie czas,pomnięta ich ten świat. Niezależność,bunt,anarchia,odlot -Czy ten szajas- Poczekałnia między szkoła,c fabryka. Młotki zmienia wam myślenie,pieniąże świata smak. Samochoć,nie wolności będziecie cieliż. Mów mi mów! Mów mi mów! Mów mi mów, jakim jesteś anarchista, harcorowem,punkiem,skanem-rastamanem,czy faszysta. Mów mi mów!

Prosto z gazet i z podwórka zaciągajęś się koda na odmierność,ideały wniósze. Czy myślicie może już, kim zostaniesz,jak urośniesz? Kim zostaniesz,jak urośniesz.



DEFEKT MÓZGU / PROFANACJA SPLIT TAPE

ENIGMATIC TAPES 90

stereo

e swa nagwa, wycazac swoje znaczki i obrzac sie, ze ktos  
 a czelność kwalifikowac ich do Jarolina, zamiast zaprosić  
 jako gwiazde, niech najpierw nauczy sie nie gubic zbyc co  
 sto tempa i chcialoz w miare stroic instrumenty. Wiem, ze oc  
 reanu nie zostaje sie Hendriksem, ale granie w piwnicy z kum  
 piami dla zabawy, a granie koncertow dla ludzi, ktoczy przy  
 szli posluchac muzyki, to dwie odrębne sprawy.  
 VK: Odsosze wrazenie, ze stracacie sie zyc jakby na uboczu, o  
 czekając az ktos sie sam do was zwróci w jakiejś konkretne  
 i sprawie np. koncertu, wywiadu etc. Nie przykłacacie ciyba  
 zbyc duzej uwagi do reklamy, promocji itd. Dlaczego? A moze  
 się myle.  
 B: W ostatnim czasie byliśmy w kompletnej rozsporce i wtedy  
 nie robiliśmy nic w kierunku organizowania koncertowczych  
 promocji, bo nie bylo specjalnie czego promowac. Teraz chce  
 my troche pograc i rozprawdzic nasze kasety. Jednak masz  
 racje, ze w porównaniu z innymi zespołami przywiązujemy ma  
 lejsza waga do reklamy i promocji. Po pierwsze - wynika to  
 /zarumieniam się az po uszy z naszego lenistwa, po drugie  
 - z braku czasu. Każdy z nas/ho moze prawde; każdy/ma swoje  
 życie-praca, szkoła, studia. Do tego dochodzą próby, koncerty  
 Mo a po trzecie najlepsze promocje zapewniala poczepienie  
 się do jakiejś organizacji, ruchu, środowiska, a to zupełnie  
 nas nie interesuje. Przede wszystkim chcemy być zespołem i  
 sprawde nieczaleznym. Niezależnym od wszelkich środowisk, kt  
 orymi rządzą układy i pieniadze. A ma to miejsce zarowno w  
 KSM, jak i w Świątku anarchizmo-punkowo-hardcorowym. Gd  
 y ktos chce byśmy grali koncert, to gramy/gdy ktos chce wy  
 dac nasze nagrania, zgramy się, ale dalej posumiemy wagać  
 praca nas nie interesuje.  
 VK: Z jakich wględy zdecydowales się na służbe zastepcza  
 ? Jak z innymi członkami kapeli/Czy im wojsko nie grozi?  
 B: Zdecydowalem się na służbę zastepcza, poniewaz jestem zd  
 ecydowanym przeciwnikiem wojska jako zalagajzownej szko  
 zy przemocy. Nie uznaje przemocy w ogóle, niety jej nie uzy  
 wam i nie uzyje/zreszta wystarczy na mnie spojrzec, by z  
 rozumiec, ze mówie prawde. Szawek studiuję, więc wojsko chw  
 ilowo go omi je, natomiast dla Macka i Mirka stanowi pewien  
 problem. Ale jesteśmy jednak dobrej mysli.  
 VK: Jak oceniascie, teraz na chłozno nagrania, których dokon  
 a liście w Bytomiu? Podoba wybrzy śmiecie.  
 B: Nie wyszły Świątkowi Rzeczywicieli, podczas nagrywania wyd  
 awalo się nam, ze jest OK, ale na chłozno ocenia się czakie  
 w inaczey, czymie mankamenty to nieco za wolne obroty nagr  
 wającego nas magnetofonu, zbyt osrne brzmienie basu i prz  
 ede wszystkim za duzo pogłosu na wokalu, który sprawia, ze  
 muzyka zostaje za tyżu, a tylko śpiew jest wyksporowany. Je  
 dnak jakby nie patrzeć, dotąd nie udało nam się nagrac nic  
 zeso lepszego.  
 VK: Dlaczego porzuciles bas?  
 B: O wiele swobodniej czuję się tylko spiewając. Zyskuje te  
 2. Liria basu-rzecz przez to, ze gdy spiewam nie mogzem zby  
 t wiele wyryślic na instrumentacie, a cwa przez to, ze Maciek  
 jest o nieco lepszym basista ode mnie, a osobiscie sadzę, z  
 e niewielu basistów w Polsce mogłoby się z nim równać. Ale  
 to inna sprawa.  
 VK: Co myślicie o powyzszych pytaniach? Czy chcecie coś dor  
 kucić?  
 B: Pytania są chyba najciekawszymi, na jakie mieliśmy przyjd  
 smacne odpowiadać. Jedno mnie tylko niepokoi - objętość tego  
 wywiadu... o, ale to twój problem. Nam naszaj się, ze sobie z ty  
 m poradzisz.

26  
 AREK BAK  
 PROFANACJA - info, gigs, 26 MARCA 29/2  
 interviews etc.: 44-300 WODZISIAW ŚL.

HC/PUNK  
**KOLABORACJA** #4  
 SCHIZMA, CO WY NATO, S.P.G.,  
 artykuły, publicystyka,  
 recenzje, newsy, reklamy  
 i wiele innych rzeczy.  
 Jeśli chcesz nabyć tego  
 zine'a to na poniższy ad  
 resz przyslij przekazem

YUP!  
 YUP!

% Patryk BUGAJSKI  
 ul. LWP 8113  
 27-400 OSTROWIEC ŚW.  
 POAAND  
 KOPERTA Z MACZEK

**GRAFIKA**  
 CZEKAM NA RÓŻNE GRAFIKI  
 NIEDŁUGO ALBUM NTRUZA  
 PISZCIE NA ADRES  
**ADRES**  
 GORSZ ADAM  
 UL. POWSTANCÓW 34/3  
 42-600 TARNOWSKIE GORY

Prosiaczek zine?  
 MNÓSTWO  
 KOMIKSU  
 OPOWIADANIA  
 GRAFIKA  
 i NIE TYLKO!

ALEZ CZAP PUCHATKU!  
 HO HOOD!

» PROSIACZEK « Krzysztof Owedyk, Rułkowskiego 21/10,  
 40-826 KATOWICE, Os. Wilosa

KICHA  
 ZINE  
 L NITIVE  
 PUNK CORE  
 THRASH  
 GRIND  
 + XXX X  
 ? WRITE TO:  
 #1 MAKOWSKI  
 GRZEGORZ  
 06-562  
 WYSZYNY

# DRI



Znów przedruk! W dodatku taka kurewska komercja! Czy temu gościowi szajba odbiła? Chyba tak; jeszcze pół roku temu, gdyby ktoś mi powiedział, że zabiorę się za DRI, to zabiłbym go śmiechem. Co prawda czasem słucham którejs z ich pierwszych trzech płyt, ale za fana na pewno się nie uważam, wręcz przeciwnie. Wywiad przeczumaczył i przysłał Mariusz. Tak, jak poprzedni pochodzi z OX a. Naprawdę zdziwiłem się jak go przeczytałem, dlatego znalazł się tutaj. Do dzisiaj mam mieszane uczucia i muszę przyznać, że choć nie całkowicie, to wywiad ten zmienił moje spojrzenie na tę kapelę. Ciekawi mnie, jak Wy to odbieracie.



FOTO BY OX COPYRIGHT © 1990 BY OX zine

**K:** Kurt, czy czujesz się gwiazdą? Czy Cię mnóstwo nastolatków podziwia?

**KURT:** Nie, wogóle nie/ śmiech/.

**A:** Ale co to za uczucie, gdy 15- to albo 17- to latki uważają Cię za idola?

**K:** Nie uważam, że bym się nadawał na gwiazdora. Z drugiej strony oni mogliby patrzeć z szacunkiem na dużo gorsze obiekty, ale to jest bardzo osobliwe uczucie. Gdy ja byłem w ich wieku, to podziwiałem ludzi, którzy byli dużo większymi gwiazdami niż my teraz, jeśli już wogóle można nas nazwać gwiazdami. To byli ludzie- milionerzy jak R. Plant, O. Osbourne, A. Cooper, a nie osoby z małych zespołów. Do jakiegoś czasu byliśmy w bardzo małej undergroundowej scenie, dlatego trudno mi zrozumieć, że nas też podziwiają.

**FELIX:** Ja nie widzę siebie absolutnie jako gwiazdy, jestem taki jak każdy inny, tyle tylko, że mam inną pracę, ale mogę zrozumieć dzieciaki i to, gdy byłem w ich wieku to też koniecznie chciałem spotkać kogoś z kapeli.

**Kurt:** W twoich tekstach pojawiają się często zwykłe problemy nastolatków, takie jak uciek przez rodziców, areszt domowy, itd. Czy to nie jest dziwne uczucie śpiewać o problemach ludzi młodszych od siebie, co: 10-15 lat?

**K:** Wiele utworów było napisanych przez 10- ciu laty. Gramy je jeszcze ponieważ sprawia nam to radość i ludzie nadal chcą tego słuchać. To takie kawałki jak "Couch Slouch".

**A:** Ale także na nowej płycie "Thrash Zone" są takie utwory, przynajmniej dla mnie pobrzmiewają tam problemy nastolatków. Może ty widzisz to inaczej?

**K:** Sądzę, że myślisz o jednym określonym kawałku. Nie mogę sobie teraz przypomnieć tekstu, nie gramy go na koncertach. Napisał go Spile, wy daje mi się, że nazywa się "Enemy within". Sądzę, że musimy także wyrażać odczucia innych ludzi w naszych tekstach. Np. "Nursing Home Blues" jest o starszych ludziach, którzy są oddawani do domów starców ponieważ ich dzieci nie chcą się o nich troszczyć. Ci starzy ludzie nie mają możliwości szeroko wyrażać swoich uczuć. Tak więc my to robimy, dokładnie tak jak z problemami nastolatków, śpiewamy o tym. Dzieciaki często nie mają możliwości wyrażania swoich uczuć. Ich rodzice i nauczyciele nie słuchają ich. Gdy jesteś młody to masz w sobie tak dużo uczuć, ale jest to bardzo trudno wyrazić.

**A:** Tak więc przez waszą muzykę nastolatki mają możliwość wyrażać swoje uczucia?

**K:** Wciąż przychodzą do mnie jacyś koleś i pytają: "Hej czy to rzuć zwycięście twój ojciec w kawałku "Mad Man"? Dokładnie tak jak mój ojciec". Każdy miał te problemy. Założyłem z kumpłami kapelę, albo słuchałem głośno płyt, a twój ojciec wali

i w drzwi i robi ci obrzydliwy temat. Każdy przeszedł tę fazę, tak więc śpiewamy o tym.

**A:** Jaki macie obraz wśród swoich fanów? Tutaj w Niemczech często jest tak, że dzieciaki poprzez D.R.I. dochodzą do innych kapel HC albo Crossover.

**F:** To jest bardzo możliwe. My też słuchamy dosyć dużo HC i thrash. Ja też przejsłem widzę tak, ludzie słuchają znanych zespołów takich jak METALLICA i przechodzą potem do innych zespołów.

**K:** Zespoły takie jak METALLICA zrobiły wstęp, otworzyły drzwi dla takich kapel jak my, a dzięki temu i dzie dużo także do HC. Zespoły takie jak METALLICA czy SLAYER noszą hardcorowe koszulki i ludzie to słuchają. Niekoniecznie NAPALM DEATH jest pierwszym zespołem, którego słuchają lecz METALLICA. Jesteśmy w tej samej wytwórni, można kupić nasze płyty w każdym sklepie.

**A:** Dzięki temu doszliśmy do najbardziej interesującej części wywiadu. Wielu mówi, że się sprzedaliśmy?

**F:** Ha! That's fucking bullshit!!! Ci którzy tak twierdzą są zazdrośni i nieświadomi. Ile jest kapel HC, które nie umieją grać? Powiem ci, ale dobrze grać potrafili tylko niewielu. Jest tylko dwóch perkusistów, o których pozwolę sobie coś powiedzieć. Jeden z nich to Al z MD

G, a drugi to Eric Brecht były perkusista D.R.I. Jeżeli ktoś powie, że się sprzedaliście to jest to bulshit!!! Co powinniśmy robić? Grać za darmo? W czasie trasy cały czas jeść czosnek?

K: Chętnie porozmawiałbym z każdym kto twierdzi "Sprzedaliście się", niestety nie jestem w stanie z każdym rozmawiać, ale ci którzy stawiali nam ten zarzut i potem trochę ze mną na ten temat porozmawiali w końcu mi uwierzyli, a nawet na koniec przeproszali. Oni widzieli ile rachunków jest do zapłacenia po trasie. Nie można podczas trasy pić tylko wody, jeść byle co i żebrać o jakiś pieniądzy dojechać na następny koncert. Wtedy, jeśli do nagrania następnej płyty autobus się zepsuje to zespół się rozpada. F: Czy chcesz wiedzieć ile tras zaobliczyliśmy w furgonetce ścięniętej jak sardynki? Teraz mamy autobus, który jest naszym hotelem na kółkach i nagle nazywa się "Sprzedaliście się". Gdy przyjechaliliśmy pierwszy raz do Europy to mieliśmy ten sam autobus, nazywał się "You sold out". Kiedy byliśmy pierwszy raz to tak na nim pisali i ktoś wypuścił ulotkę przeciwko nam, z reklamą listę naszych żądań w czasie trasy. W rzeczywistości była to lista Ozzy Osbourne. Wszystko, czego chcemy to piwo, woda i ciępy podłęk. To jest wszystko, a oni w tym flayerze napisali: "To są wymagania D.R.I., to są gwiazdy rocka, oni chcą dla każdego skrzynek piwa, itd."

K: To wszystko było cholernie kłamstwem. To jest naprawdę dla nas depresyjące, bo myśmy pracowali na nasz sukces całe lata, grali za darmo i to, jako, że w końcu mieliśmy z tego korzyści, to byliśmy szczęśliwi i myśleliśmy, że nasi fani będą się z nami cieszyć. "Jak widzieliśmy was ostatnio, to nie za bardzo wam się podobało, ale teraz idzie wam lepiej". Ale nie podobnego nie powiedziano. Nagle "sprzedaliście się". Nasz autobus został całkowicie opłuty. Nie mieliśmy więcej pieniędzy, a gdy osiągnęliśmy sukces, to myśleliśmy, że nasi fani mogą być z nas trochę dumni, ale zamiast tego wszyscy byli nagle przeciwko nam. Oni spodziewali się, że wyrzucimy się na pieniądze i dalej będziemy grać w zajętych domach, zamiast w takich miejscach jak tutaj. Z jakiegoś powodu uznali, że dalej powinniśmy iść.

F: Trzeba na przykład zauważyć, że opieka zdrowotna w USA jest bardzo droga. Jeżeli sobie coś złamiesz, to szpital przysyła ci rachunek i widzisz ile musisz zapłacić. Pewnie e, pieniądze śmierzda, ale gdy ich nie masz to jesteś w dupie, jeśli ktoś tutaj złamał rękę, to po prostu idzie do szpitala. Ludzie, którzy z nas bojkotują powinni mieć to na uwadze.

-Czy macie też tego typu problemy /selling-out/w Ameryce?  
K: Z początku tak, ale ludzie patrzyli tam trochę realistycznie. Oni są naprawdę z nas dumni. Widzieli nas w trakcie 5-ciu czy 6-ciu tras, w naszej starej furgonetce, a ludzie tutaj widzą nas tylko w tym dużym autobusie. W USA jest tylko garstka ludzi, którzy nas odrzucili.

-Byłem całkowicie zaskoczony faktem, jak mało ludzi było tu dzisiaj. I. Moze 400, podczas gdy BAD BRAIN S: czy FAITH NO MORE zgromadzili w tym miejscu po ok. 2000 ludzi. Czy jesteście tym rozczarowani?  
F: My właściwie rzadko gramy przed dużą publicznością.

K: Czasem jest więcej, czasem mniej, to nie jest dla nas żaden problem. Mamy nadzieję, że w przyszłości zagramy być może jako rozgrzewka dla kapeli jaśniejszego dużego formatu. To byłoby OK gdybyśmy mogli mieć trasę z taką kapelą jak METALLICA czy SLAYER, to by nam bardzo pomogło. Od czasu pierwszego trasy, gdy byliśmy przed-zespołem mieliśmy z awseżem kłopot przed nami, np. GANG GREEN czy CORROSION OF CONFORMITY. Nie mieliśmy nigdy możliwości jako przed-zespół zdobyć publiczności i innego zespołu.

-SLAYER, nienajlepszy wybór.  
F: Nie lubię Death-Metal, nie lubię żadnej muzyki z tak negatywnymi tekstami, ponieważ to ma wpływ na młodych, ale powiem jedno-ci faceci, umiejcie grać. Jest mi obojętne co śpiewają, ja słucham muzyki.  
K: Idź na jeden koncert SLAYERA, ta muzyka cię po prostu porwie.  
F: SLAYER to mój absolutnie ulubiony zespół.

-Kurt, czy nie pytasz czasem sam siebie co ty tu na scenie robisz? Czy nie masz już czasem tego wszystkiego dość?

K: To jest dla mnie jak praca, którą się chętnie wykonuje. A jeśli robi się to chętnie, to nie zważa się na takie rzeczy. Jeżeli jestem chory, mam grypę albo coś tam i muszę wyjść na scenę, to mam czasem takie myśli, ale kiedy indziej nie. Gdy mamy po trasie jakiś wolny dzień, to najczęściej nie wiem co robić. Siedzę i nudzę się.

F: Ze mną jest tak samo. Cieszę się wprowadzić na wolny dzień, ale potem nudzę się śmiertelnie.  
K: To mi po prostu sprawia radość, kiedy ludzie się cieszą, skaczą, trzęsą czy trzęsą płórami, to mnie naprawdę pobudza, jest to dobre uczucie.

F: Ja nie wiem co miałbym robić gdybym nie był w zespole. Od 17-go roku życia jestem na trasie.

K: Kiedy jestem na koncercie jako widz, to bardzo dziwnie się czuję, gdy tak stoję i nie mam nic do roboty. Muszę iść na tył sceny, albo przynajmniej ustawić się z jej bokiem. Ewentualnie sprzedaję T-shirts albo układam sprzęt. Czuję się bezużyteczny kiedy stoję i patrzę.  
-Ważne ulubione kapela.

F: Nie wiem, nie mam żadnych ulubionych. Lubie Country And Western, Paty Cline, Hank Wimp, SLAYER.  
K: Johnny Cash. On miał już trzecią operację i ciągle gra.  
F: Kurt i ja lubimy wiele różnych rzeczy od Rap przez Country do Death Metal.

K: Mam po prostu szacunek do ciężko pracujących zespołów i muzyków. J. Cash, który tuż po operacji w otwartym sercu znowu koncertuje. E. Presley, ileż on dawał koncertów, każdego wieczoru dwu i półgodzinny występ. Szanuję każdego, kto tak ciężko pracuje, nawet gdy muzyka może mi się nie podobać.

-Twoje teksty i książki są pełne zwięzłości. Czy jesteś nieszczęśliwy?

K: Czasami. Zazwyczaj piszę teksty i książki gdy jestem zły, albo nie szczęśliwy. Kiedy czuję się dobrze, to mam inne pomysły niż pisanie tekstów, ale jeśli idzie mi źle, czuję się nie, to za bardzo, to zostanawię się, medytuję i piszę teksty.  
-Teksty takie jak "Give my taxes back" z "Dealing with it" były trochę radykalniejsze niż teksty z ostatniej płyty.

K: Nie sądzę. Spójrz na "Worker bee" czy "Kill the words", "Gun control".  
F: Opowiadamy o okolicy, w której żyjemy. Ja mieszkam w San Francisco tam można zobaczyć dzielnicę "Crack" /nowy, bardzo silny narkotyk-do p.tłum./ . W SF potrzeba tylko trzydziestu metrów by przejść z najpiękniejszej dzielnicy do najgorszej. SF jest dosyć małe, w Los Angeles masz jeżdżąc samochodem, żeby zobaczyć najgorszą część miasta. W SF możesz dojść pieszo i to jest pięknie niebezpieczne. Wielu ludzi uważa jeszcze ciągle SF za stolicę pedałów i Peace-Flower-Power, ale to jest bzdura. SF jest okrutniejszej niż się wydaje. To cholernie niebezpieczne miasto.

-Czy człowiek nie korumpuje się gdy osiąga sukces? Dobrowolnie, bez przymusu robi takie rzeczy, jakich wcześniej by nie robił?

K: Jeżeli zawsze miałyby być tak źle, jak na początku, to nie byłoby mi już razem. W wieku 25-ciu lat pomyśl sam siebie, co ty właściwie robisz. Masz wprawdzie kapelę, ale żadnych pieniędzy, żadnej pracy, opuszczasz więc kapelę i wracasz do college'u. My mieliśmy szczęście. Tak, że teraz możemy żyć z naszej muzyki.

F: Jest wiele zespołów, które właśnie z tych powodów porzuciły się. MINOR THREAT, MDC, MISFITS, CIRCLE JERKS, BLACK FLAG, one po prostu zniknęły.

K: Fakt, że mamy wystarczająco dużo do jedzenia i nie jesteśmy dłużej głodni czy chorzy, nie ma nic wspólnego z korupcją. To był rzeczywisty cie dla nas ciężki okres. Mieliśmy 1 USD na dzień, na jedzenie i wszystko inne. Oddawaliśmy krew, żeby móc zapłacić za benzynę, aby dojechać na miejsce koncertu. Jeśli się nam pytało "Ile chcecie?" to mówiliśmy "Tyle", żebyśmy mogli dojechać do następnego miasta, w którym mamy grać". Grałymi koncerty gdzie ludzie nie płacili wejściówek, tylko przynosili konserwy, żebyśmy mieli co jeść. Nie lubiliśmy tego wprowadzić, ale to była jedyna możliwość. Było cholernie ciężko. I my po prostu nie chcieliśmy być zawsze w takiej sytuacji, więc sprzedałem konserwy i oddawałem krew. Jeśli by nam ktoś wtedy zaproponował autobus na trasę, to przecież byśmy nie odmówili mówiąc "Nie, dziękujemy, ale my się nie sprzedajemy". Pewnie, że nie zmienilibyśmy z tego powodu naszej muzyki. Co innego, gdyby ktoś powiedział, że mamy stać się szybko pop bandem, grać popularną muzykę, to wtedy doganiamy autobus.

-Pomimo wielu ludzi z HC-sceny uważa was za bogatych dupków.  
F: Mogę tych ludzi zrozumieć, ja też tak robiłem, też tak sądziłem o innych kapelach, ale spotkałem się z nimi i teraz jestem dobrymi przyjaciółmi. Nie gardzę nikim, kto o nas tak sądzi, ale ci ludzie powinni to trochę lepiej przemyśleć, a jeśli byłiby tu teraz z pewnością przemysłiliby to.

K: Czy widziałeś kiedyś DEAD KENNEDY DYS?

-Nie, byłem za młody.  
K: Nie mogę sobie przypomnieć, że kiedy to postawił im ten zarzut, że się sprzedali, chociaż byli bardziej popularni niż my teraz. W swym szczytowym okresie popularności jeździł z nami na koncert na koncert. Wchodził i był tam i z powrotem do autobusu i zjechał na następny koncert. Mieli komplety w dużych salach koncertowych i cholernie dużo sprzedanych płyt.

/ KURT BRECHT



F: Każdy z nich miał zawsze osobny pokój hotelowy, nie było mowy o dwuosobowych. Miał też dużą listę cateringową/liata wymogów w czasie trasy i występów, czyli szczegóły, żarcie, sprzęt, zakwaterowanie itd. - dop. tłum. /

K: Przy tym często w ogóle nie używali pokoiów oprócz prysznic, bo musieli jechać dalej na następny koncert.

F: Ale Jello Biafra jest totalnie w porządku. On przykładał rzeczywiście każdemu. Często widziałem go rannego, on ma cholernie dużo odwagi. Po jednym z show w LA kilku skądś złamało mu nogę, krótko po tym widziałem go w Austin w Texasie na koncercie jak z nogą w gipsie, śpiewał siedząc na krześle. Pod sobą było kilku typów ze swastykami i na koszulkach, to byli ci, którzy złamali mu nogę. Udało im się go z tą nogą zciągnąć ze sceny. Nastąpiło krótkie starcie. Jello po chwili pozbiierał się i śpiewał dalej. DEAD KENNEDYS był po prostu wspaniałym zespołem.

-Kurt, porozmawiajmy o "DIRTY ROTTE IN PRESS", twoim wydawnictwie książkowym.

F: OK, ja się już pożegnaj. All you people take care. You people that think we sold out - I'm sorry you feel that way.

-Kurt, twój styl pisania przypomina takich pisarzy jak Burroughs czy Bukowski.

K: Wychowałem się na tych książkach. Kerouac, Bukowski, itd. Lubię ten styl, mocny, dosadny, brudny. Trampstyl, jak u Henrego Millera.

-Czy stajesz się znany w środowisku pisarskim? Najczęściej ludzie sięgają po twoje książki, bo jesteś wokalistą w D.R.I.

K: Nie mam zbyt wielu sukcesów, nie tak łatwo można znaleźć moje książki w normalnej księgarni, ale w SF w księgarni anarchistycznej idą cieżko, ale "The 30 Day Diarrhea Plan" stawiają w dziale na półce obok "How to live with less than 10\$ a day in Mexico". Tam trudno je znaleźć i zauważyć. Przede wszystkim sprzedają je sklepy z HC-płytami, ale teraz mam dużą dystrybucję w rękach i mam nadzieję, że będę kiedyś znany jako pisarz. Ale teraz cieszę się, że mogę sprzedawać swoje książki jako wokalista D.R.I.



PHOTO BY MRR

-Mnie podobają się twoje książki, zwłaszcza "Caffeine Machine" i "Lark Sperry" ogólnie.

K: Z markiem wydaje jeszcze nową książkę pt. "Extra Strength", 250 stron. To jest zbiór moich tekstów piosenek i moich wierszy z dwóch płyt. Na płytach nie jest napisane przez kogo tekst został zrobiony, a nie wszystkie są moje. Myślę, że znajdzie uznanie u tych ludzi, którym być może nasza muzyka się nie podoba.

-Czy spotkałeś kiedyś Bukowskiego, albo tego typu pisarza?

K: Nie, ale byłoby OK spotkać się z

tylko nie wiem czy miałoby to jakiś sens, nie wiem o czym miałbym z nimi rozmawiać. Spotkałem kilka miesięcy przed jego śmiercią Sammy'ego Davis Jr., ja powiedziałem "Hi" i on powiedział "Hi". Byłem kiedyś w Hollywood w tej księgarni, która praktycznie cała poświęcona jest Bukowskiemu. To jest jak muzeum Bukowskiego, oni tam mają wszystkie jego pierwsze wydania książek, dokumenty, rękopisy itd. Wzależem tam z kilkoma innymi książkami i chciałem sprzedać kilka. Prowadzi to facet, który jest chyba przyjacielem Bukowskiego. Niestety nie chciał ich oglądać. "Nie chcę ich, tutaj się ich nie sprzedaje". Ten typ był prawdziwym gnojkiem. Próbowałem mu przegadać i powiedziałem "He, ja też lubię Bukowskiego, mój materiał nie różni się tak bardzo od jego i może on uzna moje teksty za dobre", ale ten typ nas po prostu wyrzucił.

**GZG REC. PROPONUJE:**

- 001-BRUNO WĄPLIWIY 1 (88)
- 002-BRUNO WĄPLIWIY 2 (87)
- 003-ZAKON ZEBRĄCYCH
- 004-AURORA
- 005-LUTZOW
- 006-PIDZAMA PORNO
- 007-FORT BS
- 008-DEUTER
- 009-ANTI TRÓT (HC Z NRD)
- 010-BARIKADY NOVE FRONTY (SKŁADANKA Z 8SR)
- 011-KOMPANIA KARNA
- 012-KARA ŚMIERCI

W PRZYGOTOWANIU:  
BUSH DOCTOR  
DWIE SKŁADANKI KAWAŁEK  
NIEPRZEDUSZONYCH PRZEZ  
CENZURĘ. KONTAKT:

KAPELE ZAINTE-  
RESOWANE WYDA-  
NIEM PROSIMY  
O KONTAKT.  
CENY ZMIENNE.

TOMASZ WAGNER  
J. KRASIŃSKIEGO 14/13  
59-700 BOLESŁAWIEC

PISZĄC DOŁĄCZ ZNAZCKI!

**DEATHCORE!!!**

**PL**

**WYBIEC KUSZEK**

**(NA TASMIE BAST)**

**CENA: 12000 ZŁ + 2000 ZŁ (przesyłka)**

**lub podesłajcie czystą kasetę + 4000 ZŁ.**

**KONTAKT: pisklony  
Wojciech Kuszek  
ul. Chrobrego 12  
41-106 SIEMIANOWICE ŚL.**

**CZEKAMY NA LISTY!  
MIŁE WIDZIANE PROPOZYCJE  
KONCERTÓW!!!! (zwrot kosztów)**

**PISZCIE NAZWA  
ADRES:**

**ROMAN GUZINSKI  
UL. WAGL 32/1  
61-245 POZNAŃ**

**V. Kolumna 30**

# REBELIANT

REBELIANT to raczej niezbyt jeszcze znana grupa z Jaworzna. W poprzednim składzie wydali niespecjalnie udaną kasety z pięcioma numerami live z koncertu w Trzebinii VI.89., utrzymanymi w konwencji i melodyjnego punka. Obecnie skład i muzyka uległy znacznej zmianie i myślę, że ta kapela da o sobie znać już wkrótce. Na pytania odpowiada Kaprys-wokalista, basista i autor tekstów w jednej osobie.

VK: Nie jesteście specjalnie znani, przedstaw więc kapelę, historię co robicie poza graniem etc.

K: Zaczęliśmy bodajże w marcu 89, kiedy to opuściłem szeregi OTDS. Nie mogłem spokojnie siedzieć na dupie i tak powstał REBELIANT. Pierwszy skład to: Szatan-perkusja, Gusyew-gitara i ja na basie i vocalu. Szatan z powodu swoich alkoholowych zainteresowań dość szybko rozstał się z nami. Dodam tylko, że szczytem było, gdy perkusję swoją sprzedał, a forse przepił! /! Potem był Amper-zero temperatura i niedzielny stosunek do grania. No i obecny-Lupus. W zasadzie od przyjścia Lupusa uważamy, że zespół zaczął działać. Poza graniem to ja związałem się z ALP i wszystkim co związane jest z muzyką. Lupus i Gusyew raczej nie zajmują się konkretnymi sprawami oprócz zainteresowań, czyli muzyka, wspinaczki górskie czy motory.

VK: Jak oceniasz swe występy w OTDS? Dlaczego opuściłeś swego czasu ten zespół, a dlaczego niedawno zrobił to też Lupus?

K: Cóż OTDS to już historia. Rozstaliśmy się w przyjaźni zresztą - ponieważ reszta kapeli doszła do wniosku, że nie zaspokajam ich ambicji twórczych, a i ja sam trochę inaczej to wszystko widziałem. Byliśmy w sumie pierwszą punkową kapelą w Jaworznie, działającą raczej na zasadzie spontanu. Nie dziwne więc chyba pierwsze niepowodzenia. Zresztą nie jestem tu całkiem bez winy. Miłe jednak wspominać ten czas, nie mogąc powstrzymać się od śmiechu. Jeśli chodzi o emigrację Lupusa, to lepiej jak o sam się wypowie.

L: Zaraz po koncercie w Krakowie ja i Kot/voc/ zamierzaliśmy odejść. Przyczyną były na pozór niewidoczne konflikty, a kropkę nad i postawił Perełka/bass/ z Pawłem/git/ nie stawiając się na wspomniany koncert. Nasza decyzja zbiegła się z postanowieniem Perełki i Pawła, jednak postanowiliśmy zagrać ostatni koncert w Rudzie Śląskiej którego nie zaliczam do udanych. Podsumowując odszedłem, ponieważ



klimaty nie sprzyjały dalszej współpracy i dały się zauważyć ogromne różnice pomiędzy codziennymi kłopotami, a treścią słowną utworów. Mimo wszystko żałuję, że prawi się tak potoczyły, gdyż OTDS zapowiadał się na niezłą kapelę.

VK: Jak z koncertami? Czy jesteście z nich zadowoleni? Niektórzy uważają, że zbyt wcześnie wkroczyliście na krańca sceny, nie mając jeszcze nic specjalnego do pokazania...

K: Pierwsze kawałki zrobiliśmy na zasadzie: pokażemy OI S-om, że też coś potrafimy zrobić. Bez specjalnego przygotowania koncerty jakoś same przyszły i przyznam, że mieliśmy za małe płuca na taki wiatr. Stąd potem przerwa na robienie czegoś konkretnego i nowego. Mam nadzieję - epszego.

VK: Co myślisz teraz o wydaniu swego czasu demo z koncertu w Trzebinii?

K: Wstydzimy się, choć za późno na refleksje. Z tej kasety i gramy co prawda trzy kawałki, ale w innych wersjach.

VK: Do kogo skierowany jest tekst "Słowo"?  
K: "Słowo" uderza w problem oszustwa. Kierowane jest do ludzi używających słów, których nie rozumieją. Do wszystkich, przez których idea staje się sloganami nie mających pojęcia jakich ból można zadać słowem.

VK: Jeśli chodzi o alkohol jesteś dość dużym ortodoksem. Czy nie jest przesadą sprawdzanie na stykietce z cukierków, czy nie ma tam spirytusu? Skąd taka nienawiść do tego związku organicznego?

K: Przeczytajcie tekst o alkoholu. A tak do dodania, to wem, że popadłem w skrajność/niestety/, ale czy zwróciła uwagę, że flaszka jest wszystkim; z nią wszędzie iść wyada, jest prelekcją naszej pracy. Od ilości zależy, czy impreza jest udana, a nawet warunkiem dobrej zabawy? Czy zauważyłeś, że już dzieci-najpierw niewinnie maczają paluszek w kieliszku rodziców, potem gdy ciut dorosła-słodczyce z alkoholem, następnie lepsze wina itd., a potem w dół. Zero umiaru, a w domowym barku drugi ożtarz. Jak stosunek to również mój protest przeciw nadabaniu im drobnym pijaczkom. Dodam jeszcze, że reszta REBELIAN A też nie pije. Dla ścisłości-nie wystrzegają się toasów, bądź symbolicznych ilości alkoholu.



... SŁOWO MOŻE BYĆ  
PLUTONEM EGZOTYCZNYM  
SŁOWO MOŻE BYĆ  
TANIĄ WÓDKĄ  
SŁOWO MOŻE BYĆ  
SMAKIEM GORYCZY  
LEŻ W WASZYCH USTAACH  
SŁOWO JEST NICZYM!

SŁOWO MOŻE BYĆ  
PIKNIEM ABSOLUTNYM  
SŁOWO MOŻE BYĆ  
ŻYCIODAJNĄ WÓDKĄ  
SŁOWO MOŻE BYĆ  
CWIŁĄ POKOJĄ  
LEŻ W WASZYCH USTAACH  
SŁOWA SĄ NICZYM!

SŁOWO MOŻE BYĆ ŚRODKIEM PANTYFIZYMU  
LEŻ WY I WASZE SŁOWA  
JESTEŚCIE NICZYM!...

LUPUS - PERKUSJA  
GUSYEW - GITARA, GŁOS  
KAPRYS - BASS,  
VOCAL.

REBELIANT

JAWORZNO

VK:Może wypowiedz się na temat zmiany brzmienia, która ostatnio nastąpiła...  
K:Chyba lepiej posłuchać.

31

VK:Jesteś żywym przykładem na to, że można pracować na kopalni/na dole/ i nie jeść mięsa. Parę słów dla punkowców, którzy lekceważą problemy zwierząt lub tłumaczą się ciężką pracą.  
K:Tłumaczenie się ciężką pracą jest śmieszną wymówką. Bardziej prawdopodobna jest obojętność i brak przekonania. Zależy też, czy ktoś jest wrażliwy. Na kopalni pracuję, prawda/nie jest to powołanie!/, a po nad rok skutecznie eliminuję niehumanitarne żarcie z jadłospisu. To musi wypłynąć z wewnątrz, a nie dlatego, że modne jest niejedzenie trupów, czy: tak trzeba, bo słucham tego... Kwestia odpowiedniego żywienia, rozmaite ości posiłków jest warunkiem nie tylko normalnego funkcjonowania, ale i dobrego samopoczucia. Ja wolę zwierzątko niż jeść!

VK:Jakiej muzyki słuchacie? Czy wykorzystujecie to potem w swej muzyce, czy też macie na nią swoją receptę? Czy nadal słuchasz starych kapel? Przecież teraz nie wolno...  
K:HA!HA!HA! Jak nie wolno, to już nie będziemy, przepraszamy to już się więcej nie powtórzy i zachowaliśmy się jak smarkacze. A poważnie, to przynajmniej ja bardzo chętnie słucham starych kapel/ THE CLASH, RAMONES/. Każdy z nas zresztą słucha czegoś innego. Gustywał ma hopla na punkcie rock'n'rolla, lupus to kłopoty PINK FLOYD, DEEP PURPLE, SCORPIONS, trochę jazzu, ale i SLAYER, METALLICA. Ja ostatnio słucham: CHUMBAWAMBY, THE APOSTLES, FUGAZI, BAD BRAINS, BAD RELIGION, THE EX, NO MEANS NO, ale z przyjemnością słucham też MARKA I WACKA/thanx Ewka!/. Z polskich to KOLABORANCI, bo o DEZERTERZE chyba nie muszę wspominać. Czy słychać to potem? Może, może jest jakaś wypadkowa. Niech ktoś inny osądzi.

VK:Co nowego w Jaworznie? Podobno rozpadł się OTDS i powstały jakieś dwie nowe grupy, w tym jedna crossover. Czy to prawda? Czy gra ktoś jeszcze w mieście prócz wymienionych?

K:Jaworzno dalej śmierdzi. A muzycznie jest tak: grają obecnie 2 kapel e-my i THE TREPP, chyba coś tam miesza jeszcze JANKO MUZYKANT i LUES, ale nie na pewno. No i nowopowstała grupa na fundamentach OTDS i GÓWNO PRAWDA/ z Trzebini/, na razie bez nazwy/choć słuchy, że kapela nazywa się STS, czyli SKORZEK TOMASZ SUPERSTAR-red./.. Crossover to przesada, ale HC z prędkością formuły I/ takie odniosłem pierwsze wrażenie/, wciąż be z składu i programu.

VK: Powiedz jakim cudem udało ci się uzyskać kategorię "B"?

K: Mała poprawka. Jak na razie, po raz drugi otrzymałem "B12" - to efekt świrowania i wizyt u pani doktor psychiatry. Teraz brzmi to zabawnie, gdy o powiadam, że wjechałem na WKU na wrotkach, z majorem byłem na "ty", a wsz



ystkich z komisji pytałem o co tu właściwie chodzi! Jednak ganieńcie z ka rabinem po okopach, czy z wysiłku jak stare 20 złotych, czy zabawa w "sz afę grającą" to nie dla mnie. Zielone jest brzydkie. Za rok liczę na "B"

#### ALKOHOŁ

Ojciec mój, który siedzisz w knajpie  
Święcisz dzień wypłaty swojej  
Nic się nie zmienia  
Jak w piekle jest teraz na ziemi  
Chleba naszego powszedniego  
Sprzedajcie przed 13.00.  
I nie wódz nas na pokuszenie  
By wypić jednego i upaść na ziemię  
Żona pilnuje domowego ogniska  
Gdzie rzeczywistość wykuwa swe rany  
Zaklęta magia pełnego kieliszka  
On wróci wieczorem do domu pijany  
Wśród dymu i gwaru inaczej widzisz świat  
Słońce to nie słońce, nic ująć nie dodać  
Alkoholowe mrowisko twoich wad  
I barman naiwny pyta: Co podać?  
Świadomość przywróci złowieszczę wycie psów  
Płaczące dzieci niepewne swego jutra  
Obiad czeka, lecz ty nie wrócisz znów  
Uczucia sprzedajesz za pół litra  
Dla ciebie sens ma tylko picie  
I wszystko co robisz mierzysz w procentach  
Dla ciebie życie ma kształt półlitra  
I walkę ze słowem: Prohibicja!





VK: Pracujesz w jednej z jaworznickich kopalni. Kopalnie te mają być podobno zamykane ze względu na zasiarczenie węgla. W związku z tym dochodzi do różnych protestów. Ostatnio, 01.05./Fed. Anarch. wraz z górnikami organizował a u was duży wiec. Jaki jest twój stosunek do tych problemów? Co o tym myślą górnicy z którymi pracujesz?  
 K: Jak już mówiłem, górnictwo nie jest moim wymarzeniem zawodem. Do Jaworzna przyjeżdżają masy ludzi z całej Polski, do pracy i nie jest ich wina, że niezdrowo zasiarcozny węgiel może stać się przyczyną ich bezrobocia. Wychożą teraz sprawy zaniedbani a podstawowych warunków jak troska o środowisko. Moim i nie tylko moim zdaniem, należy stworzyć takie warunki, aby ci ludzie nie musieli przyjeżdżać do Jaworzna po pr

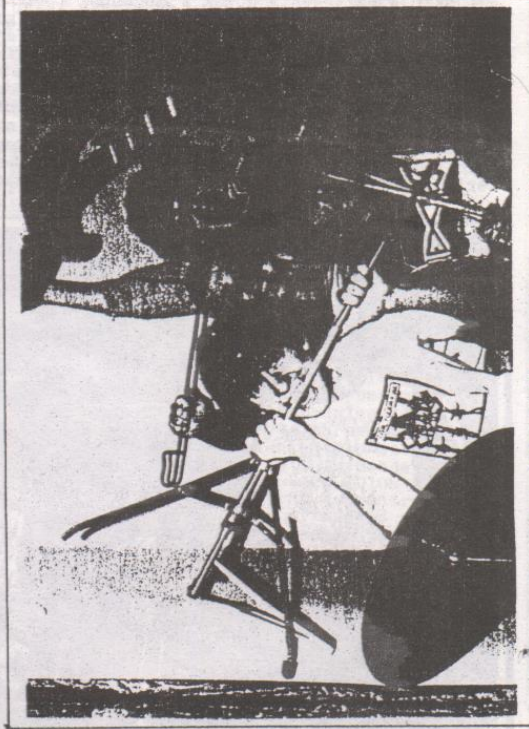
acę, lecz mieli możliwość Xzajęcia się rolnictwem, gdyż wielu ludzi pochodzi z różnych wsi. Górnicy z którymi pracuję najczęściej z obojętnością patrzą na to wychodząc z założenia, że liczy się tylko o sex, wódka i wydobywanie, bądź są tak zastraszeni, że wychodzą z założenia, że niewiele jest piękniejszych rzeczy niż górnictwo. Dać im pracę, wódkę i kobiety to nadal będą szczęśliwymi zuczkami opowiadającymi w wolnych chwilach, że jego teść ma brata, a syn jego ma znajomego, który pracuje w firmie na zachodzie i zarabia.... itp. Akcja FA w zasadzie przeszła bez echa; mam wrażenie, że odniesiono się do tego jak do pomocowej rozróby. Cóż, Kopać! Kopać! Wydobywać! Wydobywać!  
 Dziękujemy, życzymy powodzenia!  
 VK: Nawzajem.

**REBELIANT:**  
 MAREK PTASIŃSKI  
 KASZTANOWA 109  
 32510 JAWORZNO  
 POLAND

TOTAL FUCKIN' PUNK

Kontakt:  
 ROMAN PONIATOWSKI  
 19-252 OSOWIEC 3  
 woj. ŁOMŻA, POLAND  
 tel. 29-09PIOTR;  
 MOKKI, woj. BIAŁYSTOK

CZĘŚĆ!  
 Gramy we czwórkę: Roman/git.+voc./, Łysy/voc./, Piter/bass/i Roman/dr./  
 Powstałiśmy w listopadzie 89 i po wszystkich problemach zaczęliśmy bambarabanić. Gramy HCTFP. PISZCIE!





# GANGRENA



GANGRENA powstała w marcu 1989 roku, choć plany założenia zespołu były dużo wcześniej. Odbyło się kiedyś kilka prób, lecz wszystko upadło, gdy Jerzy poszedł do wojska. Eksplozja w Czechowicach-Dziedzicach nastąpiła a końcem 1988 roku gdy rozpadł się grający new wave NICHT SCHIESSEN. Basista Ciapa wraz z Tulipanem założyli SKTC, a gitarzysta Józek z Bogdanem i Jerzym założyli GANGRENE. Pierwsze próby odbywały się w garażu w Kaniowie. Nie było tam zbyt ciepło, ale była fajna atmosfera do grania. Długo tam jednak nie pograli/kłopoty z sąsiadami, donosi na MO, chyba grali zbyt głośno. Następnie próby odbywały się w DK WM w Czechowicach, skąd po trzech miesiącach ich wyrzucano. Obecnie próby odbywają się w klubie w Kaniowie, gdzie są nie najgorzej warunki do grania. Muzyka grana przez kapelę to hard core punk. Na wiosnę 90 zagraли swe pierwsze koncerty. GANGRENA ma w planach trochę koncertować, rozwi-

jać się i jeśli będzie okazja to nagrać kasetę demo.  
Skład zespołu:

- Józek-gitara i głos
- Jerzy-bass i głos
- Bogdan-bębny

Jeśli chcecie się coś więcej dowiedzieć lub zaprosić na koncert to piszcie!

## GANGRENA

HARD CORE PUNK



### ZMIANY

Zmieńmy tu coś-tylko bez czołgów  
Zmieńmy tu coś-tylko bez rakiet  
Zmieńmy tu coś-tylko bez policji  
Zmieńmy tu coś-tylko bez terroru  
Zmieńmy tu coś-bez użycia siły

Wolność w twojej głowie  
Myślach, czynach, słowie

Zmieńmy tu coś-może zmieńmy siebie  
Zmieńmy tu coś-może swoje ja  
Zmieńmy tu coś-pozwól myśleć innym  
Zmieńmy tu coś-nie udzielaj rad  
Zmieńmy tu coś-ktoś czeka na ciebie

GANGRENA:  
BOGDAN JANOTA  
BATALIONÓW 17  
43-331 KANIÓW  
tel. IREK, Czechowice Dz. 53011



34

ZESTOŁ TO:  
WŁODZIM. WÓJDA-voe. + tenor  
PIOTR KOKOSZCZYŃSKI-bass  
ROBERT CHARPĘSKI-гі. + voc.  
Krzysztof W. POLUSKI-гі.  
KRZYSZTOF SIELECZOŃSKI-drum.

PRZEMIANY

JESZCZE DZISIAJ GŁOSNO KRZYCZEC NIE WOLNO  
A WOLNOŚĆ JEST PODOBNO OD TYGODNIA  
WIELU LUDZI DROGO PŁACI ZA MĄDROŚĆ  
A WOLNOŚĆ TUTAJ JEST PODOBNO

JESZCZE TŁUMY LUDZI PAMIĘTAJĄ CZAS WOJNY  
A WOLNOŚĆ JEST PODOBNO OD TYGODNIA  
WIELU Z NICH JESZCZE NIE SPI SPOKOJNIE  
A WOLNOŚĆ TUTAJ JEST PODOBNO...

PRZEMIANY-PARANOICZNE PLANY  
PRZEMIANY-ROZPLAKATOWANE  
PRZEMIANY-SCHIZOFRENICZNE STANY  
PRZEMIANY-ROZPLAKATOWANE

JESZCZE ULICZNE POWIETRZE NIE JEST BEZPIECZNE  
A WOLNOŚĆ JEST PODOBNO OD TYGODNIA  
WSZYSTKO WOKOŁO NIE JEST BEZPIECZNE  
WOLNOŚCI NIE MA I NIE BĘDZIE...

FARBEN LEHRE powstało we wrześniu 86. Początkowo gra-  
liśmy w garażu, ostatnio w jednym z płockich klubów,  
choć mamy ciągłe kłopoty. Zagraliśmy trochę koncertów  
m.in. w Jarocinie, W-wie, Łodzi, ZSRR/5.88/, CSRF/2.90/  
RFN/3.90/. Słuchamy bardzo, różnej muzyki od SEX PIST  
OLS, DEAD KENNYDYS, ELEKTRICHI ORGAZAM do THE CUIT cz  
y nawet GUNS N ROSES. Mamy wiele planów, ale najważni  
ejszą rzecz to to by grać dalej. Muzyką i tekstami c  
hcemy dać tym, którzy nas słuchają konkretny przekaz  
myślowy i najistotniejsze jest aby był on szczery i  
autentyczny. Temu, co gramy chcemy nadać moc, energię  
która jest w nas, powstaje w zgnieź polskiej rzeczy  
wistości. Nie uznajemy tych kapel, które do wszystkie  
go dochodzą forsą, czy różnymi lewymi układami, jak r  
ównież sztucznego "majetnego i intratnego" tworu KS  
M. Gramy swoje piosenki dla publiki/koncerty, ale ni  
gdy pod publiczność. Myślę, że FARBEN LEHRE to typowa kap  
ela koncertowa, na żywo nasza muzyka nie prezentuje  
się tak szkodko jak momentami na kasecie. Parę słów o  
dnownie koncertów FL. Chętnie zagramy wszędzie, gdzie  
zostaniemy zaproszeni. Oczywiście zwrot kosztów + no  
clog+wyżywienie muszą być. Jest jeszcze istotna kwes  
tia pieniędzy- jeśli impreza jest za kasę, warto abyś  
my dostali powiedzmy po 20,30 tys na głowę/prócz z  
wrotu/. Widzisz, u nas teraz jest taka sytuacja, że dw  
óch koleś ma żonę i dziecko, natomiast nie mają pra  
cy. Każdy pieniądz jest dla nich bardzo ważny. W sumi  
e jednak zawsze można się dogadać jakoś inaczej, no  
nie? Co do komercji, którą moim zdaniem tworzą kapela  
grające tylko dla pieniędzy, panienek, układów to nam  
taka sytuacja nie grozi. Nie zależy nam na dużej for  
sie, lecz nie chcemy też dopłacać do tego, co robimy.  
Do sceny niezależnej mamy pozytywny stosunek; trudno  
o inny skoro sami jesteśmy niezależni od wszelkich  
frajterów. Obecna sytuacja w kraju średnio nam się po  
doba. Osobiście nie podoba mi się tempo przemian, a z  
wiązszcza "demokratyczne podejście do przeszłości". Za  
komuny zawsze byliśmy kontra, a teraz jesteśmy przeć  
iw jej trwałym i wielce wkurzającym pozostałościom.  
Co się tyczy Jarocina, to w sumie oczywiście jestem  
zadowolony, chociaż bycie laureatem niewiele daje i  
nie się przez to u nas nie zmieniało. Zainteresowani  
naszymi nagraniami znajdują je np. w MT O.K., ARLEKIN  
TAFES, czy ENIGMATIC T. Czekamy na listy. Pamiętajcie  
o dołączeniu koperty i znaczka.

WOJCIECH WOJDA  
REMBIELIŃSKIEGO  
112/129  
09400 PŁOCK POLAND  
tel. 342-52



ULICE

GDZIES NA SAMEJ GÓRZE BOGWIE I FIGURY  
W DOLE PRACUJĄ ROBOTNICZY-WYROBNICY  
GŁOSNO GRAJĄ ORGANY-FORTEPIANY  
A ULICE MILCZĄ, NIC NIE MOWIĄ  
TYLKO MILCZĄ...

Z GÓRY TROCHE SPALIN I DYMU Z KOMINÓW  
W DOLE GDZIE NIEGDZIE ZASPIEWAJĄ PTAKI  
GŁOSNO GRAJĄ FABRYCZNE MASZyny  
A ULICE MILCZĄ, NIC NIE MOWIĄ...

MILCZĄ, MILCZĄ-NIC NIE MOWIĄ  
MILCZĄ, MILCZĄ-JEDNAK WIDZĄ  
MILCZĄ, MILCZĄ-NIC NIE MOWIĄ  
MILCZĄ...

NIENAWIDZĄ

CI NA SAMEJ GÓRZE BUDUJĄ, BY BURZYC  
W DOLE POSŁUSZEMSTWO, BRAK JEDNOSTKI  
MIĘDZI PROTESTUJĄ W PIWNICACH, GARAŻACH  
LE CZ ULICE MILCZĄ, NIC NIE MOWIĄ...

GAZETKI, ZIMY, BIBUŁA: DRAWI ULOR...

STARY ADRES, NOWE PROZOCYFIE

ZBOWIDŹ POLECA

SPRAY - Antypaniczny orszak ryp-6 katalogicy  
szlane porady dla artysty

NIE DAJ SIE ZŁAPAC - czyli kolorowe, graficzne-  
ręka, pisze o to do rodzice,  
ale i sporo interesujących tekstów w  
swoim rodzaju dzieli  
PARADYX - to 16 str. jaskrawych, odświeżonych  
tekstów jednocześnie z sensami i z życiem, wyde-  
je KZ Piłką Paris Absurdu  
SZCZUŁ - motto: punk not dead, zabie  
szedł z nam, a nam, kupujemy solidary  
ALF, Cudowna buszka, Ameryka w domu i sporo  
innych historii  
ZAKAZANY OŚWIEC 2 i 3 - to już "racomni" - jak  
zwykle nissosowits, za jej ta grafika (fale)  
Punk, core, anarchy, anty, czarny humor, realna  
czyli reszta co!

REVOLTA 5 - pełni profesjonalni anarhistycy-  
ni negazion Rzezychofopolitaj. W .rodku  
czy bezcie dyktatury, zwiezajcie szeszyz...  
Mieoty poliejunt mose odwrzye, info...

MAT PARIADKA - wolne negazion A z Głoska-prasa  
fil obogceni, ankietu i przesyły pomaruchowa a-  
fene, szosodot, comaly, grafitti...

Prześcignie PABT nr 7 i 8 czyli Jęje ze wyzyt-  
kaczem, odwrzye, odwrzye, odwrzye, odwrzye,  
z czego. Gbuzeta kapelki BIC 874 z Łodzi

FUNK JAMA - Negazion tytal moci si obiazie  
za to każdy coś. Ciążego dia stobie anajozie!  
To nie tylko zin!

Wszystko to potez dzie, jedli napiszesz do  
ZBOWIDŹ - wydział 4/2 ul. Łużycka 4  
cięż za zaliczenie posrowymale chytins za-  
mienia sie także za inne gazetki, staza  
nowaz, odbiki grafitti...

ZBOWIDŹ  
Zorkonkrata 10/6  
61-005 Fornal

24 października 1990 roku po serii  
rozpraw zapadł wyrok: 3,7 mln zł gr  
zwywny i 2 lata w zawieszenu poza  
wziena wolności. Bandyta czy złodz  
iej? Nie, sprawywiec! niedlugo za  
melowanie będzie kap! śmierci! Zen  
tm. Jednak to nastąpi, pomóżmy Witk  
owi spłacić tę absurdalną kwotę do  
30 czerwca, wywiązując na Jego adre  
s pewną sumę pieniędzy. Poza tym,  
jeżeli posiadacie informacje na te  
mat podobnych wypadków, lub też o  
tym, że jakiś durny burhmantra czy  
prezydent miasta wyznaczył negody  
ze zniepanie sprawywa, to przysyła  
jele do redkacji SPRWY.  
NIE DAJ SIE ZŁAPAC, POMÓZ ZŁAPARYM  
adresy:  
WIKTOR SOJKA KŁ PVP "BYWZEL"  
ul. PIENINY 4/2 ul. ŁUŻYCKA 4  
92-003 ŁOŹŹ 64-920 PIŁA

# Z.K.

35

Z.K. zagrał swój pierwszy koncert, z braku innych możliwości na przeglądzie "Śpiewać może każdy" w Dębicy 24.02.90.

Wcześniejsza działalność grupy ograniczała się do grania w piwnicy. Na koncercie Z.K. wystąpił w składzie: Irek Moskwa-śpiew, Pomidor-śpiew, Hans-gitara, Tosiek-bas, Tomek-perkusja.

Większość tekstów pisze Irek. Muzykę grupy można określić jako punk rock. Po koncercie, kapeli udało się zdobyć anie na próby w miejscowości Czarna. W tym czasie odchodzi basista Tosiek.

Obecnie w Z.K. grają: Tomek-perkusja i śpiew, Irek i Pomidor-śpiew, Grzegorz-gitara i Perez-bas. Sporadycznie grupę wspomaga dawny gitarzysta Hans. Wszyscy członkowie Z.K. byli już wcześniej związani z innymi kapelami z Dębicy i okolic.

Aktualnie zespół przygotowuje się do nagrania kasety demo.

Z.K. kontakt:

WOJCIECH IRENEUSZ  
WIELOPOLSKA 67  
39200 DĘBICA



Początkowo graliśmy sobie po domach pod różnymi nazwami i najczęściej we dwóch. Kiedy się to nam znudziło, postanowiliśmy pograć trochę naprawdę. Wymyśliliśmy nazwę HC? LIUCH LONGER? z kawałka UERIGHT CITIZENS "Love Is Pain" /i zaczęliśmy regularnie próbować z Karolem na vocalu. Na początku byliśmy pod dużym wpływem RUDIMENTARY PENI, DISCHARGE i płyty "In destroy" SORE THREAT. Tuż przed koncertem w Poznaniu odszedł Karol, więc musieliśmy zatrudnić na krzykacza Piotra. Z nim zagraliśmy ten pierwszy nasz koncert u boku m.in. IHKWIZYCJI, APATI, ERUDÓW, HACESJI. Koncertu tego nie wspominamy jednak mile. W sierpniu dochodzi basman Adam i bardzo dużo ćwiczymy. Zmienia się też bardzo muzyka. Niestety w październiku musieliśmy rozstać się z Piotrem z powodu jego podziurki do grassu i zbytniego lenistwa. 04.11. za graliśmy koncert w Ślesinie.



który nam przerwano, więc także nie wspomniamy go dobrze. Obecnie gramy w trio, a słuchamy różnych rzeczy: od ROLLING STONES, poprzez ATTITUDE, BLACK FLAG, HOMEARSNO, MINOR THREAT po SONIC YOUTH. Nasza muzyka to taki zakręcony HC z wyraźnym wpływem amerykańskiego crossoveru. Obecny skład to:

PRZEMEK SACEWICZ-gitara, lat 17, uczeń LO, zajęty przez niewłaścivie imię Kasia;

ADAM MATECKI-gitara basowa, lat 21, pracuje, ma żonę Beatę i syna Mateusza;

RADEK DZIUBEK-perkusja, lat 18, uczeń Technikum, zajęty przez pewną Ewunię.

Przez zespół przewinęło się także dwóch krzykaczy: KAROL GROCHOCIŃSKI i FICTR GLAFA. Poza tym Przemek i ja jesteśmy wegetarianami i całkowicie straight edge. Adam je trochę mięsa i czasem zapali papierosa/przy nas nigdy. Możemy więc przykleić do siebie następną etykietkę: STRAIGHT EDGE. Obecnie kierunek naszej muzyki wytyczają dwie kapela: PISSED HAPPY CHILDREN i ATTITUDE, co nie znaczy, że z nich ciagniemy; robimy po prostu muzykę na podobnych zasadach. Jeśli chcecie, piszcie. Oczekujemy też propozycji koncertów.

Obecnie grupa nazywa się ULTIMA RATIO i właśnie wydał bardzo interesujące demo w klimatach HC-funky

RADEK DZIUBEK  
22 LIPCA 7/16  
62510 KONIN

PRZEMEK SACEWICZ  
22 LIPCA 29/76  
62510 KONIN

# CO W TRAWIE PISZCZY

SEND YOUR STUFF FOR REVIEW!



## RESISTORS "Tiny Scars" LP

RESISTORSI zapowiadają się na kolejnych gigantów nie mieckiej sceny. Logo w stylu MISFITS/IMPLOZJA/SAMHAIN. Muzyka też, ale nie tak bardzo jak to wszędzie jest t rąbione. Kolega Radym utrzymuje wręcz, że pierwszy numer "Secret Love" brzmi jak SISTERS OF MERCY. Poza tym słyhać trochę THE CUIA, a gdyby sięgać głębiej to i AC TIONUN DC. Całość w solidnej hardcore owej oprawie. Tekaty głównie o miłości etc., ale również o takiej sprawie jak faszyzm. Ogólnie rzecz biorąc można polecić 6. Torcja relaksu.

/Subway Rec., Postfach 1222, 8880 Dillingen, West Ger./  
V/A "Rebelie Punk n Oi!" LP

Raczej nieciekawy czeski składak. Usłyszeć możemy na nim 7 mniej lub bardziej znanych kapel: PLEXIS/swego czasu nieźli czaderci, teraz grają zwykły fajaps-rock. TRI SESTRY, FABRIKA, ORLIK/gmieszny, wesoły oi!, SANOV/zdecydowanie najlepszy/, NASROT i DO RADY! Paskudna okładka.

## /Monitor/

### STAND TO FALL "S/T" LP

Osiem skocznych, zmetalizowanych numerów. Całość jakby skądś znana-podobno ACCUSED-ale ja myślę, że chyba coś innego. Łatwo wpada w ucho, ale i łatwo wypada. Dobry amerykański zespół z Austrii. Kto nie widział ich koncertu niech żałuje.

/X-Mist Rec., Buler Str. 5, 7277 Willberg 1, West Germ./  
OPERATION IVY "Energy" LP

W chwili, gdy to piszę jest to najczęściej puszczana przeze mnie pozycja. 19 miesamowicie żywiołowych i onorgicznych kawałków, które są mieszanką punka, HC, ska, reggae i radości. Momentami słyhać w tym THE CLASH, ale częściej CULTURE SHOCK/ten z pierwszej płyty/, choć nie ma mowy o żadnym zżycianiu. Polecam grinderom i "extremalnym threshmaniacs".

/Lookout! Rec., PO BOX 1000, Laytonville, CA 95454, USA/  
SKIMMED "New Insanity" 12"EP

Jedna z pierwszych niezależnych płyt z Czechosłowacji i SKIMMED to hardcore owe trio z Brno. 12 topornych, zloko metalowym brzmieniem kawałków. Śmieszny, gardłowy wokali. Teksty o masakrach, śmierci, wojnie i... miśsiac h. Posłuchać parę razy i odołożyć na amen. Płyte ratuje świetna okładka, jednak nie dla okładek wydaje się płytę.

/SOT REC./SKIMMED, Martin Maleček, Lozibky 20, 614 00 Brno, Czechoslovakia/

## AFFLICT "I Want It, I Need It..." LP

Jak to się stało, że ten zespół jest tak mało znany? Ta płyta jest świetna. Zespół jest z Holandii i myślę że może to nieco powiedzieć o ich muzyce. Mimo, że słyhać tu trochę FUNERAL ORATION czy VERNON WALTERS, to AFFLICT posiada własne, niepowtarzalne brzmienie-taki e romantyczno-nastrojowe. Pierwszy raz usłyszałem ich na składaku "Threshold I" i z ciekawością czekałem na ten LP. Nie zawiodłem się. Niestety jest to ostatni krążek tego kwartetu. Szkoda.

/Dissonance Rec., PO BOX 140158, 4200 Oberhausen, W. Ger./  
JOYCE MCKINLEY EXPERIENCE "Boring Rock" 7"EP

Tak jak zwykle JME proponuje nam odprężającą dawkę melodyjnego, żywiołowego HC z żeńskimi wokalizami. Trzy kawałki. Polecam szczerze. Trzeba jednak zaznaczyć, że brzmienie grupy jest teraz cięższe niż kiedyś.

/Henthrobinsan Rec., 5 Regent Place, Leamington Spa, CV31 1EH, UK/

## ACATHOCLES/DISGORGE split 7"EP

ACATHOCLES raczej nie trawię, choć są gorsze kapale. Raz na pół roku krótka dawka takiego łomotu jest nawet dobra. Trzeba jednak uważać by nie przedawkować. DISGORGE jest trochę bardziej stonowany, mniej ryków etc., ale ogólnie to pozycja tylko dla ekstremistów.

/No Cheap Thrills, c/o H.R., Kerckhoffweg 34-1, 3999 Lankeid, Belgium/

## APTEKA "Apteka" cassette

Mimo, iż spodziewałem się czegoś lepszego jest to dość dobra pozycja. Kapela jest co prawda komercyjna, ale jednak trochę różni się od np. DE MONO. Muzyka zawarta na tej kasie to porcja hałasu przypominającego tłum e dokonania APTEKI. Słyhać w tym trochę cold wave, takiego rzeszowskiego, ale przeważa noise owy odjazd, taki nieco amerykański/texty gł. po ang./, a trochę w stylu naszej KASAYI. Najwięcej hałasu czyni gitara grająca na dość dziwnych bajerach, trochę hardcore'owo a/może APTEKA zainteresuje się SUB POP, kto wie?/Cuz różne przeszkadzajki. Najlepszy numer to "Jimmy hell" a na końcu kawałek pt. "Chłopcy", który przedstawia konieczny etap libacji alkoholowej-dosć naturalistyczny, trzeba przyznać.

## /MIL Records/

### RIFCORD "Your Choice Live Series" MLP

To druga pozycja w tej płytowej serii koncertowej. Z każdej płyty 2 marki przeznaczone są na LYNX-organizację zajmującą się walką z handlem futrami. A bardzo lubię RIFCORD, ale nie ten z tego krążka. Co prawda czasem to słucham, ale... Jakiś nagranie jest średnia i znacząco słyhać taki łomot, że uszy pekają. Poza tym Steve wydziera się tak strasznie/coś między DISCHARG E, a grindem-bliżej tego drugiego niestety, że gdy przypomnę sobie ich LP to mam ochotę to wyłączyć. Coś jednak w tym jest i z reguły słucham dalej. 80% materiału pochodzi z "Poetic Justice". Najlepszy numer to oczywiście "Drugshit", a ciekawostka to cover SSD-"Boiling Point".

/Your Choice, Toby, Mittelgasse 7, 6501 Nieder-Olm, West Germany/

## CRY OF TERROR "Terror Of The Concrete World" LP

Ta płyta to zajebista dawka crossover z Holandii. Zes pól prezentuje się tu równie dobrze, jak na koncercie /grali swego czasu w Oświęcimiu/. Muzycznie trochę jakby G.O.C., ale najlepiej określił to kumpel-"taki th rashowy WHITE ZOMBIE". No to tyle.

/Old World Rec., Jägerstrasse 19, 3150 Peine, West Ger./

## ROSTOK VAMPIRES "Transylvanian Disease" LP

Czterdziestominutowa porcja HC i crossover. Jest to d obrze i składnie zagrane, tak że nawet nie zauważa się e licznych zapożyczeń i podobieństw. Coż, nie jest to płyta rewolucyjna, ale czy to powód by nie mogła być dobra? Ciekawe czy usłyszymy jeszcze o tych koleśiach.

/Nuclear Blast, Dr.-Frey-Str. 54, 7322 Donzdorf, West G./  
2 CAR FAMILY "August Sunset/Alone I m Down" 7"EP

Taki miły chwytliwy punk rock. Mimo, że nie było skomplikowane, to jest to melodyjne i fajnie się tego słucha. Drugi utwór trochę inny, no i trochę lepszy.

/Fig-Dog Rec., PO BOX 3603, Lawrence, KS 66046, USA/



CRY OF TERROR

foto: WOJTEK GABRYEL

37  
SEEBIN RED -S/T LP

No i mamy longa kapeli powstałej na gruzach IARM. Nie jest to tanta muzyka. Chyba dobrze, no bo ileż można? Odług mnie ta płyta jest o niebo lepsza, od tego co robił IARM. Wspaniałe krążki. Znajdujemy na nim 15 absolutnie świetnych, doskonałych, melodyjnych hardcorowych numerów, na światowym poziomie. Całość nie za szybko, trochę ciężka, ale bez metalu + mocne zaangażowane teksty udowadniające, że dobra muzyka nie zawsze jest cołem samym w sobie, może też być doskonałym nośnikiem idei. A jeśli o to chodzi, to SEEBIN RED ma naprawdę dużo do powiedzenia. Co prawda ich lewicowość jest trochę umiarkowana, ale może ze swego punktu widzenia mają rację.

/Pre Chords, YURA Collective, PO BOX 101, 2400 AC, Alphen aan den Rijn, Holland/

UNDERDOG "The Vanishing Point" LP

Kolejny krążek z Nowego Jorku, kolejny z Caroline i kolejna uczta dla ucha. Typowe brzmienie NYHC + wyraźne akcenty reggae owe, co powoduje że część utworów kojarzy się z np. 24-7 SPYZ, BAD BRAINS. Lubię takie płyty. Miły nic nowego, ale palce lizać.

/Caroline/

THATCHER ON ACID "Flammal 905" 7"EP

Nie przepadam jakoś za tą kapelą, ale ten singiel jest fajny. Trzy kawałki. Najlepszy ten najdłuższy - taki w stylu PIXIES, drugi to niestety kieł-niemieły, kwaśny gitarowy pop. Trzeci numer taki nieco zwarlowany, przypomina mi znaną swego czasu grupę STUMP.

/Rugger Bugger, 3a Alexandra Drive, Gipsy Hill, London, SW 19, England, UK/

ASSASSINS OF GOD "The Jupiter Ox Revealed" LP

Ta kapela z San Frisco miała kiedyś przyjechać do nas, ale nie z tego nie wyszło. Grają bardzo fajny progresywny hardcore, który kojarzy mi się z czymś pomiędzy BAD BEACH, a VICTIMS FAMILY.

/Tomzon Rec., Rockstr. 39, 1000 Berlin 61, West Germany/

SPEMIBIRDS "Common Thread" LP

Płyta świetna, jak i poprzednie. Pełny profesjonalizm i perfekcja. Melodyka, harmonizm, świetne aranżacje, hardcore świeżej wody.

/X-Mist Records/

ZEMÉ ŻIŁOĆ "Perspektiva" cassette

Jest to drugie demo tej kapeli z Brna. Przed wakacjami i zespół grał koncert w Bielsku i muszę przyznać, że na secule prezentują się znacznie lepiej, mimo że nagrania na kasetce są dobre technicznie. W porównaniu z I demo widac, że zespół rozwinął się muzycznie. Rozpoczynali od prostego ufta-ufta w polskim stylu, a obecnie grają sprawną, melodyjną i chwytliwą czadzk-ton punkową jednak. 818 numerów których fajnie się słucha, ale niewiele z tego zostaje pod kopułą.

BULLHIA BANQUET "Party My Colon" LP

Californijski kwartet, w którym gra basistka z thrashowej orkiestry MALICIOUS GRIND, która jest u nas dość znana. Jednak muzyka na tej płycie jest zupełnie przeciwnie - MG. Półgodzinna dawka dziwnego, odjechanego punkrocka i momentami HC. Wiele ciekawych rozwiązań melodyczno-aranżacyjnych. Grają na dwie gitary i 4 wokale.

/Flipside/

DIRT "Dziwny Idiotyczny Rodzaj Transu" cassette

Na kasetce, która do mnie dotarła znajduje się demo z czerwca 90 oraz utwory z lat 88 i 89. Jest to w miarę sprawny, acz dość typowy hardcore/punk kojarzący się ze starym CONFLICTEM, MOSKWA czy KARCEREM - głównie tym ostatnim - wokalista ma bardzo podobny głos i intonację. Także struktura większości utworów przypomina mi KARCER. Muzycy są dobrzy, więc chyba można mieć nadzieję, że coś stworzą i dadzą jeszcze znać o sobie. Podobno grają teraz crossover, ale nie jest to sprawdzona pogłoska.

/DIRT, Piotr Hlanecki, Kadzubka 11/2, 76200 Szupsk, Pol/

FEED YOUR HEAD "The Missing Sound Of Laughter" LP

Nieśpójalnie mi się to podoba. Takie kwaśne brzdąkanie, jakieś folkowoszantowe klimaty. W tych lepszych momentach trochę jak HUSKER DU, a trochę jak HDQ i inne rzęzący tego typu.

/FYH, 54 Harvington Walk, Hulme, Manchester, M15, UK/

SNUFF foto: MARIUSZ GOŁK



SNUFF "Flibbyddy dibbiddydob" CD, mLP

Nie wiem, bo nie jestem aż takim znawcą, ani nie miałem w ręku krążka, ale wygląda na to, że większość /lub wszystkie/ numerów to covery. Wiadomo, że SNUFF to firma, więc i tym razem nie zawodzią. Ośmiem ultramelodyjnych, urozmaiconych numerów. Od punka, poprzez oi do HC. B rzemieńcie nieco inne niż na LP, chyba lepsze.

/Workers Playtime/

RAT PATROL "Rat Patrol" LP

Jeśli ktoś lubi typowy amerykański czad połowy lat 80-tych, to jest to płyta dla niego. GBH, LIFE SENTENCE, OFFENDERS, ROTA, takie regiony... Bardzo przyjemny krążek.

/Highly Obscure Rec., Henry, PO BOX 2177, 9704 GD Groningen, Holland/

DISORDER "Violent World" LP

Całkowicie w formie i na szczęście ciągle nie potrafią grać. Prócz "utworów" własnych można tu znaleźć "Joleen" DOLLY PARTON, no i "Für Elisa" - jeszcze nie słyszałem tak obłędnej wersji tego numeru. Tak śpiewa o hardkorowych bogach ze Stanów, o papieżu, narkotykach, przeznaczeniu, problemach punk-sceny i wielu innych ważnych rzeczach. Fajowa okładka, a wracając do muzyki, to trza zastrzec, że grupa zmieniła trochę brzmienie na ostrzejsze, szybsze, trochę w stronę np. ENT, czyli nieco bardziej i innych tego typu okrzyków, ale w ilościach nie wywołujących wymiotów. Wręcz przeciwnie.

/Disorder/

CONCRETE SOX "Sewerside" LP

Mimo, że jest to płyta słabsza nieco od poprzednich, to słucha się tego przyjemnie. Taki thrash/crossover, dość ciężki i niebezpiecznie szybki, ale to jest właśnie to. /Big Kiss Rec. /

SM-70 "Krank" 7"EP

Nieźbyt miła dla ucha porcja grind-punka. Czasem jednak dla urozmaicenia można posłuchać nawet takiej zupki.

THE BEATNIGS "The Beatnigs" LP

Doskonały mix industrialu, techno, rapu i hip-hop okraszony świetnymi, głównie politycznymi tekstami. Gdyby ktoś zaczął puszczać ich w radiu lub na dyskotekach, to prawdopodobnie niektóre z ich kawałków byłyby spotyrymi przebojami. /ALTERNATIVE TENTACLES/

ROLLINS BAND "Hard Volume" LP

Mesamowita płyta. Wściecie kto to Henry Rollins? Myślę, że tak, ale dla porządku dodam, iż ow gość śpiewał swe go czasu w STATE OF ALERT, a potem w BLACK FLAG. Ta muzyka nie da się łatwo zapakować w jakieś ramy. To jest po prostu ROLLINS, ci, którzy słyszeli wcześniejsze płyty wiedzą o co chodzi. Rozpruwający, hipnotyczny wokal/podobnie jak i same utwory/. Dźwięki czasem jak S WANS, czasem jak BLACK FLAG, BUTTHOLE SURFERS, potem na gło czad i zaraz zgrabny hard-rock. Sam krążek jest dość gruby i ciężki. /Texas Hotel/

PROFANACJA "Zdarza się" cassette

Najlepiej nagrała z ich dotychczasowych taśm, co nie znaczy, że nie mogło być lepiej, ale wiadomo jak u nas jest z nagrywaniami-partyzantka. Jakoś zniknęły z naszych scen kapela punkowa, ale PROFANACJA udowadnia, że punk rock istnieje i że także w Polsce można go grać na poziomie. Prócz numerów własnych przeróbka "Sailin On" BAD BRAINS.

/Woda Tapes, Seweryn Fleischer, Sokoła 12A/4, 41902 Bytom, Poland/

V/A "Underground Rockers vol.II" comp. LP

Nieco dziwny to składek jak na Link. Właściwie nie ma tu ani jednej kapeli oiwowej. Co prawda jest to bardzo punkująca płyta, ale są też rzeczy zbliżone do HC jak HDQ czy SENSELESS THINGS. Prócz wymienionych THE AB S, THE PRICE, MANIC STREET PREACHERS, IDENTITY, SUSPECT DEVICE. Jeśli ktoś lubi stary punk /np. SLF/ w nowej oprawie to powinien posłuchać.

/Link Records/

SCARLET DROPS "Moose Power A-Go-Go" cassette

To kanadyjskie trio proponuje nam 10 bardzo sympatycznych utworów. Jest to bardzo miły, słodki, bardzo modyjny poppunk z lekkim zacięciem hippisowskohardrockowym i westernowofolkowym. Przy tym wspaniale zharmonizowane damsko-męskie wokale i chórki. Ta kasetka wspaniale nadaje się do obiadu. Spróbujcie tego.

/Scarlet Drops, PO BOX 15983, Merivale Depot, Nepean, Ontario, K2C 3S8 Canada/

HARD-ONS "Love Is A Battlefield Of..." LP

Myślę, że więcej dowiedzie się o tej płycie i o kapeli z wywiadu, który znajduje się w tym numerze. Dodam tylko, że grupa posiada swój charakterystyczny, łatwy do rozpoznania styl. Mnie on bardzo odpowiada.

/Taang Rec., PO BOX 51, Auburndale, MA 02166, USA/

MEATPLY "Stranger" 7"EP

Dość dziwny, ale bardzo fajny hard core. Gra tu Kalv z Heresy, jednak nie da się tego wyczuć. Zespół gra raczej swobodnie, niż szybko, ale niewiele da się powiedzieć o wyszczelnianiu dwóch utworów. Trzeci to "Paperback Writer" BEATLESOWY, który też jest niezły, ale zupełnie niepodobny do pozostałych. /In Your Face?/

NAKED RAYGUN "Understand" LP

Ciągłe w znakomitej formie. Bardzo punkujące brzmienie ma ta płyta. Każdy numer mógłby być przebojem, gdyby o to chodziło /a może o to chodzi?/. Podobno dużo w tym BUZZCOCKS /ja nie dostrzegam zbytnio/ i STIFF LITTLE FINGERS /to bardziej/. Myślę jednak, że i ci starszy wydajecie mogliby sporo się nauczyć słuchając tej płyty.

/Caroline/

COFFIN BREAK "Rupture" LP

O tej pozycji powiem krótko-wspaniały nowoczesny hard core, bardzo urozmaicony, nie nurzący, raz szybki, raz wolny. Ocierający się o metal, a zaraz potem o pop. Kolosalnie wiedz jak kombinować. Wzorcowy krążek. Żałuję, że nie słyszałem innych płyt tej grupy.

THE EX "Lied Der Steinkopfer" 7"EP

Jeden kawałek, ale za to w dwóch diametralnie różnych wersjach. Jedna to wersja akustyczna-to chyba najlepsze określenie, a druga normalna w stylu THE EX.

/EX Rec./

ULICA "Między rzeźnią, a kościołem" cassette

Jakość nie jest raczej zabiłająca, ale pamiętam, że koncert, z którego pochodzą te nagrania był dość sympatyczny/od strony muzycznej/ i dlatego miło wspominać. To pierwszy koncert po reaktywowaniu w nowym składzie. Stare kawałki w nowych wersjach, nowe też w nowych. Muzyka to w sumie dość prosty czadzik, ale bardzo przyjemny, fajne klimaty dzięki Magdzie, grającej na flecie. Ta kasetka to benefit na rzecz Zielonych Brygad. Do kasety dołączona jest książeczka z tekstami, zdjęciami, z historią kapeli, informacjami o Z.B. i walce z bezsprawnym wycinaniem drzew przez bytomski kier. ULICA już nie istnieje, więc to jedyna możliwość, by ich jeszcze posłuchać.

Michał Hałabura, Wyzwolenia 103/6, 41907 Bytom, Poland/ NO MEANS NO "Live In Warsaw" cassette

Kaseta wydana wyjątkowo porządnie jak na nasz "underground". Coś trochę kapitału robi swoje... Jest to jak wskazuje tytuł koncert z W-wy i jest tego około 60 minut. Jakość jest dość dobra i powinna zadowolić wszystkich zwolenników kapeli. Także tym, którzy kapeli jeszcze nie znają da pewne pojęcie, o tym co MMN prezentuje. 12 numerów-starych, całkiem starych i w miarę nowych. Niby nie ma tu nic rzucającego na głowę, ale oby więcej kapel tak grało.

/QRRYQ, Zbigniew Matera, PO BOX 45, 02792 Warszawa 78, Poland/

JAY WALKER "Free Energy Through..." LP

Jeden z znajomych powiedział mi, że to połączenie dechu metalu z weirdowym EX owskim brzmieniem i hardcorem wokalnym. Czemu nie?

PARKINSON SQUARE "Square Up!" LP

Francuska kapela grająca amerykański, bardzo punkowy hardcore. Bez udziwnień, bez rewelacji, ale solidnie i na poziomie. Myślę, że jeszcze o nich usłyszymy.

/Gougnaf Movement/

V/A "Galicja cz.I" comp. cassette

Typowy polski punk, jaki gra się u nas od kilkunastu lat, szabszy nawet od SEDESU czy WC, bardziej w stylu SZAMBA /niektóre kłoczne zestawienie mi się zrobiło, ale to nie zamierzono/, tyle że czas ucieka... Nic, co mogłoby zaskoczyć, czy się spodobać. Taśma ma charakter chyba dokumentalny, nie wiem czy te kapela istnieje -pierwszy raz o nich słyszę: GOLA BARA, PANTER, GRUBA BERTA, ULRICH V. JUNGINGEK, wiem, że są tacy, którzy wielebiają taki ~~xxx~~ mżuzik, więc piszcie. /R & L RECORDS, Janusz Polak, Gliniczek 88, 38204 Tarnobrzeg, Poland/

JINGO DE LUNCH "Axe To Grind" LP

Trochę w klimacie poprzedniej płyty, a trochę w takim niezbyt mi podobać brzmieniu w stylu AC/DC. Niby nawet niezłe, ale kapela już się chyba kończy, albo zaczyna coś nowego... Ale trochę to smierdzi.

/Hellhound/

SOUNDGARDEN "Louder Than Love" LP

To jedna ze sztyandarowych kapel grających SubPopową odmianę rock n' rolla. Co prawda SOUNDGARDEN opuścił już Sub Pop, ale nadal pozostają wierni swej koncepcji muzycznej. Gdyby wszystkie kapela hardrockowe tak grały, to byłbym chyba zadowolony zwolennikiem tej muzyki. Brzmienie ma niesamowitego kopa, co zawiadzać należy chyba wyraźnemu punkowemu ~~XXXXXXXXXX~~ brzdziowi, który daje się tu wyczuć.

FUSSY GALORE "Dial M For Motherfucker" LP

Uwielbiam taką muzykę. Jeśli i wy lubicie odpał kojarzący się z KILLDOZER, BUTTHOLE SURFERS to musicie dorwać te lub inne płyty tej świetnej kapeli. Totalny, kożrenny chaos, ale posiadający jakąś swoistą, określoną dys/harmonię. Wspaniałe.

/Caroline/

ARM "Your Choice Live Series" LP

Nic nowego. Kawałki dobrze znane ze studyjnego longa, ale jako że kapela jest dobra dość często tego słucham. /Your Choice Records/

RANDOM KILLING "Kicked In The Nuts: A True Story" cassette

Grupa pozostaje wierna swemu brzmieniu. I dobrze. Tytuł powoduje dreszcze, muzyka raczej nie, ale lubię prostoty skoczny /1,2,3!-Go!/ hardcorepunk.

/AARDVARK Rec., 60 Castle Knock Rd., Toronto, Ontario, M5N 2J7, Canada/

V/A "Avalanche" compilation LP

Wladomo jak to jest ze skladakami. Kupa kapel czasem dobrych, a czasem zlych, ktore trudno jakoś wymiernie ocenic po paru minutach brzdakania. Na tej plycie sa e, w wiekszosci nieznane szwajcarskie kapela-od postpunk po thrash. CALHOUN CONQUER/DARK AGE, FRANCES ZORN, WICKED, TRIAL AND ERROR, JAY WALKER, INSANE, APPLE, SUBURBIAN FLOWERS, INFECTED, FLEISCH. Duzo tego nie? Prawie godzina muzyki.

/Far Out Rec., Sihlaurain 6, CH-8134 Adliswil, Switzer.

ARMIA "Legenda" LP

Ciekawka mnie ta plyta, zwlaszcza ze slyszalem rózne sprzeczne opinie/od trzykordowej chały punkowej po rewelacje/ od znanych, ktorzy znali ja z taśmy. Juz po pierwszym przesluchaniu zauwazyłem, ze LP ten jest o wiele lepszy od pierwszego. Koleśie prawie, ze zerwali ze swym thrashowopunkowym garażowym brzmieniem; numery sa teraz bardziej urozmaicone, skomplikowane. Do tego o wiele lepsza produkcja, opakowanie. Widać jedna k., ze to cały czas ARMIA-flety, lasy, trąbki, folk i cie kawę choć mocno pogmatwane teksty.

SUB "Sunshine" 7"EP

To drugi /chyba/ singiel tej dziwnej fińskiej kapeli. Cztery mroczne, ponure kawałki podchodzące pod jakąś tam nową falę. Wśród tych czterech jeden to przerobka numeru THE STOOGES.

/Sub, c/o Juntunen, Vilj T. 4-6 P 182, 00410 Helsinki, Finland/

RAMONES "Brain Drain" LP

No i jest nowy RAMONES. Jak zwykle są świetni i jak z wykle na szczęście nie mają nic nowego do powiedzenia, a w kwestii muzyki. I dobrze, bo nie wyobrażam sobie by mogli grać inaczej. Oby tak dalej. Chodzą słuchy, że niedługo mają odwiedzić naszych południowych sąsiadów, więc szykujcie paszporty...

V/A "Earth Rapers Hell Risers" compilation 2x7"EP

Kolejny benefit z HIPPI CORE'A. Mnóstwo w większości bardzo dobrej muzyki-od punka po thrash. Nie będę się rozpisywał i zakończę na wymienieniu wszystkich sfors /jak mawiają metale/SIINS OF THE FLESH, BENT, JESTERS OF CHAOS, FISSSED HAPPY CHILDREN, REALITY CONTROL, CONSPIRACY OF EQUALS, MACHINE, SAMTAM, PLEASANT VALLEY CHILDREN, POLLUTION CIRCUS, SEEBIN RED, CHRIST ON A CRUTCH. Ja k widać większość ze Stanów, niektóre dosyć dobre znane, a te nieznaną myślę, że już niedługo wypłyną na szerokie wody bo grają dość dobrze. Jeden z lepszych s kładaków jakie słyszałem.

/Hippy Core Rec., PO BOX 195, Mesa, AZ85211, USA/

INKWIZYCJA "...Na własne podobieństwo..." LP

Jest to płyta wyjątkowa. Pierwsza w Polsce wydana niezależnie przez polską wytwórnię. Cena umiarkowana, nakład niezbyt duży, okładka kiepska/spowodował to chyba pośpiech i brak doświadczenia w tej dziedzinie/, znaną kapela, fajna muzyka i świetne teksty. INKWIZYCJĘ wszyscy chyba znają, ale należy powiedzieć, że na tym krążku osiągnęli brzmienie jakiego nie osiągną na koncertach/studio-prawdziwie!!!-robi swoje/, lepsze czy gorze to kwestia gustu-dla mnie lepsze, soczystsze, bardziej selektywne. Jedyny muzyczny mankament to zbyt wysunięty wokół. Musisz to kupić!

/Michał Hażabura, PO BOX 224, 41900 Bytom, Poland/

STENGTE DØRER "Sangen Om Var..." LP

Ta kapela to czołówka jeśli chodzi o HC z Norwegii. Ja o osobliście uważam, że muzycznie są o wiele lepsi niż najbardziej znany tamtejszy SMH. Biją ich na głowę. Szkoda tylko, że śpiewają po swojemu.

/Double A Rec./

2 BAD "Idiot Tree" LP

Bardzo zgrabne i porwijające zrzynanie z FUGAZI, NO MEANS NO. Do tego nieco rocka, HC i post-punka. Mimo iż o d początku wiadomo o co chodzi, to czasem udaje się i m zakończyć słuchacza. Oby więcej takich zrzynaczy.

/X-Mist Rec., Helsenweg 10, 7270 Nagold, West Germany/

VERNON WALTERS "Last Live" 7"EP

Bardzo lubię holenderskie kapela, a wiadomo że VW to czołówka z tego kraju. Niestety kapela już nie istnieje, a ten singiel to pożegnanie. Kawałki, które się tutaj znalazły są bardziej lekkie i melodyjne niż te z krążków studyjnych. Żałuję, że nie widziałem ich w Warszawie.

/Let a Make Our Own Rec., Venonlaan 47, 1623 RA Hoorn, Holland/



EMILIS foto:TOMASZ RADYM

EMILIS "Es Geht Uns Gut" LP

EMILIS to od tyłu SLIME, lecz muzyka w zupełnie innym stylu. Dość mocno zmetalizowany hardcore/crossover, ale brzmi niezbyt porwijająco, a dobięciem niemiecki wokół. Dziwnie jakoś jest to zmiksowane, dlatego słucham tego nader rzadko.

/We Bite/

GUILT PARADE "Coprophobia" LP

Goście z Kanady słynący z tego, że wyjątkowo często zmieniają składy i nie im nie wychodzi z tego powodu. Ta płyta jednak im wyszła. Bardzo dobry, szybki i melodyjny 1-2-3 HC. Coś dla miłośników czadu z pierwszej połowy ubiegłej dekady. To jest to.

KOLABORANCI "A może to ja?" LP

Tróć kawałków całkiem starych jest też kilka nowych. Rozczarowałem się tą płytą. Zespół nie ma tu tego kopa który posiada ich muzyka na koncertach, czy na taśmach /niektórych/. Myślę, że jest to spowodowane zbytnim przeżaraniem utworów, w którym muzycy się gubią. Parę piosenek jest jednak całkiem fajnych. A tak poza tym to można było wydrukować teksty.

/Arston/

V/A "Metal Gives Us A Headache" compilation 7"EP

Jest to benefit na rzecz pewnej arizonskiej organizacji zajmującej się prawami zwierząt. Sześć kapel: BESECRATION/tu brzmi dość słabo/, DISSENT/w normie/, SUEVE RT/najlepszy/, CRINGER/najgorczy/, DEAD SILENCE/przywoły/ i STIKKI/najbardziej zwirowany/.

/Hippycore Rec./

SLIPKNOT 7"EP

Jak na grupę straight edge ową /tak mi się zdaje/ to mają z lekka odmienny wygląd i brzmienie, aczkolwiek bez rewolucji. Muzyka SLIPKNOT jest o wiele cięższa, twardsza i wolniejsza od typowego SENC, ale mimo to nie pozbawiona energii i zadziorności.

SACRED REICH "The American Way" LP

Jedna z lepszych thrashmetalowych płyt jakie słyszałem, a na pewno najlepsza ze wszystkich wydanych w Polsce. SACRED REICH gra solidny, techniczny thrash-case m nawet dość melodyjny. Nie ma tu żadnych beznadziejnych pisków, wrzasków itp. popisów wokalnych typowych dla metalu. Niezła okładka, polityczno-socjalne teksty. Muzyka czasem ociera się o crossover, a ostatni numer w konwencji thrashrap.

/Polskie Nagrania/

FITBULL 7"EP

Świetne mocne hardcorowe brzmienie. Dobry wokół. Wygląd koleśi też podnosi na duchu. Stawiam na nich.

VICTIMS FAMILY "White Bread Blues" LP

Najlepsza ich płyta. Nieludzkie brzmienie-trudna do wyobrażenia mieszanka punk-funk-hc-jazz wyprodukowana przez Johna z IMI. Co tu dużo pisać-WSFANIAŁE! Mam nadzieję, że nie zabraknie im pomysłów na następną wielką płytę.

/Mordam Rec./

STAND TO FALL foto:MRÓWA/CZITA



MOSKWA "Życie niezwykłe" LP

Taki hit, że szkoda gadać. Płyta ta Guma udowadnia, że z punkiem nie ma już absolutnie nic wspólnego, nawet muzycznie. Może ze 3 numery można jeszcze podczepić pod jakiś tam czadogun, reszta to wyik facynacji z % TOP, BOH JOVI, rock n rollem, blusem itp. Efekt tych facynacji jest żałosny. Textowo Guma porzucił manifesty, które nigdy nie dla niego nie znaczą, a wziął się za opowiadanie w stylu trampa-obleźwiata. Najlepszy tytuł to "Tiki Tam Boogie, Yeah". Za chuja nie kupujcie tego.

/Polskielagrania/

FRONG "Deg To Differ" LP

Ta płyta powala. Poprzednie rzeczy FRONGA też były świetne, ale w porównaniu z tą umyją się. Ciężki, wolny momentami strasznie zakrecony i pokrecony thrash i h.c. Wokal znakomicie zharmonizowany z muzyką. Straszna energia tkwi w tej płycie. Włem, że kiedyś grał w FRONGU bębniarz ze SWANS, jeśli gra nadal, to w takim razie jemu chyba zawdzięczać należy wiele z tych niesamowitych klimatów.

/Epic/CBS/

STEEL POLE BATH TUB "Butterfly Love" LP

Czasem ma się wrażenie, że jest jakiś zastój, że nicwid, ale da się wymyślić nowego. Ci goście jednak wymyślili. Wiele dobrego czytalem o tej grupie i płyta ta bardzo mnie ciekawiła. Nie da się tak opisać tej muzyki, by było wiadomo o co chodzi. Można to chyba podziwiać pod HC, ale z naleciałościami hard rocka, brzmienia i owego-sonicznych. Do tego sprzężenia, dysharmonie, niesamowite wokale i strukturę. W zasadzie każdy kawałek to perełka. No i cóż z tym począć?

/Boner Rec., PO BOX 2081, Berkeley, CA 94702-0081, USA/

GERONIMO "...A Couple Of Words For You..." cassette

W Dani obecnie niewiele chyba się dzieje. Praktycznie nie rzecz biorąc znany jest jedynie tamtejszy PRESIDENT FETCH. GERONIMO to nowa kapelka i muszę przyznać, że jeżeli o mnie chodzi, to biją P.F. na głowę. To demo z awiera 20 kawałków. Muzyka to rewelacyjna mieszanka H.C., rap, grind, punka, jaja, odlotu, szybkości i ekspresji. Wśród piosenek m.in. świetne wersje "Nazi Funz Fuck Off!" KENNEDYSÓW i "Lights Out" ANGRY SAMOANS. Czekam na krążek.

/GERONIMO, Torkild Thellefsen, Molleskoven 42, 9260 Gistrup, Denmark/

MACABRE "Gloom" LP

To zadziwiająca jak przy takiej szybkości można zachować jakąkolwiek melodykę. Ta muzyka jest totalna, tem po tuki, że jeśli ktoś chce przytupywać, to nie nadąży, wspaniale przekrzykujące się wokale, extra brzące solówki/blodfajadof/. Wie lubię łupaniny, ale ta płyta jest świetna. Jest na niej aż 27 kawałków/GD prócz "Gloom" zawiera "Grim Reality" EP/. Texty obracają się głównie wokół spraw, które są domagą horrorów i filmów sensacyjnych. Mówią o różnych masowych morderstwach, masakrach, zabójstwach, zbrodniach etc. Połowa tytułów to o nazwiska lub ksywy różnych lewinatów i zbrojców. 80% ludzi, która to słyszała jest zachwycona po dwóch, trzech pierwszych numerach. Po pięciu podoba się każdemu.

/Vinyl Solution/

CITIZEN FISH "Sink Or Swim" cassette

Nowa grupa Dicka-byłego wokalisty tak znanych zespołów jak SUPNUMANS, czy CULTURE SHOCK. Jest to o wiele lepsze niż ostatnia płyta C.S. Muzyka wciąż w tych samych klimatach, choć jest nieco bardziej zdubowana i skoczniejsza. No i nie nudzi, mimo że do jedynki CULTURE SHOCK jest jej daleko, no ale to była rewelacyjna rzecz... Lubie słuchać tej taśmy, gdy mam już dość czadu. /Blurg Tapes/Citizen Fish, 2 Victoria Terrace, Melksham, Wilts SL12 6NA, England, UK/

MICHAEL'S UNGINE "The End Of Dark Psychodelia" LP

Już po okładce i textach widać, że jest to płyta zajeblona. 17 numerów, każdy świetny, każdy inny od reszty, choć wszystkie posiadają jakiś wspólny rdzeń. Od industrialu, awangardy po hardcore. Nigdy nie pomyślałbym, że nasi sąsiadzi potrafią grać w sposób zwalający z nóg, nawet język nie raz!... Pomijając niektóre rodzaje i produkty, no i może TROTTLEA, muszę stwierdzić, iż jest to najlepsza rzecz jaką stworzył Układ Warszawski. Jeśli macie koleśki w Czechosłowacji, to załatwcie sobie ten krążek. Warto.

/Rat Rec., Kotelna, Na Forci 14-16, Praha 1, Czechoslovakia/

EXCEL "Split Image" LP

Porządna i solidna porcja crossover i thrash. Poziom zabijający. Co tu więcej gadać... Giganci.

/Caroline 7/

TARGET OF DEMAND "Gruss" LP

Miły, melodyjny hardcore punk /fachowcy mówią emo-core w stylu DC/, dość stonowany, nostalgiczny i melancholijny/to jest chyba to emo/. Powiedzmy otwarcie-smutny i na dłuższą metę nudny. Poza tym, jak słyszę wokale, śpiewający po niemiecku, to zazwyczaj mnie ścina. Na koncertach byli dość dobrzy, ale ta płyta to kieł.

/We Bite/

BLACK UNIFORMS "Faces Of Death" LP

Już po zdjęciu na okładce widać, co to będzie. Lubicie Discharge? Do jak. 12 świetnych, dobrze nagranych, zaaranżowanych i zadźwięczonych numerów. Momentami ma się wrażenie, że są łepol od matrycy. Texty o problemach jednostki otoczonej przez wrogi jej system. Musicie to usłyszeć.

/Hard Core Horror Records/

V/A "Nothing Short Of Total War Part I" compilation LP

To znakomity składak kapel z FIERRE Blast First. Prawie 50 minut hałasu i rzepolenia. Uczta dla ucha. Najlepiej jak zwykle HEAD OF DAVID. Prócz tego kawałki SOHCOUTH, YUK, BUTTLE SURFERS, RAPEMAN, BIG BLACK, ARSENA L, DINOSAUR JR., CICCONE YOUTH, BIG STICK etc. Nozary mówią chyba wszystko.

/Blast First/

M.S.T. 7"EP

To Francuzi, którzy bez zażenowania rypią szybki siar czyste thrashcore. Nawet nie poznać, że są z Francji. Pajzys.

SATANIC MALFUNCTIONS "Disgrace To Humanity" LP

Zdecydowanie najlepsza pozycja SATANICÓW. Jak tego słuchać, to żałuję, że nie dotarł na koncerty do nas/choć odzła swego czasu taka fama/. 25 w większości fajnych kawałków przypominających LTRM, ACTIVE MINDS. Do tego o dwa chyba kawałki dyskotekowe. Texty dotyczące polityki, sceny-kapela atakuje nagrywających dla Johna Peela, faszyzm, sprawy społeczno-socjalne. Płyta totalnie DIY.

/Teacore/



GORILLA BISCUITS "Start Today" LP

Typowy amerykański SENG z Nowego Jorku. Nie jest to już taki ostry czad jak na singlu, ale jednak klimaty podobne. Farę bajerów, dobra produkcja i aranżacje i jest świetna muzyka, tyle że nie wyróżniająca się spośród paru innych podobnych produktów. Trzeba jednak zauważyć, że to I liga jeśli chodzi o SE. Najbardziej podoba mi się utwór tytułowy, przypominający nieco VE RBA ASSAULT. Chyba dla podniesienia artystyzmu wniknowano w ton kawałek solówką na ... Harmonijnie ustnej. Trochę to nie pačuje, no ale... Podobno jest już nowa płyta a GB, zobaczmy czy będą mieli coś nowego do powiedzenia.

/We Bite/



GORILLA BISCUITS foto:RADYM

DAWSON "Romping Egos" 7"EP 41

Nie jest to muzyka przyjemna/z pozoru/, ale mimo to fajna. Takie pokręcone zrzepolenie i zgrzytanie gitar + bardzo połamana sekcja. Trochę THE EX, trochę jak... Po ja wiem? Teksty traktują o różnych przykrych stronach ludzkiej natury, o jej wypaczeniach etc.

/Jer, 127 Downhill St., Glasgow, G21 9ND, Scotland, UK/

DEBIELE BEHNHEID "4" 7"EP

Singiel ten nie odbiega zbyt dużo od innych dokonań tej j niemieckiej już holenderskiej grupy/grają od 80r/. Bardzo chwytliwy, melodyjny czadzik z saksofonem. Jak głośno otka na okładce płyta jest sponsorowana przez K. amara Khadaffiego.

/Tirana Tunes, Rozenlaan 79a-3051, LM Rotterdam, Holland/

NO MEANS NO "The Power Of Positive Thinking" 12"EP

To zespół, o którym strach cokolwiek powiedzieć. Tak się utarło. I nic nie można na to poradzić. W każdym bądź razie ten krążek jest świetny. Jeśli ktoś szukał compactową wersję "Wronga", to zna te 3 kawałki. Jeden z nich to "Manic Depression" Hendrixa, w takiej wersji i z ma się wrażenie, że Jimi fałszował w swym własnym utworze. Jest on doskonały/na tej płycie/.

/Alternative Tentacles/

ACID ROTTEN BUT O.K. "Ruelka" demo cassette

Ta grupa pochodzi ze Szczecina i kiedyś nazywali się MORTUARY i grali grind/noise ową żupanek. Obecnie wracając z zmienną nazwą zmienili muzykę. Nim usłyszałem te taśmę miałem okazję widzieć ich na żywo i muszę przyznać, że bardzo mi się podobał. Dawno nie widziałem tyle nieskrepowanej energii, żywiołowości, polotu i radości z grania. Demo mnie rozczarowało, głównie jakością, no ale nie aż tak bardzo. Muzyka, to coś pomiędzy DO OM, DISCHARGE, RIFORD i HCP, a jeden numer to typowy ufta-ufta punk. Goście są naprawdę dobrzy i zastanawiam się dlaczego o nich tak cicho. Textów nie da się zrozumieć, choć można zauważyć, że autor/zy/ ma jakąś obsesję /kompleksy?/ erotyczną, ale trudno mi coś więcej o tym mówić.

/Zbigniew Szmatłoch, ul. Tarczyńskiego 2/4, 70387 Szczecin, Poland lub poprzez FLABBY/

SAAD 7"demo disc

W SAAD grają klienci z RIM SHOUT, więc przede wszystkim zauważa się podobieństwo do tej kapeli. Także do holenderskich grup jak np. SBOUNDREIS. Dużo krótkich, melodyjnych kawałków. I to wesoło.

BAMBIX "They Even Took The Memory" 7"EP

Mało jest całkowicie żeńskich kapel. Ta jest z Beneluxu bodajże. Dziewczyny grają prosty melodyjny punk, nie rewolucyjnego, ale i nie najgorsze.

SATANIC MALFUNCTIONS/SM-70 "Born To Lose-Out To Gunh" split 7"EP

Sataniści występują tu jako dust-siedem krótkich trashed kawałków na gitarę i perkusję, co jak LARM, tak i sobie. SM-70 to grupa niemiecka śpiewająca po niemiecku. Grają tutaj taki niezbyt przyjemny metalpunk.

DESTINATION ZERO flexi 7"EP

Melodyjny, ciężki thrashrock z wyraźnym wpływem HC. Dobry rzecz.

/Trust'zine/Bitzcore Rec./

STEEL POLE BATH TUB "Lurch" MLP

Jak LP, tylko chyba jeszcze lepsze. Choć to niby była to, to każdy dźwięk jest dopracowany i na odpowiednim miejscu.

/Eonar Rec./

WHITE ZOMBIE "Make Them Die Slowly" LP

Jeśli słyszeliście poprzedni LP, to zapamiętajcie o nim. Ta płyta również jest zjawiskiem, ale muzyka jest całkiem inna. Można sobie wyobrazić coś bardzo wolnego, ciężkiego, dużo metalu i hard rocka, trochę HC i psychodelii, trochę trasbu, momentami kojarzącego się z KISS, a momentami z PRONG, czy nawet MISFITS? Jeśli już sobie to wyobrażaliście, to to jest właśnie WHITE ZOMBIE /czyli BIALY ZŁEBEK, jak mawia ŻARÓWA/-wymiatacz z Nowego Jorku. Jeśli chodzi o literacką stronę tego krążka, to są to jakiegoś opętane wizje psycho-katastroficzne. Trudno to dokładnie ocenić, ale pisane chyba na ostrym narkotycznym odlecie.

/Caroline/

HQD "Soulfinder" LP

Jakoś tak niespodziewanie pojawiła się ta nowa płyta. Chodziły słuchy, że zespół nie istnieje itd. Wszystkie utwory utrzymane w tonacji typowej dla poprzedniego LP, czyli melodyjny, mocny popcore w stylu DC. Jest to bardzo fajna płyta, choć trochę szkoda, że kapela nie wymyśliła nic nowego.

/Full Circle?/

THE BLISTERS "Oozing Into Deutschland" 7"EP

Tych trzech klientów jest z New Jersey. Ktoś gdzieś, kiedyś napisał, że jest to bubble-gum-punk i znakomicie to oddaje charakter tej muzyki. Od razu zaznaczam, że nie jest to określenie negatywne, bo krążek ma się podoba, a jedynie informujące.

/Plutonium AG/

ALIEN BOYS "Alien Boy" flexi 7"EP

Ten kawałek folii zawiera tylko jedną piosenkę, ale ją taką... Dość długi, mroczny, wolny kawałek, który określiłbym jako hardrock HC. Ciągle mnie zastanawia dziwna monotonna motoryka tej muzyki sprawiająca, że numer mógłby trwać za 20 minut. Chciałbym jeszcze kiedyś usłyszeć ten band. Wiem, że wydali long-a jeśli ktoś go posiada, niech się zgłosi. Będę dziękowny.

/Annoconda Records/TRUSTzine/

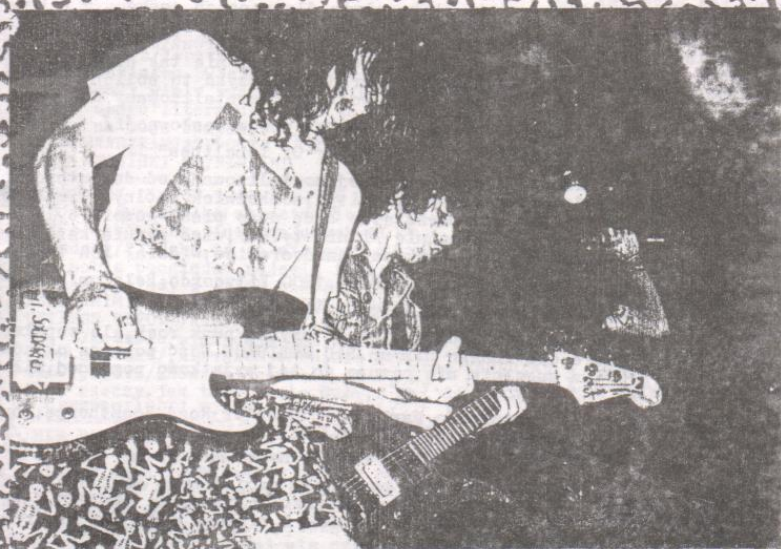
VERBAL ASSAULT "Your Choice Live Series" LP

Choć nie ma tu nic nowego-powtórka z "Trial", płyta jest bardzo fajna, dużo lepsza od studyjnej. To tyle. /Your Choice Rec./

KINA "Troppo Lontano" 7"EP

Żyją. I mają się dobrze. /Biu Bus/

VERBAL ABUSE foto:RADYM



SOFAHEAD "Pre Marital Yodelling" LP

Nie jest to zły zespół, ani zła płyta, ale wydaje mi się, że aż nadzyt przereklamowana. Spodziewałem się rewelacji, a tu taka sobie porcyjka słodkawego czadziku. Dla małego wyjaśnienia grają tu ludzie znani z takich grup jak HDQ czy DAN i słychać to dość wyraźnie. Zobaczmy, co będzie słychać na drugiej płycie. Aha, śpiewa dziewczyna.

/Meantime Rec., Ian, 11 Salutation Rd, Darlington, Co. Durham DL3 8JN, England, UK/

ALIANS "Samy wobec siebie" cassette

Bardzo punkująco-funkujący melodyjny czadzik z lekkimi naleciałościami wczesnego DC. Fajne teksty, m.in. o budowie zapory w Czorsztynie + jeden cover, a jaki to dowiedzie się kupując tę taśmę. Chodzą słuchy o płycie i jeśli będzie nagrana nieco lepiej niż to demo, będzie to świetna pozycja.

/Rafał Kasprzak, 11-go Listopada 17/40, 64920 Piła, Pol/

V/A "Der Tollechock Sampler" comp. LP

Nie jest to mój ulubiony rodzaj muzyki-same niemieckie i punkowe kapela. Te, które prezentują jako taki /powiedźmy trzecioligowy styl/ to DAILY TERROR, SPRINGTOWN, FEL, BECK S PISTOLS, KELLERGISTER, a reszta to typowe ufta-ufta, które brzmi jakby kolesie grali góra 2-3 m iesiące.

/Skan Productions, c/o K&P Teumer, Hamburger Str. 73, 3300 Braunschweig, West Germany/

V/A "La Ciudad Podrida" LP

To pierwsza rzecz z Kolumbii jaką słyszę. Na tej wydałej niezależnie!!!! składance znajduje się podobno większość tamtejszych kapel-wszystkie są ze stolicy. Pozwól sobie wymienić ich nazwy: BASTARDS SIN NOMBRE, HP HC, CRIMEN INFUJE, DISKORDIA, ATAQUE DE SONIDO, DEXCO NCERTO, RESTOS DE TRAGEDIA. Jakość nagrań taka sobie-tрудно nagrać się lepiej w garażu na próbę. Muzycznie i wszystkie grupy grają na jedną kopyto-thrashpunk w klimatach TRIVET KADET czy CHACS UK. Sympatyczne.

THE LEAD "Burn This Record" LP

Nie wiem kompletnie nic o tej kapeli. Podobno są ze Stanów. Spodobał mi się tytuł i postanowiłem tego posłuchać. Z drugiej strony był CRUMBSUCKERS i muszę przyznać, że wypada nienajlepiej w zestawieniu z THE LEAD. Muzyka niby z tej samej szuflady, ale jest o wiele bardziej przystępna/ może dlatego, że dość często śpiewa dziewczyna-chyba.../. Przyjemny, urozmaicony, dość ciężki i średnioszybki crossover/thrashcore.

V/A "Old World Rec./OX zine" compilation 7"EP

Płytką powstała w wyniku współpracy OW Records z OX'em. WIND OF CHANGE/emo-DG-HC/, GRY OF TERROR, DIRGE/crossover/, CONSPIRACY OF EQUALS/zmetalizowany HC/, singiel ten promuje duże krążki wymienionych kapel.

/Old World Rec., Jägerstr. 19, 3150 Peine, West Germany/

VERBAL ABUSE "V.A. Of America" LP  
NIE podoba mi się to tak bardzo jak studyjny VERBAL, ale nie zmienia to faktu, że jest to płyta dobra. Nie wiem ile kapel daje z siebie wszystko na scenie, a VA na pewno do nich. Na płycie stare hity + kawałki, których nie słyzałem wcześniej + dość sporo coverów. Judas Priest, Cat Stevens. Trochę za dużo w tym wszystkim heavymetalu, ale to przecież VERBAL ABUSE-DRIVING BAND FROM AMERICA, więc można im wybaczyć. Są "dość poważne plany" by scłagać grupę do Polski w czasie następnego /Destiny/ tournée.  
MUDHONEY "Mudhoney" LP  
MUDHONEY to MUDHONEY. Kultowa kapela z SUB POPU. Gitary duże pióra, czad. Jeśli ktoś jednak spodziewa się HC to może spadać, bo to jest hendrikcore z Seattle. Dla tych, którzy lubią, tą kapelę smutna wiadomość. Matt i Mark Arm zginęli w wypadku samochodowym, spadając z mostu. Razem z nimi zginął TAD.  
/Sub Pop/

THE EX "Joggers And Smoggers" 2LP

Ta płyta jest nieco inna od poprzednich, zwłaszcza w porównaniu z np. "Aural Guerilla" wypada dość dziwnie i zaskakująco. Można by dużo o tym pisać/jakby nie było to jest tu ponad 100 minut muzyki/, ale powiem tylko, że e przez ich zwyczajowe brzmienia sporo różnych akustycznych, choralnych itp. kawałków. Jakies brzdąkanie niewiele mające wspólnego z rockiem, a w rollem, prawie awangarda. Mnie się to trochę nie widzi, wolałbym by grał i normalnie. W nagraniu uczestniczyło i pomagało wielu gości m.in. z CHUMBY, SONIC YOUTH, DOG FACED HERMAN i t.d. Sporo tu zapożyczonych tekstów i muzyki. Cóż jak w przypadku większości podwójnych albumów, ma się wrażenie, że spora część utworów to woda, zachajdziury, no ale to jest THE EX, można im wybaczyć i poszuchać, bo mimo wszystko jest tu dużo dobrej muzyki...no i tekstów.  
/Ex Rec./

DEZERTER "Wszyscy przeciwko wszystkim" LP

Nowy krążek "lokomotywy polskiej sceny"/niezłe he, he, jest lepszy od poprzedniego/niebieskiego/, aczkolwiek nie dorównuje temu z "Razem". Zwolennicy czadu i agresji, która kiedyś prezentował DEZERTER na pewno zawiodą się dość miękkim rockowym brzmieniem/na które ma dość zapewne wpływ przebywanie w wielkim świecie/, a spodoba się to tym, którzy siedzą w FUGAZI, SOULSIDE i t.d. Nie spodziewajcie się jednak nasładowictwa/jak np. niemiecki 2BAD/, to po prostu taka ostrożna wskazówka. Utwory głównie nowe-znane z ostatnich koncertów, ciekawe kiedy wreszcie ustąpią za ile i gdzie grają, bo z tego co słyszę, to wygląda to dość dziwnie-trzeba chyba stanąć po którejś stronie "barykady"-lawirowanie na szczycie jest dość niebezpieczne, no i stary wyszuty "Pałac" i "Jutro"/chyba najlepszy kawałek na tym winylu/. Jak zwykle świetne teksty i jak zwykle kiepska okładka. CD zawiera mały bonus-parę nagrań z koncertów w Japonii podobajże.

/Arston/Tank Rec./

SHIT "Time To Think" 7"EP

Stare i wypróbowane DISCHARGE'owskie brzmienie + dobre teksty i dlatego mi się to podoba.

APOCALYPSE/TRANSGRESSION split 7"EP

Nie wiem czy to jeszcze thrashcore, czy już tylko thrash metal. W każdym bądź razie obydwie brzmia dla mnie dość podobnie, choć wolę chyba te drugą. Jak przystało na Amerykanów grają XXXX solidnie, ale okładkę to odbijali chyba na polskim xero...

/Crust Rec., PO BOX 2308, Plainville, MA 02762, USA/

MILITANT MOTHERS "The Acid Of Life" LP

MM to goście znani z kapeli MORBID OUTBURST. Nie wiem jak grali tamci, ale ten krążek jest godny polecenia - zamerykanizowany hardcore lub powiędzmy rockcore, do tego trochę funkpunk i BAD BRAINS.

/Spirit Family/

BOMB "Lucy In The Sky With Desi" LP

Czasem zastanawiam się skąd niektórzy biorą tak znajdo biste pomysły muzyczne. Każdy kawałek na tej płycie to perełka. Nie jest to hardcore, a przynajmniej nie taki z jakim zazwyczaj kojarzy się ten termin. Można powiedzieć, że jest odjazdowo-awangardowa odmiana hc. Mnóstwo świetnych zagrywek gitarowych, popisów wokalnych - efekt końcowy niesamowity. Z niecierpliwością czekałem na następną płytę.

/Boner Rec./

FUGAZI "3 Songs" 7"EP

To mój ulubiony krążek FUGAZI. Bardziej czadowy niż inne, aczkolwiek nie są to "największy hardcore owi w miatacze" jak napisał jakiś ciul w "Rok n rollu".

/SubPop/Dischord/

SHOVLHED "Proud As A Moose" cassette

Goście pochodzą z tego samego miasta, co NO MEANS NO. Daje się to zauważyć w ich muzyce, jednak ogólnie rzecz biorąc mają swój styl. Mniej czadu/choć to nie reguła, a jednocześnie jakby bardziej ostre brzmienie gitar, swingujące rytmy. Dobra, nie będę wypisywał zdurzonego tekstu, bo już niedługo grupa zasiliłaby czołówkę.

/Shovlhed, Chris Buck, 949 Meares St., Victoria BC, V8V 3J5, Canada/

VISIONS OF CHANGE "My Minds Eye" LP

Trochę słabsza płyta od poprzedniej. Około pół godziny z czegoś co określiłbym jako pop-DC-HC-rock. Klawiszowe brzmienie jak u DEEP PURPLE bardzo smiękają tę muzykę. Szkoda, że aż tak bardzo, ale da się słuchać w dzień i w nocy.

/Big Kiss Rec. 7/

DESPERATE MINDS "Last Night I Had The Strangest..." LP

Wyjątkowo słodki i miły pop-punk-core. Nie dodać, nie ująć. Z Kanady.

/Chkikara/

GWAR "Scumdogs Of The Universe" LP

43

Nie zastanawiałem się długo nad tym czy to kupić. Po zdjęciach i wywiadach, które widziałem nie było innego wyjścia. Jeśli nie widzieliście fotek, grafiki tej kapeli, to postarajcie się jak najszybciej. Spodziewałem się jakiegoś odjazdu, a tu thrash... rock n roll, hc, a nawet heavy metal. Trochę bajerów, niesamowite wokalizy itd. Nawet dość fajne.

GBH "From Here To Reality" LP

Nie jest to chyba płyta dla naszych punkowców, u których wciąż można spotkać na skórach napis GBH. Muzyczna jest nie ma ona nic wspólnego z pierwszymi krążkami tej kapeli, a nawet z późniejszymi nie tak dużo. Jedynie wokali nawiązują do tradycji, muzyka to solidny crossover lub jeśli ktoś woli dość zmetalizowany HC. Dobre.

/Rough Justice, wyszła też w Czechosłowacji/

EAR DAMAGE "The Hangover Of Lonelines" LP

Ta płyta jest bardziej zmetalizowana, od debiutanckiej "Progress Of Humanity", aczkolwiek ogólny klimat jest ten sam. Zresztą, co będę dużo pisał - goście byli w ub.r. w Jarocinie /i nie tylko/, więc pewnie każdy z anującą się punk, czy hardcorewicz widział ich tam...

/Punk Etc. Rec., P.B.41, 1800 Vilvoorde, Belgium/

TERMINUS "Fear, Despair, And Hate" 7"EP

Bardzo melodyjny i dość szybki punk rock, ale uzupełnia go coś innego niż np. BAD RELIGION. Dość posępna okładka a uzupełnie nie pasuje do tej wyjątkowo pogodnej, miłej muzyki.

/Terminus, c/o Mark, 111 Doncaster Road, Scunthorpe, South Humberide, DN15 7DJ, UK/

THE LAZY COWGIRLS "How It Looks-How It Is" LP

Leniwe pastuszki posiadają swój własny styl. Styl ten zaś określiłbym jako bardzo zbliżony do RAMONES. Różnica to bogatsze brzmienie i większa motoryka utworów. Świetny krążek.

/Hellhound/

RUMBLE LILITIA "They Give You The Blessing" LP

R.M. to bardzo polityczna zaangażowana niemiecka grupa grająca hardcorepunkmetal. Bardzo ostro i bezkompromisowo występują przeciwko faszystom, biurokracji, komercjalizacji sceny, przeciw systemowi przemocy i ucisku. Muzycznie też dość dobre.

/Media Century/

**ARLEKIN:**

**TAPES:**

PROFANACJA-No JO lot...  
 KOMPANIA KARNA-Dlaczego tak wiele...  
 FARBEN LEHRE-Bez światła.  
 HIZŻAMA FORNO-Ulice jak stymulacja.  
 DŪPA-Dupa  
 BEZ ŁADU A SKŁADU-B.L.A.S/Czesi/  
 MAZE-Maze/HC SE z Włoch/  
 DE PRESS-Block to Block  
 DE PRESS-Product  
 DE PRESS-On the other side  
 HOLY TOX-Warszawa  
 HOLY TOX-Penzer and rabbits  
 HOLY TOX-Why not in choir?  
 ANATHEMA-składak punk z Grecji  
 MUTE RESONANCE-Expect the unexpected /crossover z Belgii/

Czas oczekiwania na kasety-16 dni od chwili otrzymania przesyłki.  
 Cena jednej kasetki /C-60, Fuji lub Nagaf/ 11 000 zł plus koszty przesyłki.

**ZINE:**

W ciele, oprócz nr 2.Mn on 20 stron formatu A5, kosztuje 3000 zł. Wewnątrz między innymi:  
 Farben Lehre, ?HIC? I CSFR, Power Age, Kino, Oil, Schizma, Joanna Makabrosku recenzje, opowiadania, polemiki itp.  
 Zamówienia minimum 3 egzemplarze.

**PISZCIE NA ADRES:**  
 ARKADIUSZ DROGOSZKIEWICZ ANDRZEJ BRZOZOWY  
 UL. DURACZA 9/24 UL. A. CZERWOHEJ 60a/16  
 58-109 WALBRZYCH 58-302 WALBRZYCH

**SWOBODA REC. proponuje:**

S-003: KOLA SOBACI / PROWOKACJA - rekomendacja  
 S-004: marjans - niecie teksty, uciążliwe brzmienie i... kiepska jakość nagrania  
 S-005: Pisy wojny - czyli 31.10.11 i jego kontrowersyjna złoza  
 S-006: KANADA - 10 jas muzyczna a "la  
 S-007: PROGRAM 3 - bardzo nastrojowe n... znanych "breslauczyków"

Kontakt-paweł stodulski  
 ul. Wiołny ludów 7/25  
 63-600 Legno

# Publikacje

PRZYSYLAJCIĘ SWE PRODUKCYJE DO RECENZJI! SEND YOUR STUFF FOR REVIEW!

SIVULLINEN 11-A5-32s-18pp lub wymiana. Jeden z lepszych art zine'ów jakie widziałem. Świetny druk, świetne rysunki wielu znanych grafików, no i sporo "literatury", ale to już nie na moją znajomość języka. JOUNI WAARANKANGAS, POSTE RESTANTE, 00980 HELSINKI 98, FINLAND

CLOCKWORK LEGION 3-A4-40s-3PL Coś dla zwolenników streetmusic (czyli oi-ska-punk zine) znających flamandzki/?. Jako, że ja nie znam w ogóle sobie poglądając zdjęcia ilustrujące wydwiady z JASON RAWHEAD, KLASSE KRIMINALE, FUNERAL DRESS, EXHAUSTLESS REVOLT/komuniści?/, CLOSE SHAVE/kolesie wyglądają tak, że strach się bać/, ALPTRAUM GMBH, OIPOLLOI, BLITZ/znów na scenie!/, plus inne rzeczy, jak to w zinie. C. L. S. T. GERTRUIJADIJ 2, 3000 LEUVEN, BELGIUM

NIE DAJ SIĘ ZŁAPAC 1-A5-20s-1500z Jest to piśmko poznanskich graffitiarzy. Jako ciekawostkę należy podać, że jest to kolorowy!!! i nader miernie sklecyon twórc. Zlepsek kserokopii, szablonokopii, pieczętek, ręcznych dopisków i chuj wie czego jeszcze. Aha, na dodatek główny text odbity na jakimś przedwojennym powielaczu. Całość wygląda zajebście, choć zdziwię się skąd autor wziął tyle czasu, przecież to istna manufaktura. Powinien to każdy zobaczyć. Jeśli chodzi o treść to głównie porady dla początkujących. GRZEGORZ KMITA, OBORNICKA 80B, DS "ZBYSZKOW", POZNAŃ

GLEET 3-A4-52s-28 Nie jest to zine, a przynajmniej nie taki jak inne. Ta wydana przez zespół THE FIXTURES publikacja to zestaw wywiadów przeprowadzonych z grupą, przedruki plakatów, listów, teksty, zdjęcia, opinie, obserwacje i spostrzeżenia związane z promocją i sprzedażą LP "Dangerous Music". Naprawdę bardzo rzetelne i ciekawe opracowanie. Na końcu szczegółowa lista osób, zino'w, wytwórni, stacji radiowych, grup itp, które otrzymały z egz. promocyjne + analiza ich reakcji lub ich braku. Dość pouczająca ce. THE FIXTURES, P.O. BOX 16283, BNO INO, CA 91416-6283, USA

IMPLOZJA 6-A5-24s Ostatni numer jak głosi notka. Szkoda bo był to dobry fanzine, mimo że z wieloma opiniami Darka nie zagadzałem się. Coś, każdy jednak ma prawo do własnego zdania. Trzeba przyznać, że parę razy w dość sprawnym sposób Implozja nie tylko dopiera o kilka niektórym gościom. W tym wydaniu główne miejsce zajmuje interesująca wywiad z GRO-MAGS. Poza tym listy, artykuły, recenzje i o wiele za duża reklamówka na ostatniej stronie. DARIUSZ BRZEZIŃSKI, SP 47, 62800 KALISZ 1, poland

KRYK 13-A5-20s-2000z To nowy zine z Poznania. Robi go bardzo młody koleś, więc przyszłość przed nim. Jak na razie widać coraz więcej postępy. Jeśli chcecie pomóc piszcie do niego. W tym numerze: POLMARSZCZONE OBCĘGI, MAUKA O GWIE, recenzje, artykuły i trochę za dużo zapachajdziur. SZYMON MAZUR, CS. BOH. II WOJ. ŚW. 76/5, 61382 POZNAŃ, POLAND

COLT TURKEY 1-A5-28s-? Trzeba powiedzieć, że jest to zine SE 1 to z gatunku tych bardziej radykalnych, hasła typu "No candy" lub "Eat chocolate and die" można jakoś zrozumieć, ale nie wiem jak traktować widoczną prawie na każdej stronie rewolwery mierzące w "innowierców". Jeśli jest to rodzaj humoru to OK, ale jeśli goście rzeczywiście tak myślał to ja dziękuję... Poza rewolwerami wywiad z YOUTH OF TODAY/10 stron! / oraz trochę o kapeli, w której występują redaktorzy, czyli PROFOUND, kolumny, recenzje etc. Jeśli ktoś chce może też sobie kupić rękawiczki, nauszniki, skarpety/wszystko z krzyżami/ oraz kangurkę z kapturem aż do dupy... M. PROPER, I. B. B. LAAN 21 II, 3502 VD UTRECHT, HOLLAND

ZINE 3-A5-20s-? Piśmo prezentujące raczej średni poziom. Kapela: UJĘTNIKI SVOBODE, ANTI C.I.A., PROTEST, DIGOS GOAT, SLUG WORTH, recenzje itd. MILAN ĐURIC, M. VELIKOG 16/10, 11300 SMBEDERVO, YUGOSLAVIA

PROSLACEK 1-A5-20s-2500z To nie jest typowy zine. Przeważają komiksy i rysunki. Gość potrafił tak zajebście rysować, że warty opadają. Musicie to zdobyć. O ile np. Pańa stosuje styl karykaturalny, to Proslacek reprezentuje bardziej radycyjną realistyczną szkołę. Wychodzi mu to świetnie. Jeszcze raz polecam. KRZYSZTOF OWEDYK, RUTKOWSKIEGO 21/10, 40826 KATOWICE, PL

SŁONECZKO 9/10-A5-20s Najlepszy numer tego pisma jaki w idziałem. Może dlatego, że ostatni i że podwójny. Efekt taki należy także zawdzięczać świetnemu rysunkowi Hakona i Pały. Prócz tego recenzje koncertów, ANHIX SEX FRONT ORANGIERIA, BRYGADA ROBACZKÓW ŚWIĘTOJAŃSKIE, H. CHOR, Lublin, fajny artykuł o KS i o wyminyłonych wywiadów COMPLIKT. GRZEGORZ ŻADURA, WRÓBLEWSKIEGO 17-76, 24100 PUŁAWY, POLAND

SKARPETA 6-A5-20s Zabawna okładka i w miarę ciekawa zawartość, choć zaskoczyła mnie obecność tutaj takich kapel jak LEWITAN czy APOKALIPSA. Do tego CHAOS, CZERWONA CHOROŃGIEWKA, DEZERTER, SCHISMOPATHIC, ABHORRENCE, ŚWIETLANA CO WY NATO, recenzje, nowiny, sympatyczna grafika. Jeszcze zacytuje hasło: "Swagler gra grindkora, teściu krosokwera, to i mnie coś, kurde przyszydźcie zagrać teraz...". MAREK OLEK SIEWICZ, SZKOŁNIA 3B, 78125 RYMAŃ, PL

MALARIE 1-A5-32s Wyjątkowo dobry czeski zine. W środku znajdziecie CRY OF TERROR, CZĘCHORE SRK, VERBAL ASSAULT, ROLLINS listy, recenzje, reklamy. Nawet dość sporo mgła z tego zrozumieć. MARTIN VALÁSEK, PODEBRADOVA 42A, 61200 BRNO, CZECHOSLOVAKIA.

ZHI-ZOO 1-A5-12s Nie wiem nic o tym piśmie, a proze nutuje się nienajgorzej. MANIACS, POLITICAL ASYLUM, KARA ŚMIERCY oraz recenzje płyt i artykuły o RPA, laosach tropikalnych, sklnach. Bez adresu.

MELINA 2-A5-12s-2000z!!!!!!! Już nazwa i cena/pierwszy zine jaki widzę, który kosztuje prawie 2 razy tyle co w zakładzie xero, a to już chyba przesada/mówią, że nie może to być nic godnego większej uwagi. Beznadziejnie wydwiady z beznadziejnymi kapelami-MENTOR, SMIRNOF, F. LEWIATAN, TERMINATOR. Podobnie beznadziejne są pytania do KARY ŚMIERCY, TRYBUNY BRUDU, OD JUTRA, MORTUARY. Całość sprawia wrażenie publikacji ONLYYY FORRR MAAANIAACS!!!! but not for me... BARTEK GRONKOWSKI, I. ŻOŁNIERSKA 12B/53, 10-559 OLSZTYN

RAISING HELL 21-A5-36s-25p Cóż, RH zna prawie każdy. Każdy też wie, że to solidna firma. Tym razem można zapoznać się z kapelami VICTIMS FAMILY, INDUSTRIAL SUICIDE, TRITTEL oraz poczytać o Poll Tax, Dachau, o polskiej "scenie"/BIG CYGPA, agencja i POLPEOT RATS ART z Wrocławia, która... organizuje ponoć 6 trasy po Polsce i ZSR.../i po działwie okładkę. RH, BOX 32, 52 CAL LANE, LEEDS, WEST YORKS, LS1 6DT, CONTACT BOX 1-A5-16s-3000z

Ciekawa inicjatywa, z tym że mnie osobliwie raczej to nie interesuje. Ideę najlepiej oddaje tytuł-zna leżąc tu można full adresów, reklamówek etc. zine'ów, kapel, wytwórni z całego świata. Aha wszystko po angielsku. RYSZARD KAPUSTA, PO BOX 47, 36100 KOLBUSZOWA, POLAND. Jeśli chcesz by twe ogłoszenie było w następnym numerze pisz!

ZAKAZANY OWOC 3-A4-6s Mimo zauważalnego wyczerpania pomysłów jak zwykle dość spora dawka humoru w postaci komiksów i rysunków. DARIUSZ PALINOWSKI, ŻELAZOWEJ W OLL 9/37, 20853 LUBLIN, POLAND.

FREE STAGE 1-A5-24s Bardzo fajny zine, szkoda że tak dziwnie odbity/każdy arkusz tylko z jednej strony/. W środku KOMPANIA KARNA, ZAKON ZBERZĄCYCH, SMAR SW. F. O.B., SW TRAFI, SIEKIERA, TRYBUNA BRUDU, ID KARCER, TOTAL ATTACK, KARA ŚMIERCY, Śląsk, Wałbrzych, recenzje koncertów. MARIUSZ PIĘSZYŃSKI, PROSTAKA 1B, 98220 ZDUNSKA WOLA, PL

DZUSZNICA CHAOSU 2-A5-20s Jak się okazuje Bydgoszcz to nie tylko "Kanałozza". Niestety zine owemu temu trochę brakuje do poziomu wspomnianej, za dużo tytułowego chaosu, wyklejane, bazgrołów, ale najgorzej też nie jest. POMNIK PRZYRODY, CHAOS, AGATHOCLES, DISORDER, teksty, artykuły, recenzje, IWONA PIECHOC KA, KCMYNSKA 36A/12, 85304 BYDGOSZCZ, POLAND.

QRRYQ 15-B5-56s Nie wiem dlaczego są porównywani do MRR/nawet przez MRR/. Wyglądem i formą raczej nie przypomina-może to być jedynie rola jaką u nas odgrywa i tym że jest w Polsce najlepszy i najbardziej znany/ tu pytanie czy MRR rzeczywiście jest najlepszy/. W tym numerze RADEGAST, TROTTEL, BAMBLEX, NO MEANS NO, POLITICAL VERLIMEN, KOMPANIA KARNA, Squatting, kolumny, Śwajcaria, Rzeszów, Ukraina, McDonald, listy, recenzje, rysunki, comedy etc. ZBIGNIEW MATERIA, PO BOX 157, 01-783 WARSZAWA 86, POLAND.

BURZYCIEL 11-A5-24s  
Jak zwykle sporo mniej i bardziej ciekawych rzeczy. Szkoda, że litery nie są pomniejszone. THE RADICIS, T. RYBUHA BRUDU, CEMETARIUM, OTAKT, SUM PPAPESTE, recenzje, literatura, artykuły: punk w Starożytności, teatr u liczny, początki punku w Polsce. BOGDAN JAHOTA, BATALIONÓW 17, 43331 KRAKÓW, POLAND

SKOWIT 4-A5-40s  
Pismo o prawach zwierząt wydawane przez Wspólnotę Wszystkich Istot. Obecnie tematyka jest poszerzona np. ekologię. Wiele interesujących artykułów i wiadomości z tego zakresu. Pod tym adresem także wiele naklejek, plakatów etc. WSPÓLNOTA W SZYBKOŚCI ISTOT, RADEK KISIELEWSKI, ZWIERYNIĘCIA 19A/4, 15312 BIAŁYSTOK, POLAND.

WODA 2-A5-36s  
Nie cierpię wodnistego xero, a na takim to jest obfite. Poza tym jak dla mnie to trochę dziwny zestaw kapeli: I.F., SW TRAFU, PRL, REGENT, ZAL KOH ZEBRZYCYCH, F.O.B., WEDDING PRESS, SEHT, PROFANACJA, TOTARI, SEX BOMBA, HACESJA, trochę recenzji, komiksów... SWERYN PLETSCHER, SOKOŁA 12A/4, 41 902 BYTOM, PL

FOTO-ORGANIZM 2-A5-20s  
Zbyttno nie zachwycają mnie takie rzeczy, ale myślę że są tacy którzy ch to zainteresuje. Na zawartość składają się tylko i wyłącznie zdjęcia, grafiki i adresy min. GOT, SMH, HDC, HERSEY, INKWIZYCJA, FYH, PIOTR GROSS, KOŚCIUSZKI 13, 43322 CZECHOWICE DZIEDZICE.

PARTYZANT 3-A5-16s  
Jest to raczej lokalne pismo niż typowy fanzine. Można tu poczytać o niezależnym stowarzyszeniu, które założyli koleś w Toruniu, artykuły o reggae, ska, trochę recenzji, grafiki i wykład n/t jak zrobić samemu nadajnik radiowy-ciekawe. GRZEGORZ, REJA 17/3, 87100 TORUŃ

AMIOK 4-A4-8s  
Nie jest to rewelacja. Prócz paru wyklejank, najwięcej miejsca zajmują tłumaczenia tekstów DEAD KENNEDYS oraz dość kontrowersyjny list z Bytomia /zrobił tam małe zamieszanie/ i teksty ULICY. MAREK BORKO PANIA-TADUSZA 14/48, 39200 DEBICA

HLUCHAŁOBOTOMIE 1-A4  
Czeska i liga jeśli chodzi o fanziny w HC/Funk. Przeważają różne przedruki, ale są to wyjątkowo ciekawe. BIAFRA, MEFIRICHAZI W UVAHU, NICE STRONG ARM, CONFLICT, SHFU, CRO-MAGS, DECADENCE WITHIN, SPERM BIRDS, ZEME ZLUC. Reszta to artykuły o prawach zwierząt, anarchii etc. Trochę ogłoszeń i recenzji. Tak trzymać. PETER URBASEK, MOHELNICKA 1119, UHICOW 78 391, CZECHOSŁOWAKIA.

PUK 2-A4-16s  
Piótkowskie to w pewnym sensie moje rodzinne strony, więc trochę mnie ucieszył ten pierwszy zine s temat, który widzę. Co prawda nie jest to nic nie szczególnego, ale początki zawsze są trudne. BRZYTWA OJOGA, CZERWONA CHOROGLIENKA, TIME, wyklejanki, recenzje, opinie, rysunki. MACIEJ KUSZNERUK, OS. WOLNOSC 3/60, 97400 BEŁCHATÓW, POLAND

DENAT 2-A5-20s  
Funkcyjne jakich wiele. Artykuły o polskiej młodzieży, kobietach, wiosekaj, szkole, kibicach. Nawet niezłe. Do tego historia RAMONES, poezja etc. ORTODOX, KRASICKIEGO 5A/24, 38400 KROSNO, POLAND.

"THE JUDAS JESUS" ROLF VASELARI  
A4-190s-Black Sheep Press-Zurich  
Wspaniała książka. Szkoda tylko, że po angielsku. Jest to zbiór zdjęć, grafik, rysunków, tekstów, wierszy, prozy etc. różnych ludzi związanych powiemy z niezależną sztuką. X&X Artorzy, poeci, piosenkarze, zespoły. W.in. ADAM ANT, BIAFRA, ALIEN SEX PINK, SONIC YOUTH, SWANS, HARD-ONS, VIRGIN PRUNES, TUXEDOMOCHI, SPK, TEST D.E.P.T, SAVAGE REPUBLIC, GUN CLUB, CORE. Całość zebrał Rolf VASELLARI-także jego prace można tu znaleźć. Kreatywny papier. Coś pięknego. ROLF VASELLARI/BLACK SHEEP PRESS, ZYPRESSENSTRASSE 82, CH-8004 ZÜRICH, SWITZERLAND.

SECOND FRONT 3-A5-20s  
Jak tak dalej pojedzie to SF będzie jednym z lepszych zine'ów w Polsce. Jak na razie proponują nam: INKWIZYCJA, REBELLANT, BRYGADA RYPA, ZERNOBYŁ ZDRÓJ, trochę recenzji i artykułów. MAREK SITKO, PARTYZANTÓW 35, 36100 KOLBUSZOWA, POLAND.

PERNENT 2-A5-16s  
No, po długiej przerwie jest drugi numer i jak dla mnie ciekawszy od poprzedniego. Wywiady z AERORRENCE, FUNERAL OF BRAINS, artykuły o sprawach związanych ze sceną nagrywaniem i za pieniądze, heavy metalizacja MĄDZORU, excesy ZAKOUM ZEBRZYCYCH, THE CORPSE, ciekawe wywnieszenia Kalwa n/t rozpadu HERSEY, "pożegnaniem ze sprzedanym MAPALEM. Powinności e przeczytać. WOJTEK KRAWCZYK, WIGIL 68/22, 91157 ŁÓDŹ.

DUPA JASIUU 2-A5  
Jest to z założenia zine punkowy i anti-hardcorowy, co już z założenia jest głupawe, bo gość zamiast zająć się tym co faktycznie jest złe, godne piętnowania itd. uważa że cały HC to samo, czyli jedno gówno. Na tym głównie opiera się jego krytyka. No może przesadzam, ale z każdego słów autora widać jasno jak nikłe ma pojęcie zarówno o HC jak i punku. Parę demagogicznych sloganów to podstawa tej całej pisaniny. W numerze znaleźć można S.TRESS, THE ARSE, JOANINA MAKABRESKU, PIERSI BRYGIDY, trochę artykułów, recenzji, list od Pieti i beznadziejna odpowiedź na niego. Wbrew wyższemu słowom jest to zine, które o należy przeczytać by wyrobić sobie własne zdanie lub by się trochę pośmiać. MARIUSZ GIGLEWICZ, PRZYŁEK 117, 64300 NOWYTONYŚL, PL.

KOGLAŻ 7-A6-20s  
Dużo lepszy niż poprzednie numery FRONT TERROR, Pinió/Zgnilizna zine, recenzje, artykuły, nieczytelne reklamy, njusy, opowiadanie, raport z Torunia. MARCIN MATUSZEWSKI, MAŁKOWSKI KIEJ 9A/893262 ŁÓDŹ, PL

WRENT 2-A4-16s  
Piótkowskie to w pewnym sensie moje rodzinne strony, więc trochę mnie ucieszył ten pierwszy zine s temat, który widzę. Co prawda nie jest to nic nie szczególnego, ale początki zawsze są trudne. BRZYTWA OJOGA, CZERWONA CHOROGLIENKA, TIME, wyklejanki, recenzje, opinie, rysunki. MACIEJ KUSZNERUK, OS. WOLNOSC 3/60, 97400 BEŁCHATÓW, POLAND

DENAT 2-A5-20s  
Funkcyjne jakich wiele. Artykuły o polskiej młodzieży, kobietach, wiosekaj, szkole, kibicach. Nawet niezłe. Do tego historia RAMONES, poezja etc. ORTODOX, KRASICKIEGO 5A/24, 38400 KROSNO, POLAND.

WYBORNÝ TRUP CZYLI MEANDRY WYOBRAZNI 1-A5-32s  
Moim zdaniem najlepszy krajowy artystyczny obok "Idonii". Wewnątrz m.in. Beckett, Picasso, Przybycowski, Grosz, Sierpiński, wiersze + opowiadanie - najmocniejszy akcent w tym zine'ie /comx, dużo dobrej grafiki, wiersze, kontakty mail-artowskie itp. DARIUSZ JACENY, A. GIEPIELEWICZ 35-LECIA 16B/58, 41250 CZĘBLĄDZ, PL

OK URDE 3-A5-20s  
Brrr... Szkaradna okładka. Jakoś d ruku też fatalna, ale zawartość tak w miarę. OD JUTRA, MARIA NEPELI, KOMPANIA KARINA, PALCE IRISNY, SPRING TOIFEL, DIXON. Mnie najbardziej za interesowała historia krakowskiej o WEEWEEs. Poezja, prawa zwierząt, tłumaczenia tekstów. TOMASZ WROBEL, WALKI MŁODZYCH 8B/4, 64920 PIZA, PL

DUDEK 4-A5-32s  
Typowo muzyczny hc/punk zine, ale za to bardzo dobry i w dodatku robotny przez dziewczynę. Hej niewiasty! Bierźcie przykład z Anki. Chęć paki etc. Prócz recenzji, reklam, zdjęć etc. wywiady z OUTSTARTED, KRULL, DIRTY SCUMS, DECADENCE WITHIN, HACESJA, CRUCIFIXION SQUAD, raport z Szwecji i tłumaczenia tekstów M.O.N. - nie wiedziałem, że są tak fajne. ANKA LUBIŃSKA, OS. CZECHA 14/10, 61286 POZNAŃ.

ARLEKIN 2-A5-24s  
Robi tego zine a Andrzej, który był i współwydawcą "Żadnego". O ile tamtego nie darzęcm raczej sympatię, to ten mi się podoba. FARBEN LEHRE, POWER AGE, KINA, SCHLEZA, JOANINA MAKABRESKU oraz artykuły o zbieraczach płyt, Czechosłowacji, o ruchu oi/, recenzje, newsy etc. ANDRZEJ ELBRZOWOY, ARMII KRAJOWEJ 60A/16, 58 302, WAŁBRZYCH, POLAND.

SPAZM 3-A5-20s  
Przyjemny zine będący kontynuacją "Nieprawdy". Dość koszmarny rysunek na okładce, ale w środku już lepiej. J.CRASS, DIRTY SCUMS, NEGAZIONE, OD JUTRA, POLITICAL VERMIN, BIAFRA, ACT IVE MINDS + artykuły o włoskiej scenie, zwierzętach. ADAM FRANIA, KOTARBIŃSKIEGO 5/29, 26600 RADOM, PL

ULTRAFIOLET 7-A5-16s  
Utrzymany w tonie poprzednich, czyli w miarę. NO FRAUD, KGB, RAIN NAME LESS, CZERWONA CHOROGLIENKA, PALCE I RĘNY, FARBEN LEHRE, TOTART, PRESIDENT FEICH, recenzje, artykuły i niezbyt udany "poster" LUDWIGA VON 88. BOGUSZ PŁISZKA, 12162 ZABIELE 34, POLAND.

WIELKI NIEWYBUCH 5-A5-16s  
Fajny tytuł. Jeden z początkujących zine'ów w warstwie muzycznej raczej nie ciekawego-recenzje, teksty KRZYŻYSŁA, GLASÓW. Trochę artykułów, z których najlepsze to instrukcje "Jak zostać punkiem"/który to już raz?/ i "jak zostać muzykiem zln"/naprawdę zabawne/. J.M. ŁAPO PRUSA 9, 19330 STARE JUCHY, POLAND.

CLOTH EARS 9-A4-48s-50p  
No... w mnie to jeden z najlepszych zine'ów angielskich magazynów. Mnóstwo recenzji płyt i zino'w, podsumowanie 89 roku. Głównym numerem są wywiady dotyczące fanzine'ów z ich twórcami, czytelnikami i innymi. Prócz tego jak zwykle moc dobrych interwju: INSTIGATORS/pożegnany/, FRONT LINE ASSEMBLY, SNUFF, NAKED RAYGUN, EXIT CONDITION, FILLER, SPLINTERED/ex-PLAYGROUND/, IDENTITY, adres: ANDREA, 48 DOUGLAS ROAD, HERVE BAY, KENT, CT6 6AF, UK

DRIBBLING PIG MUCOUS 4-7-32a-1,5  
 5pp lub wymiana. Krótko-jeden z wi-  
 elu. Anarchia, McDonald, komixy/nawe-  
 t fajne/ recenzje i wywiady: MORE  
 STUPID INITIALS, 5FT. NOTHING, THE  
 CAUSE, 7 SECONDS, MIKE SIMPSON, 65P  
 ARROW CRES, AJAX, ONTARIO, LIS 4W3,  
 CANADA

SMIEĆ 3-A5-20s  
 Typowy zine, który mógłby być leps-  
 zy, ale nie jest. Surrealistyczny w  
 wywiad z NEUROLEPROSY, PAZDZIERNIK,  
 OD JUTRA, SW TRAFQ, DOOM, CONFIDENT

/cytat: "najbardziej lubimy zadymy  
 na naszych koncertach", "jeśli na  
 koncertach są zadymy, to zawsze je-  
 st wesoło!!! -niezłe dupki nie?";  
 BABA JAGA 030/przytocze ich zdani-  
 e n/t skinów etc. "...Jeśli chodz-  
 i o nas to uważamy, że lepiej było  
 by wspólnie naparzać disco-manów, a  
 rabów, czarnuchów-bo to jest prawd-  
 ziwie zko tego świata i dlatego ru-  
 ch "Punk and Skins Unite And Win"  
 jest w Polsce potrzebny..." -jak z  
 czytam takie ciulstwa, to mnie kur-  
 wica bierze; myślę, że pora przesta-  
 ć porządzać takich rasistowskich k-  
 retywnów. Po co pisać o nich w zine-  
 ach? Robić wywiady? Zamieszczą rek-  
 lamówki, adresy etc. Hech spierda-  
 ją z NASZEJ sceny!!! Swoją drogą  
 pierwszy raz słyszę by "Punk and  
 Skins..." polegało na czymś takim.  
 Prócz wywiadów parę reklam, recenz-  
 ji, reklam, artykułów. ADRIAN KUC, DO  
 LINY MIĘSIĘSIEJ 27/11, 43316 BIELSK  
 O BIAŁA, POLAND.

HOCZPOCZ 1-A6-20s  
 Dość typowy i nr. Widać fascynację  
 wegetarianizmem i prawami zwierza-  
 t-to się chwali. Do tego wywiad z  
 Apatią, foto-komix i inne gadzety-  
 jak wszędzie. MIŁOSZ RYMARZEWSKI, D-  
 ERBERTA 4A/3, 80262 GDANSK, POLAND

ORTODOX 5-A5-12s-1500sk  
 Pismo dla anarcho-komunistów, czy-  
 li nie dla mnie. Ja się na tym rac-  
 zej słabo znam, ale miejscowi ana-  
 rchici powiedzieli, że to beznadzi-  
 eja. W sumie to nie wiem dlaczego,  
 bo moim zdaniem zawartość nie czyn-  
 i się nie różni od innych pism ana-  
 rchistycznych. ADAM DĄBROWSKI, GORKI  
 EGO 93, BL. 375 M. 86, 92517 ŁÓDŹ, POL-  
 AND.

BIULETYN LABORATORIUM ESTYCZNEGO  
 0-A5-16s  
 Bardzo interesujące pismo z Pra-  
 szowa zajmujące się sprawami zwią-  
 zanymi z religią chrześcijańską, je-  
 ej krytyką, anarchochrześcijańsz-  
 m etc. Sporo ciekawych przedruków  
 z prasy wszystkich obiegów. /Oficy-  
 na Wydawnicza GOLD SWAN, Stowarzys-  
 zenie "Alter".

MOSHABLE 6-A4-32s-23pp  
 Wbrew nazwie nie jest to pismo dla  
 a fanów death i grind. Mnie najbar-  
 dziej podobały się wywiady z GORI-  
 LIA BISCUITS/dobre 5 stron o SE/  
 MORE FIENDS/nader weseli goście/  
 RIGID DOMAIN, trochę o horrorach/  
 o jedna z niewielu rzeczy związan-  
 z HC, która do nas jeszcze nie  
 dotarła; jest to chyba kwestia cza-  
 su/i recenzje. SIMON NIELSEN, DAMNH  
 USVEJ 18/15, 5000 ODENSE C, DENMARK

LAGAZETA 7-A5-16s-600zł  
 Jak na pismo anarch. to nawet dość  
 ciekawie zainteresowało. Nie ma tu  
 żadnych bzdurnych historii anarchi-  
 zmu w 19-towiecznej Brazylii, czy  
 czegoś podobnego-za to parę rzecz-  
 nie napisanych artykułów dotyczą-  
 cych bliskich nam spraw. Dodatkowy  
 atut to świetne rysunki niejakiego  
 o Rysia. Bez adresu.

CIACHI 7-A5-28s  
 Ten numer jest bardziej muzyczny  
 niż poprzednie. PRESIDENT FETCH, DE-  
 STRUKCJA, RAMONES, NIGHT TERROR SYN-  
 DROME, F.O.B., KINA, TRAGEDIA, recen-  
 zje, reklamy, wywiad z Radkiem RWZ,  
 poczaje etc. LAREK RAU, CICHĄ 4/4, 05  
 725 GRODZISK MAZOWIECKI, POLAND.

"WHITE BOY HAS SEX..." PAUL WEINMA-  
 NN A6-8s  
 Coś, kto to wydał jest dość akt-  
 ywny-bardzo często można znaleźć  
 jego prace w różnych zine-ach i ar-  
 t-zineach. Ta pozycja to zbiorek  
 ni to wierszy, ni prozy o dziwnej  
 formie związanej z sexem, AIDS etc.  
 Okraszono jest to dość ciekawą gra-  
 fiką. Coś dla odbiorców zaintere-  
 sowanych nie tylko muzyką. Paul ch-  
 ciałby nawiązać kontakt z ludźmi za-  
 interesowanymi tym co robi, więc p-  
 iszcie do niego. PAUL WEINMAN, 79 C  
 OTTAGE, ALBANY NY, 12203, USA.

KOLABORACJA 3-A5-12s  
 Początkujący HC/PUNK zine. KARGER,  
 PRESIDENT FETCH, SEX BOMBA, NAUKA O  
 GOWNIE, BAD FLOWERS. Recenzje, artyk-  
 uły o Zarnowcu, prawach zwierząt.  
 PATRYK BUGAJSKI, LWP 8/13, 27400 OS-  
 TROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI, POLAND.

ESENCJA 3-A5-28s  
 Dobry zine HC/punk. Trochę recenzji  
 i, artykułów, poczaji, nieco grafiki.  
 Reporty z Rzeszowa, Szczecina + wy-  
 wiady: SUMEPPAPSTE, SZABAS, KARA ŚMI-  
 ERGI. PAWEŁ JARGIŁO, WASILEWSKIEJ 14  
 23300 JAHÓW LUBELSKI, POLAND.

SCHOLASTYKA TAPES oferuje kasety:



- PAZDZIERNIK/SCHIZMA-splitte tape  
/demo "Włań rzecz a ciesz" 5 kawałków ze stu-  
dia, Schizma-HC live/
- PROPANACJA "Zdarza się"/demo, HC/punk/
- ŚWIETLANA "Wolna mowa głuchego"  
/demo, hardcore/
- FARBEN LEHRE "Live 90"  
/magraria z koncertów w RPN, punk new wave/  
czna kasety 11 500zł-koszty przesyłki  
Pieniądże CULY przekazać!  
Adres: Bartek Strano, H.C. Skłodowskiej 50/18  
82 088 BYDGOSZCZ

# ANARCHY IN THE STREETS

komplikacja kapel z USA! 60min

Między innymi: MORE FIENDS,  
 LOST, G. ALLIN, THE GHOLS itd.  
 10 tys. + przesyłka (ok. 3tys.)

Pieniądże przysyłajcie najlepiej  
 przekazem na adres:  
**FIRST ERECTION TAPES**  
 SP 33  
 72-500 WOLIN OCZYWIŚCIE POLSKA



ntok

proponuje :

002	FARBEN LEHRE	"Document 86-88"
003	ARMIA LALEK/FARBEN LEHRE	
004	DZIECI	"Dzieci"
005	FARBEN LEHRE	"Live '90"

cena kasety: 11 000 zł.  
 cena przesyłki: 3 000  
 czas realizacji: do 4 tygodni

Adres: Dominik Panek  
 ul. Browarna 6/1  
 57-220 Ziębice

SZMAŁ TYLKO  
 PRZEKAZEM !!!!!



V Kolumna 47

**ACTS OF**

Hello, here it's Jean-Marc. AOD is a  
 tapes label (compilations & split live  
 tapes). I'm working on the release of  
 new compilations so I'm looking for  
 bands. So all the bands interested in  
 being on one of my releases, please  
 send me your demo & some info (+ one  
 photo if possible) for the booklet.  
 All band will get a free co-  
 py of the compilation. Also  
 all the bands interested in being on  
 a split live tape, please send me a  
 good quality live recording (time of  
 the recording: between 20 & 30min. or  
 between 30 & 45min.). All band will  
 get a free copy of the tape. Thanks  
 a lot for your help & support.  
 ACTS OF DEFIANCE - BP N°90  
 93270 SEVRAN - FRANCE.

**DEFIANCE**

TWOJE PIENIĄDZE  
UDERZA CIĘ  
NIE TYLKO PO  
KIESZENI...



...POZNASZ SIŁĘ  
SWOICH PIENIĘDZY!